„TARNOWIANIN"

KALENDARZ

polski, ruski, żydowski i mahometański

astronomiczno-gospodarski i domowy

wyrachowany na południk tarnowski

NA ROK PAŃSKI

1882

tudzież

Przewodnik tarnowski

Rocznik II. III

W TARNOWIE.

Nakład, druk i wydawnictwo Józefa Pisza

1881.

„TARNOWIANIN“

KALENDARZ

polski, ruski, żydowski i mahometański

astronomiczno-gospodarski i domowy

wypracowany na południk tarnowski

NA ROK PAŃSKI

1882.

Rocznik III.



W TARNOWIE.

NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA PISZA

1881.

Od Wydawcy.

Znów odżył „Tarnowianin“ i w nowiutkiej szacie
Czeka, czy go życzliwie, chętnie przywitacie.
A wart doprawdy względów. Spojrzcie tylko śmiało
Ile to w jego treści dobrych zmian powstało.
Snać w Tym roku nie zaspał on gruszek w popiele,
I choć nie wyszedł na świat, za to bardzo wiele
Zebrał nowych wskazówek. — Ot krótkiemi słowy
Wzbogacił się o cały przewodnik miejscowy.
Teraz wart on posady pana sekretarza,
Bo we wszystkiem, cokolwiek w życiu się przydarza,
Albo sam poda radę, albo prosto wskaże
Gdzie mieszkają doradcy: obrońcy, lekarze,
Gdzie są władze rozliczne, gdzie kasy, gdzie szkoły,
Jakie godne widzenia gmachy i kościoły.
Słowem, jeżeli kiedy będziesz w jakiej biédzie
Radź się „Tarnowianina“ — on cię z niej wywiedzie.

Józef Pisz.



Rachuba czasu.

Do mierzenia czasu potrzebne są dwie rzeczy: jednostka mierzenia i początek mierzenia. Za jednostkę mierzenia przyjmujemy czas obrotu ziemi koło osi (**doba**) koło słońca (**rok**) i czas zmian księżycowych (tygodnie). Rok jest to więc czas obrotu ziemi koło słońca wynoszący 365 dni i blisko 6 godzin. Te 6 godzin uczynią co 4ry lata jeden dzień przestępny. Jako początek mierzenia czasu przyjmuje się jaki ważny wypadek i to się nazywa erą. Er jest mnóstwo, bo jedni liczą n. p. od początku świata, i ci się nie zgadzają w obliczeniach, (era juliańska = 6595, era wschodnia = 7390, era żydowska = 5642) inni liczą od potopu i ci też nie są zgodni (era łać. = 4175, era żyd. 3886), mahometanie liczą od ucieczki ich proroka z Mekki do Medyny i mają teraz rok 1270. Najzwyklejsza rachuba jest od Narodzenia Chrystusa Pana naprzód i wstecz i rok ten zaczynający się 1go stycznia jest rokiem 1882 po Chr. Ważnym on jest z tego względu, iż stanowi trzechsetletnią rocznicę poprawienia Kalendarza przez papieża Grzegorza XIII. 1582 r. Kiedy bowiem Sosigenes z rozporządzenia Cezara rok słoneczny uporządkował (w r. 45 prz. Chr.) policzył w roku 365 dni i 6 godzin, nie uwzględniając tego, co do 6ściu godzin niedostawało. W skutek tego ludzie liczyli rok nieco dłuższym, niż jest naprawdę a różnica ta wyniosła z czasem 12 dni. Dopiero papież Grzegorz XIII, kazał w roku 1582 dla wyrównania roku owe 12 dni opuścić, tak, że po 3cim paźdz. nastąpił odrazu 15sty paźdz, i postanowił, aby nadal ludzie co 100 lat rok przestępny opuszczali i w ten sposób wynagradzali to, co owym 6ściu godzinom, które my za pełne uważamy, niedostaje.

Liczby zwrotów kalendarskich.

Podług obrządku rzym. łać.		*Podług obrządku grec.*	
Zwrot księżyca czyli liczba złota	2	Zwrot księżyca czyli liczba złota	2
Epakta (dawność księżyca w dzień Nowego Roku)	XI	Epakta (dawność księżyca w dzień Nowego Roku)	XXII
Zwrot słoneczny	15	Zwrot słoneczny	15
Poczet rzymski	10	Poczet rzymski	10
Liczba złota (niedz.)	A.	Liczba złota (niedz.)	C.

Święta ruchome.

	Obrz. rzym. łac.	*Obrz. grec.*
Niedziela Starozapustna . . .	5 lutego	24 stycznia.
Popielec	22 lutego	10 lutego.
Wielkanoc	9 kwietnia	28 marca.
Wniebowstąpienie Pańskie . . .	18 maja	6 maja.
Zielone Świątki	28 maja	16 maja.
Boże Ciało	8 czerwca	27 maja.
Niedziela I. adwentu . . .	3 grudnia	28 listopada.

Od Bożego Narodzenia do Popielca jest 59 dni = 8 tyg. i 3 dni. Zapusty wynoszą 47 dni = 6 tyg. i 5 dni. Post wielki zaczyna się 22 lutego, kończy się 8 kwietnia więc trwa 46 dni. Niedziel zapustnych 7, niedziel po Wielkiej nocy 4, po Zielonych Świętach 26, po św. Trójcy 25.

Suche dni.

Według obrz. rzym. łac. 1. 3. 4 marca, 31 maja, 2. 3 czerwca, 20. 22. 23 września, 20. 22. 23 grudnia. Według obrz. grec. 17. 19 20 lutego, 19. 21, 22 maja, 15. 17. 18 września, 15. 17. 18 grudnia.

Astronomiczny porządek pór roku.

Wiosna	zaczyna się	20 marca	o	6	godzinie	10	minut	wieczór.
Lato	„ „	21 czerwca	o	2	„	22	„	po południu.
Jesień	„ „	23 września	o	4	„	42	„	rano
Zima	„ „	21 grudnia	o	10	„	59	„	wieczór.

Podział pór roku.

1.	Wiosna	trwa od	20 marca	do	16 maja	a więc	58 dni.
2.	Przedlecie	„ „	16 maja	„	20 czerwca	„	35 „
3.	Lato	„ „	21 czerwca	„	15 sierpnia	„	55 „
4.	Polecie	„ „	15 sierpnia	„	22 września	„	39 „
5.	Jesień	„ „	23 września	„	11 listopada	„	50 „
6.	Przedzimek	„ „	12 listopada	„	21 grudnia	„	39 „
7.	Zima	„ „	22 grudnia	„	24 lutego	„	64 „
8.	Pozimie	„ „	24 lutego	„	20 marca	„	25 „

Zaćmienia w roku 1882.

W roku 1882 przypada dwa zaćmienia słońca. Księżyc w tym roku zaćmionym nie będzie. Pierwsze zaćmienie słońca przypada 17. maja rano. Jest ono środkowe, całkowite, u nas jednak widzialne tylko jako częściowe. W ogólności widzialnem będzie w całej Europie, Azyi i większej części Afryki. Początek jego na ziemi będzie o 6 godz. 32 min. rano podług czasu tarnowskiego, koniec zaś o 11 godz. 57 min. w południe. Jako całkowite już zaćmienie pokaże się o 7. godz. 32 min., a zniknie o 10. godz. 58 min. Jako takie będzie widzialnem na Saharze, w Egipcie, w Arabii skalistej, Persyi, Syberyi i Chinach. U nas zaćmienie to będzie częściowe a pokaże się w Tarnowie o 7. godz. 41. min., zniknie zaś o godz. 9. min. 28 rano.

Drugie zaćmienie słońca częściowe i obrączkowe przypada w nocy z 10go na 11go listopada, a mianowicie początek zaćmienia w ogólności będzie o 10 godz. 15 min wieczorem dnia 10go, zaś koniec o 4. godz 14 min. rano dnia 11 listopada. Widzialnem ono będzie we wschodniej połowie Archipelagu Indyjskiego, w Australii i w południowej części Oceanu Spokojnego.

Jednem z rzadkich zjawisk będzie w r. 1882 przejście planety Wenus po przed tarczę słoneczną d. 6 grudnia. widzialne także częściowo i u nas, a mianowicie widzialny będzie początek przejścia. Początek czyli chwila, w której We-

nus zacznie wchodzić na tarczę słoneczną ze strony południowo-wschodniej przypada na godzinę 3 min. 35 po południu, początek wnijścia całkowitego o 3 godz. minut 56, a w minutę po nim następuje już zachód słońca z tą czarną na niem plamą czyli przechodzącą wzdłuż niego płanetą Wenus. W tych granicach zjawisko to widzialnem będzie w Europie i Afryce, w całkowitym zaś swym przebiegu widzialnem będzie w Ameryce południowej i w wschodniej części Ameryki północnéj.

Charakter roku.

Płanetą panującą w tym roku jest Jowisz. Jest on najpotężniejszym z ciał niebieskich i znany był już starożytnym. Siłą światła przewyższa wszystkie inne płanety systemu słonecznego prócz Wenery. Odległym jest od słońca niemal 5 razy tyle co ziemia, którą co do wielkości 1500 razy przewyższa. Czas jego obrotu koło słońca wynosi około 12 lat, a około osi 10 godzin. Musi się więc znajdować w szybszym obrocie niż ziemia, co też poznać można z jego niezmiernego spłaszczenia u biegunów. Posiada on 4 Księżyce, które kolo niego krążą i nieraz tak się trafia, że wszystkie 4 schowane są za jego tarczą. Ciekawem zjawiskiem na Jowiszu są plamy zmienne, które uczeni uważają za chmury.

Wnosząc z poprzednich lat, w których panował Jowisz, będzie rok 1882 dość dobrym choć więcej wilgotnym niż suchym i dla tego późnym, jak to mówią, rokiem.

Wiosna będzie aż do Maja zimna i wilgotna z wyjątkiem kilku łagodnych dni, które przypadają w połowie wiosny.

Lato z początku też zimne, wilgotne, później się ociepli i wiele burz sprowadzi, przy końcu będą upały.

Jesień przeważnie dżdżysta.

Zima zrazu mroźna i nader śnieżna, później łagodna ale wietrzna.

Nazwiska i znaki płanet.

☉ Słońce.	♁ Ziemia.	⚴ Pallas.	♃ Jowisz.
☿ Merkury.	♂ Mars.	⚵ Juno.	♄ Saturn.
♀ Wenus.	⚳ Ceres.	⚶ Westa.	♅ Uran.

Prócz wymienionych płanet, które należą do większych i już w starożytności były znane, odkryto dotąd przeszło 170 pomniejszych płanet, z których każda ma swe nazwisko.

Wiadomości o większych płanetach na rok 1882.

Merkury będzie z początku roku niewidoczny dopiero 6 lutego, kiedy osięgnie największe oddalenie na wschód da się widzieć na zachodzie. Przy największym jego oddaleniu na zachód nie będzie można go dostrzedz na wschodzie. Dopiero koło 5 czerwca znów da się widzieć o zmierzchu na zachodzie. Później zniknie wychylając się na zachód i ukaże się dopiero koło 8 listopada na wschodzie. Od 17 grudnia zniknie zupełnie.

Wenera z początkiem roku niewidoczna dopiero koło połowy maja ukaże się na zachodzie ale w półtorej godziny po słońcu zajdzie. W czerwcu, lipcu

i sierpniu świecić będzie jako gwiazda wieczorna stając się coraz jaśniejszą. W listopadzie zniknie i przejdzie koło tarczy słonecznej, co u nas częściowo będzie widzianem. Zjawisko to powtórzy się dopiero za 122 lat.

Mars da się w styczniu widzieć na północy a we wrześniu w godzinę po zachodzie słońca w znaku panny. Zresztą dla gołego oka widocznym nie będzie.

Jowisz z wyjątkiem drugiej połowy maja będzie dość widocznym. Najwyraźniej będzie go można widzieć z końcem grudnia.

Saturn będzie widocznym na niebie cały rok prócz kwietnia i maja. Najwyraźniej świecić będzie od 15 listopada.

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego

1. Baran ♈	5. Lew ♌	9 Strzelec ♐
2. Byk ♉	6. Panna ♍	10. Koziorożec ♑
3. Bliźnięta ♊	7. Waga ♎	11. Wodnik ♒
4. Rak ♋	8. Niedźwiad. ♏	12. Ryby ♓

Pierwsze trzy znaki są znakami wiosennemi, trzy następujące znakami letniemi, trzy przedostatnie znakami jesiennemi, a trzy ostatnie znakami zimowemi.

Dnia	19 Stycznia	słońce	wstępuje	w znak	♒	(wodnika)
„	18 Lutego	„	„	„	♓	(ryb)
„	20 Marca	„	„	„	♈	(barana)
„	20 Kwietnia	„	„	„	♉	(byka)
„	21 Maja	„	„	„	♊	(bliźniąt)
„	21 Czerwca	„	„	„	♋	(raka)
„	21 Lipca	„	„	„	♌	(lwa)
„	21 Sierpnia	„	„	„	♍	(panny)
„	23 Września	„	„	„	♎	(wagi)
„	21 Paździer.	„	„	„	♏	(niedźwiadka)
„	21 Listopada	„	„	„	♐	(strzelca)
„	22 Grudnia	„	„	„	♑	(koziorożca

Znaki odmian księżyca.

● Nów ☽ Pierwsza kwadra. ☺ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra.

Dni, w których zakazane są bale i widowiska publiczne.

Ostatnie 3 dni wielkiego tygodnia, Wielkanoc, Zielone świąki, Boże Ciało, 24 i 25 grudnia.

Wolne dni sądowe.

Wszystkie niedziele i święta. Od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Od niedzieli palmowej do wtorku po Wielkiej nocy. Trzy dni Krzyżowe. Tydzień Bożego Ciała.

Święta żydowskie, w których żydzi na mocy wysokiego dekretu nadwornego z dnia 17. Stycznia 1818 do sądu wołanymi być nie mogą, są następujące:

1. Nowy rok, przez dwa dni
2. Święto pojednania, przez dzień
3. Kuczki, przez dwa pierwsze i dwa ostatnie dni świąt
4. Wielkanoc, podobnież przez dwa pierwsze i dwa ostatnie dni świąt.
5. Zielone święta, przez dwa dni.

TABLICA

wschodu i zachodu słońca, długość dnia i godzin, którą zegar nasz pokazywać winien w chwili prawdziwego południa przez kompas czyli zegar słoneczny wskazanego na widnokrąg Tarnowski.

MIESIĄC	Dnie	Wschód słońca G.	Wschód słońca M.	Zachód słońca G.	Zachód słońca M.	Długość dnia G.	Długość dnia M.	Godzina południowa G.	Godzina południowa M.
Styczeń	1	8	0	4	7	8	7	12	4
	10	7	58	4	18	8	20	12	8
	20	7	50	4	32	8	42	12	12
Luty	1	7	34	4	53	9	19	12	14
	10	7	21	5	07	9	46	12	14
	20	7	02	5	25	10	23	12	14
Marzec	1	6	44	5	40	10	50	12	13
	10	6	25	5	55	10	30	12	11
	20	6	03	6	11	12	08	12	08
Kwiecień	1	5	37	6	30	12	53	12	04
	10	5	18	6	43	13	25	12	01
	20	4	57	6	59	14	02	11	59
Maj	1	4	37	7	16	14	39	11	57
	10	4	22	7	29	15	07	11	56
	20	4	08	7	44	15	36	11	56
Czerwiec	1	3	57	7	58	16	01	11	57
	10	3	52	8	06	16	14	11	50
	20	3	52	8	11	16	19	12	01
Lipiec	1	3	57	8	11	16	13	12	3
	10	4	4	8	7	16	3	12	5
	20	4	15	7	57	15	42	12	6
Sierpień	1	4	31	7	42	15	11	12	6
	10	4	44	7	26	14	42	12	5
	20	4	59	7	8	14	9	12	3
Wrzesień	1	5	17	6	43	13	26	12	—
	10	5	30	6	24	12	54	11	57
	20	5	45	6	3	12	18	11	53
Październik	1	6	3	5	38	11	35	11	50
	10	6	15	5	19	11	4	11	47
	20	6	32	4	59	10	27	11	45
Listopad	1	6	53	4	35	9	42	11	44
	10	7	7	4	22	9	15	11	44
	20	7	24	4	9	8	45	11	46
Grudzień	1	7	39	4	—	8	21	11	49
	10	7	50	3	57	8	07	11	53
	20	7	58	3	58	8	—	11	58
	31	8	—	4	6	8	6	12	3

A więc jeżeli n. p. dnia 10 lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12 to zegarek nasz wskazywać winien (według rubryki przez godzinę południową oznaczonej) godzinę 12 m. 14, zaś w czasie południa przez kompas wskazanego n. p. dnia 5 listopada, zegarek nasz wskazywać winien 11 godzin 44 minut, i t. p.

Styczeń, (Henwar, Jänner, Januuaris), ma dni 31

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko katolickie	Odmiany księżyca
1. Ew. Łuk. ś. R. 2. O obrzezaniu. Knyha Roždestwa Chr. Mat. 1.			
1. N.	**Nowy Rok**. Mieczysława	20 **N. 29 po Sos. Hł. 4**	
2. P.	Makarego pusteln.	21 Julyanny mucz.	Pełnia dnia 4 o g. 12 m. 30 w połud. Z początku burze i zimno, później częsty śnieg.
3.W.	Daniela, Genowefy	22 Anastazyi	
4. Ś.	Tytusa bisk.	23 10 mucz. w Kryti	
5. C.	Telesfora męcz.	24 **Naweczerje R. Ch.**	
6. P.	**Trzech Króli**.	25 **Roždestwo Chr.**	
7. S.	Juliana, Łucyana.	26 **Sob. Pr. Bohor.**	
2. Ewang. u Łuk. ś. r. 2 o Chr. w 12. latach. Jizus ucbod. do Egypt. Mat. 2.			
8. N.	**N. I po 3. K.** Sewera	27 **Stefana mucz.**	
9. P.	Marcyanny	28 SS. Muczennyków	Druga kwadra d. 12 o g. 5 min. 28 wiecz. Dni posępne chmurno i zimno.
10.W.	Agatona, Wilhelma	29 SS. Mucz. mład.	
11. Ś.	Teodora, Hygina	30 Anysyi mucz.	
12. C.	Honoraty, Proba	31 Mełenji prepod.	
13. P.	Weroniki, Gotfryda	1 **Henw. 1882.** Wasył.	
14. S.	Feliksa, Eufrozyny	2 Sylwestra pap.	
3. Ew. u Jana ś. r. 2. O god. w Kanie Gal. Joan prepow. w odpust. Mark. 1.			
15. N.	**N. 2. po 3 K.** Pawła p.	3 **N. pr. Bohoj. Hł. 6.**	
16. P.	Marcelego pap.	4 Sobor 70 apostołów	Nów dnia 19 o g. 5 min. 45 wieczór. Czasami pogodno ale mroźno.
17.W.	Antoniego, Leonity	5 Teopempta	
18. Ś.	Pryski	6 **Bohojawł. Hosp.**	
19. C.	Henryka b., Ferdynan.	7 Sobor ś. Joana Predt.	
20. P.	Fabiana i Seb. m.	8 Heorhia i Emiliana	
21. S.	Agnieszki	9 Połjewkta mucz.	
4. Ew. u Mat. św. w R. 8. O uzdrow. trędowatego. Jisus poczynajet uczyty. Mat. 1.			
22. N.	**N. 3. po 8 K.** Anastaz.	10 **N. I po Boh. Hł. 7.**	
23. P.	Zaśl. NMP. Jana Jałm.	11 Teodozya	Pierwsza kwadra dnia 26 o godz. 9 min. 25 rano. Śnieg i zawieruchy, później dni łagodniejsze.
24.W.	Tymoteusza bisk.	12 Tatjany mucz.	
25. Ś.	Nawrócenie św. Pawła.	13 Jermyła i Strat.	
26. C.	Polikarpa bisk. i m.	14 S. Otec w Syn.	
27. P.	Jana Złotoustego	15 Pawła Ftyw.	
28. S.	Karola W., Ildefonsa	16 Pokł. weryh. śś. ap.	
5. Ew. u Mat. św. w R. 8. O łódce Chr. O Mytaryi i Faryzei. Łuk. 18.			
29. N.	**N. 4. po K. 8** Fran. Sal.	17 **N. 2. po Boh. Hł. 8.**	
30. P.	Martyny, Hyacenty	18 Aftanazyja i Kyrj.	
31.W.	Piotra Wyzn.	19 Makaryja Jehypt.	

Zmiany powietrza.

Z początku dość zimno, 6go śnieg z deszczem od 7 do 13 pochmurno i wietrzno. od 14 do 21 dość zimno, 21 mróz, następne dwa dni wiatr i śnieg, 24 i 25 pogoda z mrozem, przy końcu miesiąca śnieg i tęgie mrozy.

Datum	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złz.	cnt.

Luty, (Fewral, Februar, Februarius), ma dni 28

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. S.	Ignacego	20 Ewtymija weł.	(Pełnia) Pełnia d. 3 o g. 7 min. 38 rano Częściowo pogodnie ale mroźno.
2. C.	**NMP. Gromnicznej**	21 Maksyma jep.	
3. P.	Błażeja (Pełnia)	22 Tymofteja ap.	
4. S.	Weroniki, Andrzeja	23 Kłymenta	
6. Ew. u Mat. św. w. R. 20. O robotn. w winnicy. O obłudnom syni. Łuk. 15.			
5. N.	**N. Starozap**. Agaty	24 **N. 3 po Boh. Hł. 1**	(Druga kwadra) Druga kwadra d. 11 o g. 10 min. 16 rano. Snieg, zadymki, zimno przenikliwe.
6. P.	Doroty, Dominiki	25 Hryhorja bohosł.	
7. W.	Romualda op.	26 Ksenofonta prepod.	
8. Ś.	Jana de Malta	27 Joana Chryz.	
9. C.	Apolonii	28 Jefrema	
10. P.	Scholastyki, Gabryeli	29 Ihnatyja jep.	
11. S.	Lucyusza bisk. (Druga kwadra)	30 **Trech Swiatyteli**	
7. Ew. u Łuk. św. w R. 8. O nas. i wielorakiej roli. O strasznom sudi. Mat. 25.			
12. N.	**N. Mięsop**. Gaudent.	31 **N. Miasop Hł. 2**	(Nów) Nów d. 18 o g. 4 min 29 po poł. Zmienna pogoda, częsty śnieg, później rozciecz.
13. P.	Juliana, Jordana	1 **Fewr**. Tryfona m.	
14. W.	Walentego	2 **Strytenje Hosp.**	
15. S.	Faustyna	3 Symeona i Anny	
16. C.	Julianny, Kanuta kr.	4 Izydora prepodob.	
17. P.	Sylwiana, Flawiana	5 Ahatii m.	
18. S.	Konstancyi (Nów)	6 Wukoła op.	
8. Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego. O posti i mylostyni. Mat. 6.			
19. N.	**N. Zapust**. Konrada	7 **N. Syrop Hł. 3**	(Pierwsza kwadra) Pierwsza kwadra d. 24 o god. 11 minut 10 wieczór. W dzień tajanie, nocą mrozy.
20. P.	Nicefora	8 Teodora wełykomucz.	
21. W.	Eleonory	9 Nikyfora mucz.	
22. S.	**Popiel.** K. ś. P. w Ant.	10 Charałampja m.	
23. C.	Fulgentego, Romany	11 Własja m.	
24. P.	Macieja ap. (Pierwsza kwadra)	12 Mełetia arch. Ant.	
25. S.	Żygfryda, Wiktora	13 Martynjana	
9. Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kuszącym Jezusa. O Naftanaiły. Joan 1.			
26. N.	**N. I. Wstępna**, Alex.	14 **N I Post. Hł. 4.**	
27. P.	Anastazyi, Leandra	15 Onysyma ap. i Sfrema	
28. W.	Romana Wyzn.	16 Pamfyła mucz.	

Zmiany powietrza.

Od 3go do 6go tęgie mrozy, 5go śnieg, następne 3 dni wielkie mrozy, 11go łagodniejsze, od 12 do 14 zawierucha śnieżna połączona z zimnem, 15 pochmurno, 16 i 17 śnieg, 18 i 19 pochmurno, 20 piękny pogodny dzień, 21 do 27 deszcze, 28 zorza poranna, deszcze.

Marzec, (Mart, März, Martius), ma dni 31.			Odmiany księżyca
Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	
1. S.	Albina bisk. Such. †	17 Teodora wełykom.	
2. C.	Symplicyusza B.	18 Lwa papy rymsk.	
3. P.	Kunegundy, Such. †	19 Archipa ap.	
4. S.	Kazimierza kr. Such. †	20 Lwa katansk ep.	
10. Ew. u Mat. ś. w R 17. O przem. Pańsk. O rozsłabłen w Kaparnaumi. Mark. 2.			
5. N.	**N. Sucha 2.** Fryder. (pełnia)	21 **N. 2 Pos. Hł. 5**	(pełnia) Pełnia dnia 5 o godz. 2, min. 12 w nocy. Zmienna pogoda, dni dość mroźne.
6. P.	Kolety, Wiktoryana	22 Petra i Atanazja	
7. W.	Tomasza z Akw.	23 Połykarpa ep.	
8. S.	Jana Boż.	24 Obrit. hławy Joana	
9. C.	Cyryla i Metodego	25 Trajsa archiep.	
10. P.	40 męczenników	26 Porfirja i Sewastjana	
11. S.	Anieli, Konstantego	27 Prokopja prepod.	
11. Ew. u Łuk. ś. w R. 11. O wyrzuceniu djabłów. O hriadeni po Chr. Mark. 8.			
12. N.	**N. 3 Głucha** Grzeg. ☽	28 **N. 3 Post. Hł. 6**	☽ Druga kwadra dnia 12 o godz. 11, minut 8 wieczór. Wiatry północne mroźne przytem sucho.
13. P.	Rozyny, Hortenzyi	1 **Mart.** Eudokji prep.	
14. W.	Zacharyasza, Matyldy	2 Teodata	
15. S.	Longina	3 Ewtropja	
16. C.	Lubina	4 Herasima, Juljany	
17. P.	Gertrudy	5 Koňona m.	
18. S.	Gabryela, Edwarda	6 SS. 42 Mucz.	
12. Ew. u Jana św. w. R. 6. O nakarmieniu 5000 lud. O ysiłenii nimaho. Mark. 9.			
19. N.	**N. 4 Srodop.** Józefa (nów)	7 **N. 4 Post. Hł. 7**	(nów) Nów dnia 19 o godz. 1, min. 53 w południe. Częsty śnieg i deszcz.
20. P.	Joachima	8 Teofyłakta prepodob.	
21. W.	Benedykta	9 SS. 40 Mucz.	
22. S.	Bazylego, Oktawiana	10 Kodrata mucz.	
23. C.	Wiktorya m.	11 Sofronja patr.	
24. P.	Gabryela, Ireneusza.	12 Teofana, Hryhorja	
25. S.	**Zwiast N. M. P.**	13 Nikyfora	
13. Ew. u J. ś. w R. 8. O żydach chcących ukam. Ch. O synach Zewodowych. M. 10.			
26. N.	**N. 5 Czarna** Jana ☽	14 **N. 5 Post. Hł. 8**	☽ Pierwsza kwadra dnia 26 o godz. 3, min. 14 po poł. W dzień ciepło i tajanie, nocami mróz.
27. P.	Ruperta bisk.	15 Ahapja i Romiła	
28. W.	Syxtusa pap.	16 Sawyna i Papy m.	
29. S.	Eustazego	17 Ałexja czełow. boż.	
30. C.	Kwiryna	18 Kyryła jerusał.	
31. P.	Balbiny, Korneli	19 Chrysanfta i Darji	

Zmiany powietrza.

Z początku wietrzno, zimny deszcz ze śniegiem, 5 i 6 pogodno, od 7 do 11 śnieg 12 słota, 13 i 14 pogoda ale rankami mróz, 15 do 21 zimno i śniegi, 22 do 24 cieplej ale deszczowo, do 27 pogoda następnie pochmurno i deszcz.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Kwiecień, (Apriłły, April, Aprillis), ma dni 30.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. S.	Teodory, Hugona	20 Prep. Otc. w obyt.	
14. .Ew. u Mat. św. w R. 21. O wjeż Jez. do Jeroz. O hriadenii Jisusa wo J .Joan12.			
2. N.	**N. 6 Kwietna** Franc.	21 **N. 6 Post. Hł. I.**	Pełnia dnia 3 o godz. 7 min. 26 wieczór. Zmienna pogoda, częsty deszcz i prószenie śniegu.
3. P.	Ryszarda bisk. (pełnia)	22 Wasyłja mucz.	
4.W.	Izydora	23 Nikona prep. mucz.	
5. S.	Wincentego Fer.	24 Zacharja i Artemona	
6. C.	Wilhelma, Celestyny	25 Czetwer. weł. Błah.	
7. P.	Hermana, Donata	26 **Piatok weł.** Sobor	
8. S.	Dyonizego, Alberta,	27 Sobota weł. Matrony	
15. Ew. u Marka św. wR . 16. O Zmartwych. Jezusa. O bożestwi Jisusa. Joan 1.			
9. N.	**N. Wielkan.** Maryi	28 **Woskres Hosp.**	Druga kwadra dnia 11 o godz. 8 m. 10 rano. Przeważnie pogodne dni.
10. P.	**P. Wielkan.** Ezechiela	29 **Ponediłok Wos.**	
11.W.	Leona papieża (druga kwadra)	30 **Wtorok Woskr.**	
12. S.	Juliusza pap.	31 Ipatja ep.	
13. C.	Justyny, Idy.	1 **April.** Maryi	
14. P	Tyburcego i Waler.	2 Tyta prep.	
15. S.	Ludwiny, Kassyldy	3 Nikyty ispow.	
16. Ew. u Jana św. R. 20. O ukazaniu się J. uczniom. O newirnom Ftomi. Joan 20.			
16. N.	**N. I. Przewod.**	4 **N. Antyp. Hł. I.**	Nów dnia 17 o godz. 11 min. 18 wieczór. Pochmurno, chłodno, częsty deszcz
17. P.	Rudolfa, Aniceta pap. (nów)	5 Teoduła i Ahaftop.	
18.W.	Apoloniusza	6 Ewtychja	
19. S.	Emy, Tymona	7 Heorhja ep. i Serap.	
20. C.	Agnieszki	8 Irydjona ap. i Keł.	
21. P.	Anzelma bisk.	9 Jewpsychja	
22. S.	Sotera męcz.	10 Terentja m. i Maks.	
17. Ew. u Jana ś. w. R. 10. O Chr. dobrym past. O Myronosnyciach. Mark. 15.			
23. N.	**N. 2. po Wielk.**	11 **N. Myron Hł. 2.**	Pierwsza kwadra dnia 25 o godz. 8 min. 36 rano. Rankami mroźno i mglisto, dni pogodne i ciepłe.
24. P.	Jerzego m., Bony	12 Wasylja ep.	
25.W.	Marka ewang. (pierwsza kwadra)	13 Artemona mucz.	
26. S.	Kleta i Marcelina	14 Martina papy i Ant.	
27. C.	Teofila b.	15 Aristarcha ap.	
28. P.	Witalisa męcz.	16 Ahapji mucz.	
29. S.	Piotra męcz.	17 Symeona prep.	
18 Ew. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chr do ojca. O rozsłabłennom. Joan 5.			
30. N.	**N. 3 po Wielkan.** Kat.	18 **N. Rozsł. Hł. 3.**	

Zmiany powietrza.

Do 9 dni ciepłe i pogodne, 9 deszcz i mały mróz, później zmiennie, od 13 do 20 częsty deszcz z krupami, od 21 do 25 wiatr i zimno, później znów zmiennie.

Maj, (Maj, Mai, Majus), ma dni 31.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. P.	Filipa i Jakóba ap.	19 Joana wełyk.	
2.W.	Atanazego, Zygmunta	20 Teodora Trych.	Pełnia dnia 3 o godz. 10, min. 18 rano. Częsty deszcz, dni bardzo chłodne.
3. S.	Znalezienie ś. Krzyża (pełnia)	21 Januarja świaszcz.	
4. C.	Floryana męcz.	22 Teodora sykeota	
5. P.	Piusa pap., Moniki	23 Heorgija wełyk.	
6. S.	Andrzeja, Jana w oleju	24 Sawwy mucz.	
19. Ew. u Jana ś. w R. 16. O przyczynie odejścia Ch. O Samarytani. Joan 4.			
7. N.	**N. 4 po Wiel.** Domic.	25 **N. Sam. Hł. 4.** Mark.	
8. P.	Stanisława bisk.	26 Wasyłja ep.	Druga kwadra dnia 10 o godz. 9. min. 19 rano. Przeważnie pogoda, wiosenne powietrze.
9.W.	Grzegorza teol.	27 Symeona mucz.	
10. S.	Izydora oracza (druga kwadra)	28 Jasona i Sosypatra	
11. C.	Beatryxy, Mamerta	29 SS 9 mucz.	
12. P.	Pankracego męcz.	30 Jakowa ap.	
13. S.	Serwacego bisk.	1 **Mai.** Jeremyi pror.	
20. Ew. u Jana ś. w R. 16. O skutku prośby w im. Jez. O śliporożdennom. Joan. 9.			
14. N.	**N. 5 po Wiel.** Bonifac.	2 **N. Slipor. Hł. 5**	
15. P.	Zofii męcz. } d. krzyż.	3 Tymofteja, Mawry	Nów dnia 17 o godz. 9, min. 12 rano. Ciepło ale deszczowo (zaćmienie słońca).
16.W.	Jana Nep. } d. krzyż.	4 Pełahyi m. Nykyty	
17. S.	Antonina B. } d. krzyż. (nów)	5 Iryny mucz.	
18. C.	**Wnieb. Pań.** Feliksa	6 **Wozn. Hosp.**	
19. P.	Piotra Celest. Pruden.	7 Znamenie czest. kr.	
20. S.	Bernard. Sen.	8 Joana Bohojł.	
21. Ew. u J. ś. w R. 15 i 16. O przyjściu pociesz. ducha. O prosławłenyi Jis. Joan. 17.			
21. N.	**N. 6 po Wiel.** Heleny	9 **N. I Hł. 6** Isaji	
22. P.	Julii	10 Szymona ap.	Pierwsza kwadra dnia 25 o godz. 2, min. 21 w nocy. Burzliwe wiatry, ulewy, chłodno.
23.W.	Dezyderyusza	11 Mokija	
24. S.	Joanny wdowy	12 Epifania ep.	
25. C.	Urbana pap. (pierwsza kwadra)	13 Hłykeryi mucz.	
26. P.	Filipa pap.	14 Izydora mucz.	
27. S.	Jana pap.	15 Pachomia weł.	
22. Ew. u J św. w R. 14. O zesłaniu Ducha Świętego. O Duchu Światom. Joan. 7.			
28. N.	**N. Zielone Swięta**	16 **Sos. ś. Ducha Hł. 7**	
29. P.	**Pon. Ziel. Swiąt.**	17 **Pon. Sos. ś. Ducha**	
30.W.	Feliksa	18 Fteodota mucz.	
31. S.	Petroneli †	19 Patrykja jep.	

Zmiany powietrza.

Od 4go do 22go pogodno i ciepło, ale niekiedy burzę z grzmotami, 23 do 29go pochmurno i mroźno, przy końcu przenikliwe zimno.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł r.	cnt.	zł r.	cnt.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Czerwiec, (Junyi, Juni, Junius), ma dni 30.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. C.	Nikodema męcz. (pełnia)	20 Ftałałeja mucz.	(pełnia) Pełnia d. 1 o g. 10, m. 14 m. Zm. pog. chłodno i deszczowo.
2. P.	Marcelego i Piotra †	21 Konstantyna i Jełeny	
3. S.	Erazma †	22 Wasyłyszka mucz.	
23. Ew. u Mat. ś. w R. 28. O władzy Chr. O uspowidaniu Jisusa Ch. Mat. 10.			
4. N.	**N. I. po Sw. Trójcy**	23 **N. I. W. SS. Hł. 8**	☾ Druga kwadra dnia 8 o godz. 6, m. 49 wieczór. Powolne wypogadzanie się, ciepło.
5. P.	Bonifacego b., Waleryi	24 Symeona prep.	
6. W.	Norberta b.	25 Ob. H. S. Joana	
7. S.	Roberta b.	26 Karpa apost.	
8. C.	**Boże Ciało**, Medarda ☾	17 Fteraponta ep.	
9. P.	Prymusa i Felicyana	28 Nykyty prepod	
10. S.	Małgorzaty król.	29 Fteodozyi	
24. Ew. u Łuk. ś. w R. 14. O wezw. na wieczerzę. Petr ide wo śli Jisusa. Mat. 4.			
11. N.	**N. 2 po Sw.** Barnaby	30 **N. 2. Til. Chr. Hł. 1**	(nów) Nów dnia 15 o godz. 8, minut 12 rano. Ciepłe dni ale z burzami.
12. P.	Onufrego wyzn.	31 Jermya ap.	
13. W.	Antoniego z Padwy	1 **Junyia, Justina**	
14. S.	Bazylego bisk.	2 Nykyfora pałr.	
15. C.	Wita i Modesta Mm.	3 Łukiljana mucz.	
16. P.	Aurelego, Benona b. (nów)	4 Metrofana parł.	
17. S.	Adolfa b.	5 Doroftea świacz.	
25. Ew. u Ł. ś. w R. 15. O zgub. owcy i groszu. Nykto ne może dwom hos. służ. M. 6.			
18. N.	**N. 3 po Sw.** Marka	6 **N. 3. po Sosz. Hł. 2**	☽ Pierwsza kwadra dnia 23 o g. 7, minut 42 wieczór. Przelotne ulewy, ciepło.
19. P.	Gerwazego i Protazego	7 Fteodota świaszcz.	
20. W.	Sylwerego, Julianny	8 Fteodora strat.	
21. S.	Alojzego Gonz. W.	9 Kyryła archiep.	
22. C.	Paulina b., Sydonii	10 Tymofteja świaszcz.	
23. P.	Agrypiny, Zenona b. ☽	11 Warftołomeja	
24. S.	Nar. ś. Jana Chrzciciela	12 Onufryja weł i Petra	
26. Ew. u Łuk. ś. w R. 5. O obfitym połowie ryb Piotra. O sotnicy. Mat. 8.			
25. N.	**N. 4. po Sw.** Prosp.	13 **N. 4. po Sosz. Hł.**	
26. P.	Jana i Pawła Mm.	14 Elizeja pror.	
27. W.	Władysława kr.	15 Amosa pror.	
28. S.	Leona pap.	16 Tychona czudotw.	
29. C.	**Piotra i Pawła ap.**	17 Manuiła mucz.	
30. P.	Emilii, Lucyny	18 Łeontja mucz. Ipatja	

Zmiany powietrza.

Z początku ostre powietrze i szron aż do 8mego, potem do 21 dość ciepło i ładne dni, następnie wiatr i deszcz, 24 szron, później bardzo ciepło ale przy końcu znów zmiennie.

Lipiec, (Jułyi, Juli, Julius), ma dni 31.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko katolickie	Odmiany księżyca
1. S.	Teobalda, Teodoryka ⊕	19 Judy Ap.	
27. Ew. u Mat. ś. w R. 5. O sprawiedliwości. O dwóch bisnojuszczych. Mat. 8.			
2. N.	**N. 5. po Św.** N. NMP.	20 **N. 5 po Sosz. IG. 4**	⊕ Pełnia d. 1 o godz. 7, m. 48 rano. Częste nawalnice z grzmotami i gradem.
3. P.	Anatola, Alfreda	21 Juljana tarsyjsk.	
4.W.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya ap.	
5. Ś.	Filomeny, Wilhelma	23 Ahripiny	
6. C.	Izajasza pr.	24 **Rożd. ś Joana.**	
7. P.	Klaudyusza męcz. ☽	25 Fewronyi M.	
8. S.	Elżbiety, Jana z Dukli	26 Dawyda Ftes.	
28. Ew. u Marka ś. w R. 8. O nakar. 4000 lud. O osłabłennom żyłamy. Mat. 9.			
9. N.	**N. 6. po Św.** Lukrecyi	27 **N. 6. po Sosz. Hł. 5**	☽ Druga kwadra dnia 7 o godz. 11, minut 32 wieczór. Wietrzno i chłodno.
10. P.	Braci m.	28 Kyra i Joana	
11.W.	Sabina	29 **Petra i Pawła**	
12. Ś.	Jana Gwalberta	30 Sobor SS. 12 Ap.	
13. C.	Małgorzaty	1 **Jułyi.** Kosmy i Dam.	
14. P.	Bonawentury	2 Położ. Ryzy Boh.	
15. S.	Rozesł. Ap., Henryka ●	3 Anatolia, Jakynfta	
29. Ew. u Mat. ś. w R. 7. O fałszywych prorokach. O dwóch slipcach. Mat. 14.			
16. N.	**N. 7. po Św.** Sz.k NPM.	4 **N. 7. po Sosz. Hł. 6**	● Nów dnia 15 o godz. 8, min. 41 rano. Gorąco i parno.
17. P.	Aleksego wyzn.	5 Aftanazya	
18.W.	Szymona z Lip.	6 Syzona prep.	
19. Ś.	Wincentego z Pauli	7 Tomy, Akakya i Kyr.	
20. C.	Czesława, Eliasza pr.	8 Prokopija m.	
21. P.	Praxedy	9. Pankratija ep.	
22. S.	Maryi Magdaleny	10 Antonija pecz. Dan.	
30. Ew. u Ł. ś. w R. 16. O niesprawied. szaf. O piaty chlibach i dwoju rybu. M. 14.			
23. N.	**N. 8. po Św.** Apolin. ☽	11 **N. 8. po Sosz. Hł. 7**	☽ Pierwsza kwadra dnia 23 o godz. 11 min. 58 rano. Upały z burzami.
24. P.	Krystyny, Olgi	12 Prokła, Iłarja	
25.W.	Jakóba ap.	13 Sobor. S. Hawr.	
26. Ś.	Anny	14 Akyły ap.	
27. C.	Natalii	15 Władymira kn.	
28. P.	Innocentego	16 Aftynohena Jep.	
29. S.	Marty	17. Maryny, Łazarja	
31. Ew. u Ł. ś. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy. O małowirstwi Petrowom. M. 14.			
30. N.	**N. 9. po Św.** Abdona ⊕	18 **N. 9. po Sosz. Hł 8**	⊕ Pełnia d. 30 o g. 3, min. 42 po poł.
31. P.	Ignacego wyz.	19 Makryny prep.	

Zmiany powietrza.

Początek chłodny aż do 9go. Dnia 12 ciepło, ale nocy zimne, od 13 do końca upały i tylko przelotne burza. Kilka dni posuchy.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł r.	cnt.	zł r.	cnt.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	cnt.	zł.	cnt.

Sierpień, (Awhust, August, Augustus), ma dni 31.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. W.	Piotra w okowach	20 Iłyi prep.	
2. S.	NMP. Anielskiej	21 Symeona prep.	
3. C.	Znal. św. Szczepana	22 Maryi Mahdał.	
4. P.	Dominika	23 Trofyma i Teofyła	
5. S.	NMP. Snieżnej	24 Chrystyny m.	
32. Ew. u Łuk. ś. w R. 18. O faryz. i cel. O bisnujuszczymsia na nowom mis. M. 17.			
6. N.	**N. 10 po Sw.** Prz. P. ☽	25 **N. 10. po Sosz. Hł. 1.**	☽ Druga kwadra dnia 6 o godz. min. 53 rano. Zmienna pogoda, deszczowo.
7. P.	Kajetana	26 Jermołaja prep.	
8. W.	Cyryaka	27 Pantałejmona	
9. S.	Romana i Sekundyana	28 Prochora, Nikanora	
10. C.	Wawrzyńca	29 Kałłynyka m.	
11. P.	Zuzanny, Hermana	30 Syły ap.	
12. S.	Klary	31 Ewdokima praw.	
33. Ew. Marka w R. 7. O uzdrow. głuchoniemych. O dwóch dołżnykach. Mat, 18.			
13. N.	**N. 13 po Sw.** Hipolita 🌑	1 **Awh. N. 11. p. S H. 2**	🌑 Nów dnia 13 o godzi 10, min. 50 wieczór. Pogodnie ale upały.
14. P.	Euzebiusza	2 Stefana m.	
15. W.	**Wnieb. N. M. P.**	3 Izakija	
16. S.	Rocha	4 7 Otrokow z Ef.	
17. C.	Jacka, Mirona	5 Ewsychnia	
18. P.	Agapita, Bronisławy	6 **Preobr. Hosp.**	
19. S.	Bolesława, Maryana	7 Dometya m.	
34. Ew. u Łuk. ś. w R. 10. O zranionym Samarytanie. O Ju[illegible] bohatim. Mat. 10.			
20. N.	**N. 12 po Sw.** Stefana	8 **N. 12. po Sosz. Hł. 3**	☽ Pierwsza kwadra dnia 22, o g. 2, min. 26 w nocy. Burze deszczowe.
21. P.	Joanny, Franciszki	9 Matfteja ap.	
22. W.	Symforyana	10 Ławrentya	
23. S.	Filipa, Zacheusza ☽	11 Ewpła	
24. C.	Bartłomieja ap.	12 Fytya m. i Ankyty	
25. P.	Ludwika kr.	13 Maxyma	
26. S.	Zefiryna męcz.	14 Michea p.	
35. Ew. u Ł. ś. w r. 16. O uzdrow. 10 trędow. O złych diłatel. wo wynohradi. M. 21.			
27. N.	**N. 11 po Sw.** Cezar.	15 **N. 13. po Sosz. Hł. 4.**	🌕 Pełnia dnia 28 o godz, 10, min. 59 wieczór. Chłodne dni, deszcz czasami.
28. P.	Augustyna bisk. 🌕	16 Neruk. Obraza Hosp.	
29. W.	Scięcia św. Jana	17 Myrona m.	
30. S.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	
31. C.	Rajmunda	19 Andreja m. i Tekły	

Zmiany powietrza.

Pierwsze dni ciepłe, 11go się oziębi i odtąd będą deszcze. Od 17go znów pogoda i upały, przy końcu wietrzno i chłodno.

Wrzesień, (Septemwryi, September), ma dni 30			Odmiany księżyca
Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	
1. P.	Idziego op.	20 Samuiła pr.	
2. S.	Justa, Elizy	21 Tadeja ap.	
3 .	Ew. u Mat. ś. w R. 6. O służ. Bogu i mamonie. O zwanych na braki. Mat. 22.		
3. N.	**N. 14 po Św.** Ser. Iz.	22 **N. 14. po Sosz. Hł. 5**	☾ Druga kwadra dnia 4 o godz. 3, m. 6 po poł. Pogodnie i ciepło.
4. P.	Rozalii ☾	23 Łuppa, Kałynika	
5. W.	Eudoxyi	34 Ewtychija	
6. S.	Zacharyasza	25 Warftłomeja	
7. C.	Reginy	26 Adriana m. i Natałji	
8. P.	**Narodz. N. M. P.**	27 Pymena Prep. Sawy	
9. S	Gorgoniusza.	28 Mojseja	
3 .	Ew. u Łuk. ś. w R. 7. O wskrzeszen. syna w Naim. O myłos. Boh. i błyz. M. 22.		
10. N.	**N. 15 po Św.** Mikołaja	29 **N. 15. po Sosz Hł 6**	🌑 Nów dnia 12 o godz. 7, minut 42 rano. Pogodnie, noce bardzo chłodne.
11. P.	Prota, Emila 🌑	30 Aleksandra Joana	
12. W.	Gwidona	31 Poł. Pojasa P. Boh.	
13. S.	Eulagiusza, Mauryl.	1 **Neptemwryi** Symeona	
14. C.	Podwyż. ś. Krzyża	2 Mamanta	
15. P.	Nikodema	3 Aftyma ep.	
16. S.	Kornelego i Cypryana	4 Wawyły	
3 .	Ew. u Łuk. ś. w r. 14. O uzdrow. opuchłego. O rozdiłeniu tałantiw. Mat. 25.		
17 N.	**N. 16 po Św.** Lamberta	5 **N. 16. po Sosz. Hł. 7**	☽ Pierwsza kwadra dnia 20 o godz. 1, min. 34 w nocy. Drobne deszcze, łagodne wiatry.
18 P.	Tomasza	6 Czudo ś. Michaiła	
19 W.	Januarego	7 Zezonta m.	
20 S.	Eustachiusza bisk. ☽	8 **Rożd. Bohor.**	
21. C.	Mateusza ew.	9 Joakima i Anny	
22. P.	Maurycego	10 Mynodory, Mytrod.	
23. S.	Tekli	11 Teodory prep.	
39.	Ew. u Mat. ś. w R. 22 O miłości Boga i bliź. O żeni chananejskoj. Mat. 15.		
24. N.	**N. 17 po Św.** Gerarda	12 **N. 17. po Sosz. Hł. 8**	🌕 Pełnia dnia 26 o godz. 4, minut 13 po poł. Mglisto, popołudnia pogodne.
25. P.	Kleofasa Aurelii	13 Kornełja Sot.	
26. W.	Cypryana i Justyny	14 Wozn. cz. kresta	
27. S.	Kozmy i Damiana 🌕	15 Nikity weł.	
28. C.	Wacława kr.	16 Jewfymii, Jozafata	
29. P.	**Michała Archan.**	17 Zofii m.	
30. S.	Hieronima	18 Ewmenia	

Zmiany powietrza.

Zacznie się słotą i deszczami, które trwać będą aż do 10, później pogoda do 14, następne 3 dni deszczowe, 18, 19 i 20 pogoda, 21 i 25 słota, przy końcu znów pięknie.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Datum	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Październik, (Oktowrij, October), ma dni 31.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
40. Ewang. u Mat. ś. w R. 9. O uzdrowieniu paralityka. O łowytwi ryb. Łuk. 5.			
1. N.	**N. 18 po Św.** Rem.	19 **N. 18 po Sosz. Hł 1.**	Druga kwadra dnia 4 o godz. 3, m. 58 rano. Pogodne i przyjemne dni.
2. P.	Aniołów Stróżów	20 Ewstafija mucz.	
3. W.	N. M. P. Różańcowej	21 Kodrata ap.	
4. S.	Franciszka Seraf.	22 Foky m.	
5. C.	Placyda	23 Zacz. Joana predt.	
6. P.	Brunona, Artura	24 Ftekły perw.	
7. S	Marka pap.	25 Ewfrozyny	
41. Ewang. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody. O lubły wrahow. Łuk. 6.			
8. N.	**N 19 po Św.** Bryg.	26 **N. 19 po Sosz. Hł. 2**	Nów dnia 12 o godz. 7, min. 42 rano. Ranki chłodne, później ciepło.
9. P.	Dyonizego	27 Kalistrata m.	
10. W.	Franciszka Borg.	28 Charytona	
11. S.	Gedeona	29 Kyriaka	
12. C.	Maksymiliana	30 Hrehorya armensk.	
13. P.	Edwarda	1 **Oktowrij** Pokr. B. P.	
14. S.	Kalixta	2 Kipryana op.	
42. Ew. u Jana ś. w R. 4. O chor. synie król. O woskresenyi syna wdow. w N. Ł. 7.			
15. N.	**N. 20 po Św.** Jad. Ter.	3 **N 20. po Szos. Hł. 3**	Pierwsza kwadra dnia 20 o g. 1, m. 34 w nocy. Mgły i ciepłe deszcze.
16. P.	Gawła Florentyna	4 Joroftea	
17. W.	Lucyny, Wiktora	5 Charytyny m.	
18. S.	Łukasza ew.	6 Tomy ap.	
19. C.	Piotra z Alkant.	7 Serchya i Wakcha	
20. P.	Jana Kantego, Ireny	8 Pełahyi prep.	
21. S.	Urszuli, Celiny	9 Jakowa ap.	
43. Ew. u Mat. ś. w R. 18. O dłużniku i złośliw. słudze. O rozsijanyi simena Łuk. 8.			
22. N.	**N. 21 po Św.** Korduli	10 **N. 21. po Sosz. Hł. 4**	Pełnia dnia 20 o godz. 4, minut 13 po poł. Posępno, zimne wiatry
23. P.	Jana Kapistrana	11 Tiłepa ap.	
24. W.	Rafała archan.	12 Prowa m.	
25. S.	Kryspina męcz.	13 Kapra ep.	
26. C.	Ewarysta pap.	14 Nazarya m.	
27. P.	Sabina, Jarosława	15 Ewfymia pr.	
28. S.	Szymona i Judy, Tad.	16 Łonhyna m.	
44. Ew. u Mat. ś. w R. 22. O oddawaniu mon. czynszowej O bohatim i Łazari. Ł. 16.			
29. N.	**N. 22 Św.** Narcyza b.	17 **N 22 po Sosz Hł. 5**	
30. P.	Edmunda b.	18 Łukyi ew.	
31. W.	Wolfganga b.	19 Joana pr. Radoftam	

Zmiany powietrza.

Początkowe dni aż do 8go piękne, później do 13 brzydki czas 14 i 15go piękna pogoda, 17 i 18 mroźno, wstępne 3 dni pogodne, koniec pochmurny.

Listopad, (Nojemwrij, November,), ma dni 30.

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. S.	**Wszystkich SS.**	20 Artemija m.	Druga kwadra dnia 2 o godz. 8, m. 38 wieczór. Zimno deszcz i śnieg.
2. C.	Dzień zaduszny	21 Iłaryona Weł.	
3. P.	Huberta bis.	22 Awerkija ep.	
4. S.	Karola Bor.	23 Jakowa	
45. Ew. u Mat. ś. w R. 3. O wskrzeszeniu córki księcia. Jisus ishaniajet bisow. Ł. 8.			
5. N.	**N. 23 po Sw.** Emer.	24 **N. 23. po Sosz. Hł 6**	Nów dnia 11 o g. 12, min. 60 w nocy. Niestała pogoda.
6. P.	Leonarda	25 Markjana mucz.	
7.W.	Engelberta	26 **Dymetrya**	
8. S.	Gotfryda, 4 Koronat.	27 Nestora m.	
9. C.	Teodora męcz.	28 Paraksewy	
10. P.	Jędrzeja z Awelinu	29 Anastazyi	
11. S.	Marcina b., Salomei	30 Zynowia, Petra ep.	
46. Ew. u M. ś. w R. 13. O nas. dobrem i kąkolu. O woskresenju doczki Jaira. Ł. 9			
12. N.	**N 24 po Sw.** 5 br.	31 **N. 24 po Sosz. Hł. 7**	Pierwsza kwadra dnia 18 o godz 10, minut 22 rano. Burzliwo, częste deszcze ze śniegiem.
13. P.	Eugeniusza, Dydaka	1 **Noj.** S. Bezsrebr. K.	
14.W.	Marcina pap. i m.	2 Akindyna m.	
15. S.	Gertrudy	3 Anepsyna m.	
16. C.	Stanisława Kostki	4 Joannykja pr.	
17. P.	Salomei	5 Hałaktiona	
18. S.	Poświęcenie Bazyliki	6 Pawła isp. i Łuky	
47. Ew. u M. św. w R. 13. Królew. jest podob. ziarnu. O wpadłom m. rozboj. Ł. 10.			
19. N.	**N. 25. po Sw.** Elżbiety	7 **N. 25. po Sosz. Hł 8**	Pełnia dn. 25 o godz. 3, min. 42 rano. Ostre wiatry, mroźno.
20. P.	Feliksa de Val.	8 **Michaiła archistr.**	
21.W.	Ofiar. P. M.	9 Onysifora	
22. S.	Cecylii	10 Erasta ap. i Ołympa	
23. C.	Klemensa pap.	11 Myny m., Wiktora	
24. P.	Jana z Krzyża	12 Joanna Myłost	
25. S.	Katarzyny	13 Joanna Złotoust.	
48. E. u M. ś. w r. 24. O okrop. spustosz. O bohat. kotoromu nywa mnoho zar. Ł. 12			
26. N.	**N. 26. po Sw.**	14 **N. 26. po Sosz. Hł. I.**	
27. P.	Józefata, Wirgiliusza	15 Hurja m i Samona	
28.W.	Mansweta	16 Mawteja ew.	
29. S.	Saturnina bisk.	17 Hryhorya ep.	
30. C.	Andrzeja apost.	18 Platona M. i Romana.	

Zmiany powietrza.

Mgły i śniegi aż do 10go, później dość sucho aż do 18go, do 28 ostre i mroźne powietrze, 28 deszcz, ostatnie dwa dni pogodne ale zimne.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złz.	cnt.

Grudzień, (Dekemwryi, December), ma dni 28

Dnie	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Odmiany księżyca
1. P.	Eligiusza bisk.	19 Awdyia pr.	
2. S.	Bibianny 	20 Hryhorja dek.	
49. Ew. u Łuk. ś. w R. 21. O znak. na niebie i ziemi. Jisus iscyt w Sabat. Łuk. 13.			
3. N.	**N. I Adw.** Francisz.	21 **N. 27 po Sosz. Hł. 2**	Druga kwadra dnia 2 o godz. 4. m. 36 w eczór. Nieco pogody ale zimno.
4. P.	Barbary	22 Fiłkomona ap.	
5. W.	Piotra Chryzol., Sabby	23 Amfyłochija e.	
6. Ś.	Mikołaja bisk.	24 Ekateryny wełykom.	
7. C.	Ambrozego	25 Kłymenta	
8. P.	**Niep. Pocz. N. M. P.**	26 Ałypa	
9. S.	Leokadyi	37 Jakowa m.	
50. Ew. u M. ś. w R. 11. O posels. Jana do Chr. Jis. iściłaje 10 prokażenych. Ł. 17.			
10. N.	**N 2 Adw.** N. M. P.	28 **N. 28 po Sosz. Hł. 3**	Nów d. 10 o g. 5. min. 18 wieczór. Posępne dni. mgły.
11. P.	Damazego	29 Paramona i Filom.	
12. W.	Synezyusza	20 Andreja ad.	
13. S.	Łucyi i Otylii	1 **Dek.** Nauma pr.	
14. C.	Spirydyona b.	1 Awakuma pr.	
15. P.	Euzebiusza b.	3 Sofonja pr.	
16. S.	Adelaidy	4 Warwary wełykom.	
51. Ew. u Jana ś. w R. 1. O posels. żyo. do Jana. Zakcej prymaje Jis. w dom. Ł. 18.			
17. N.	**N. 3 Adw.** Łazarza	5 **N. 29 po Sosz. Hł. 4**	Pierwsza kwadra dnia 17 o g. 6, minut 19 wieczór. Deszcz śnieg, ciepła słota.
18. P.	Gracyana	6 **Nikołaja archiep.**	
19. W.	Nemezyusza	7 Amwrozya j.	
20. S.	Pelagii Such. †	8 Pałapja prep.	
21. C.	Tomasza ap.	9 **Zacząt. Bohor.**	
22. P.	Zenona m. Such †	10 Myny i Ermohena	
23. S.	Wiktoryi Such. †	11 Danyiła Stołpn.	
52. Ew. u Łuk. ś. w R. 3. W 15 r. pan. c. Tyberyusza O wyłykoj weczeri. Łuk. 14.			
24. N.	**N. 4 Adw.** Adama i Ewy	12 **N. 30. po Sosz. Hł. 5**	Pełnia dnia 24 o godz. 5, min. 22 wieczór. Mróz czasami śnieg z wiatrem.
25. P.	**Boże Narodzenie**	13 Oresta mucz.	
26. W.	**Szczepana męcz.**	14 Fiyrsa	
27. S.	Jana Ewangel.	15 Ełewterya	
28. C.	Młodzianków	16 Ahea pr.	
29. P.	Tomasza b.	17 Danyiła pr., Ananii	
30. S.	Dawida kr.	18 Sewastyna m.	
53 Ew. u Ł. ś. w R. 2. W owym czasie dziw. się ojc. i mat. Knyha Rożdes. Ch. M. 1.			
31. N.	**N.** Sylwestra pap.	19 **N. 31. po Sosz. Hł. 6**	

Zmiany powietrza.

Mgły i śniegi aż do 8, ppóźniej dość sucho aż do 18, do 28 ostre i mroźne powietrze, 28 deszcz, ostatnie dwa dni pogodne ale zimne.

Kalendarz żydowski.

R. 5642.

Dn. 24.	wrześ.	1881	1. Tiszri (Nowy Rok) *
„ 25.	„	„	2. „ 2 Swięto N. Roku *
„ 27.	„	„	4. „ Post. Gedailah.
„ 3.	paźdz.	„	10. „ św. pojed. *
„ 8.	„	„	15. „ 1. św. kuczek *
„ 9.	„	„	16. „ 2. św. kuczek.
„ 14.	„	„	21. „ św. palm. *
„ 12.	„	„	22. „ koniec kuczek.
„ 16.	„	„	23. „ Radość z praw. *
„ 24.	„	„	1. Marcheshwan.
„ 23.	listop.	„	1. Kislew.
„ 17	grud.	„	25. Kisl. Post. św. Chan.
„ 23.	„	„	1. Tebet.
„ 10.	stycz.	1882	10. Tebet. Obl. Jer. Post.
„ 21.	„	„	1. Schebat.
„ 20.	lutego	„	1. Adar.
„ 2.	marca	„	11. „ Post. Estery.
„ 5.	„	„	14. „ Purim.
„ 6.	„	„	15. „ Schuscham Purim.
„ 21.	„	„	1. Nisan.
„ 4.	kwiet.	„	15. „ Pocz. Paschy *
„ 5.	„	„	16. „ 2 święto. *
„ 10.	„	„	21. „ 7 święto *
„ 11.	„	„	22. „ 8 święto. *
„ 20.	„	„	1 Ijar.
„ 7.	maja	„	18. „ Lag. Bómer.
„ 19.	„	„	1. Siwan.
„ 24.	„	„	6. Siw. Ziel. św. *
„ 25.	„	„	7. Siw. 2. św. *
„ 18.	czerwc.	„	1. Thamuz.
„ 4.	lipca.	„	17. Thamuz. Zdob. kośc. Post.
„ 17.	„	„	1. Abh. Zdob. kośc. Post.
„ 25.	„	„	9. „ Spal. kośc. Post.
„ 16.	sierp.	„	1. Elul.

R. 5643.

„ 14.	wrześ	„	1. Tischri (Nowy Rok). *
„ 15.	„	„	2. „ 2 św. N. r. *
„ 17.	„	„	4. „ Post. Gedailah.
„ 23.	„	„	10. „ św. pojedn. *
„ 28.	„	„	15. „ św. kuczek.
„ 29.	„	„	16. „ 2. święto *
„ 4.	paźdz.	„	21. „ św. palmowe
„ 5.	„	„	22. „ koniec kuczek. *
„ 6.	„	„	23. „ Radość z praw.
„ 14.	„	„	1. Marcheshwan.
„ 12.	listop.	„	1. Kislew.
„ 6.	grudn.	„	25. Kisl. Poświęc. kość.
„ 11.	„	„	1. Tebet.
„ 20.	„	„	10. „ Obl. Jeroz. Post.

Znak * oznacza święta uroczyste.

Kalendarz mahometański na rok słoneczny 1882

odnośnie do naszego kalendarza.

Rok 1299. — 21. stycznia 1882. 1. Rebi-el-awwel. — 20. lutego. 1. Rebi-el-accher — 21. marca. 1. Dschemadi-el-awwel. — 20. kwietnia, 1. Dschemadi-el-accher. — 19. maja, 1. Redscheb. — 18. czerwca 1. Schaban. — 17. lipca 1. Ramadan. — 16. sierpnia 1. Schewwäl. — 14 września, 1. Dsü'l-kade. — 14. października. 1. Dsü'l-hedsche.

Rok 1300. — 12. listopada 1. Moharrem. — 12. grudnia 1. Safar. — 10. stycznia 1883. 1. Rebi-ol-awwel.

WYKAZ ALFABETYCZNY
ŚWIĄT i ŚWIĘTYCH
na rok 1882
z wyrażeniem dnia i miesiąca.

Abdona 30 lipca
Achilla 7 listopada
Adama 24 grudnia
Adolfa biskupa 17 czerwca
Adryana męczennika 9 września
Agapita męczennika 18 sierpnia
Agaty panny męcz. 5 lutego
Agnieszki p. męcz. 21 stycznia
Agnieszki policyanki 20 kwietnia
Agrypiny 23 czerwca
Albina biskupa 1 marca
Albertonii 31 stycznia
Aleksandra 12 grudnia
Aleksandra męcz. 26 sierpnia
Aleksandra biskupa 27 lutego
Aleksego wyznawcy 17 lipca
Aleksego 12 grudnia
Alfonsa 2 sierpnia
Alfreda 3 lipca
Almacha m. 1 stycznia
Alojzego wyznawcy 21 czerwca
Ama 13 września
Ambrożego biskupa 7 grudnia
Amalii panny 10 lipca
Anastazego męcz. 22 stycznia
Anastazego pap. 27 kwietnia
Anastazego bisk. wyz. 17 sierpnia
Anastazyi panny 28 lutego.
Anatolego biskupa 3 lipca
Andrzeja z Kors. 4 lutego
Andrzeja 16 lipca
Andrzeja apostoła 30 listopada
Andrzeja z Awelinu wyzn. 10 listop.
Anny matki N. M. P. 26 lipca
Anieli panny 31 maja
Anioła 13 października
Aniołów Stróżów 2 października
Antonia 19 kwietnia
Antoniego Opata 17 stycznia
Antoniego Padew. 13 czerwca
Antoniego biskupa 1 marca
Antuzy 27 sierpnia
Anzelma biskupa 21 kwietnia
Apolinarego biskupa 23 lipca
Apolonii panny m. 9 lutego
Apoloniusza męcz. 18 kwietnia
Apoloniusza 7 lipca
Arety 1 października
Arkadyusza męcz. 12 stycznia
Atanazego bisk. 2 maja
Augustyna bisk. 28 sierpnia
Aurelii panny 25 września
Aureliana 5 listopada
Aureliusza 13 września
Awita męczennika 3 lipca

Balbiny panny 31 marca
Barbary panny męcz. 4 grudnia
Barnaby apost. 11 czerwca
Bartłomieja apost 24 sierpniu
Bazylego biskupa 14 czerwca
Beatryxy panny 11 maja
Beaty panny 8 marca
Benedykta opata 21 marca
Benedykty 8 października
Benigny panny 19 sierpnia
Benona biskupa 17 czerwca
Bernarda opata 20 sierpnia
Bernarda Seneńskiego 20 maja
Berty p. 17 lipca i 1 września
Bibianny męcz. 2 grudnia
Błażeja b. m. 3 lutego
Bonawentury 14 lipca
Bonifacego męcz. 14 maja
Bożego Ciała 27 maja
Bożego Narodzenia 25 grudnia
Bronisławy 1 września
Brunona wyz. 6 października
Brygidy panny 1 lutego
Brygidy wdowy 8 października

Cecylii p. męcz 22 listopada
Celestyna pap. 6 kwietnia
Cezarego m. 27 sierpnia
Cypryana męcz. 26 września

Cyryla męcz. 9 lipca i 3 sierpnia.
Cyryaka 16 marca i 8 sierpnia
Czesława 20 lipca
Czterdziestu męcz. 10 marca
Czterech br. Koronatów m. 8 listop.

Dafroza 4 stycznia
Damazego papieża 11 grudnia
Damiana męcz. 27 września
Damiana 12 kwietnia
Daniela m. 3 stycznia
Daniela proroka 21 lipca
Dawida króla 30 grudnia
Dezyderyusza bisk. 23 maja
Domicyana bisk. 9 sierpnia
Domiceli panny 7 maja
Dominika wyz. 4 sierpnia
Dominiki panny 6 lipca
Donatylli 30 lipca
Doroty panny męcz. 6 lutego
262 śś. męcz. 25 marca
Dydaka 13 listopada
Dyonizego bisk. 8 kwietnia
Dyonizego Areopagity 9 października
Dzień zaduszny 2 listopada.

Edmunda biskupa 16 listopada
Edmunda 20 października
Edwarda króla męcz. 18 marca
Edwarda 13 października
Eleonory panny 21 lutego
Eligiusza bisk. 1 grudnia
Elżbiety kr. wdowy 8 lipca
Elżbiety p. męcz 5 listopada
Elżbiety królowy 19 listopada
Emeryka królewicza 5 listopada
Emiliana 5 stycznia
Emilii 30 czerwca
Emilii 24 listopada
Epifaniusza bisk 7 kwietnia
Erazma biskupa 2 czerwca
Estery król. 7 lipca.
Eufemii panny 20 marca
Eufemii męcz. 3 września
Eufrozyny p. 11 lutego
Eugeniusza 2 czerwca
Eustachego opata 29 marca
Eustachiusza męcz. 20 września
Euwalda męcz. 3 października
Euzebiusza męcz. 14 sierpnia
Euzebiusza bisk. 16 grudnia
Ewarysta pap. 26 paźdz.
Ewy 24 grudnia
Ezechiela proroka 10 kwietnia.

Fabiana m. 20 stycznia.
Faustyna m. 15 lutego.
Feby 3 września.
Felicyana m. 9 czerwca
Feliksa pap. 30 maja
Feliksa kapucyna 18 maja
Feliksa Noli 14 stycznia
Feliksa męcz. 30 sierpnia
Feliksa 5 listopada
Feliksa Walezyusza 20 listopada
Ferdynanda wyz. 19 stycznia
Fidelisa męcz. 24 kwietnia
Filipa apostoła 1 maja
Filipa Nereusza 26 maja
Filipa 13 września i 22 października
Filomeny 10 sierpnia
Filonelli 11 października
Firmina bisk. 18 sierpnia
Flawiana męcz. 4 czerwca
Flawii panny 5 października.
Florencyi panny 5 czerwca
Florentego wyz. 23 lutego
Florentyna b. 17 października
Floryana męcz. 4 maja
Fortunata męcz. 27 lutego
Franciszka Borg. 10 października
Franciszka Salez. 29 stycznia
Franciszka z Pauli 2 kwietnia
Franciszka Serafickiego 4 paździer.
Franciszka Ksaw. w. 3 grudnia
Franciszki Rzym. wd. 9 marca.
Frumencyusza 27 października
Fryderyka opata 5 marca.

Gabryela archanioła 24 marca
Gawła opata 16 października
Genowefy panny 3 stycznia
Gerarda biskupa 24 września
Germana 30 października
Gertrudy panny 17 marca
Gertrudy 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Georgoniusza m. 9 września
Gotarda bisk. 5 maja
Gotfryda wyzn. 13 stycznia

Grobu Chrystusa 15 kwietnta.
Grzegorza pap. 12 marca
Grzegorza Nazyańsk. b. 9 maja.

Heleny ces. wdowy 2 marca
Heleny królowej 21 maja
Heleny 31 lipca
Henryka 19 stycznia
Henryka ap. 15 lipca
Herkulana 7 listopada
Hiacynty panny 30 stycznia
Hieronima dra Kość. 30 września
Higiniusza p 11 stycznia
Hilarego męcz. 13 maja
Hipolita 11 lutego
Hipolita męcz. 13 sierpnia
Homobona 12 listopada
Honoraty panny 12 stycznia.
Huberta bisk. 3 listopada
Hugona 1 kwietnia.

Idziego opata 1 września
Ignacego bisk. 1 lutego
Ignacego Lojoli wyzn. 31 lipca
Imienia Jezus 14 stycznia
Imienia N M. P. 9 września
Innocentego pap. 28 lipca
Ireneusza męcz. 15 grudnia
Ireny 18 września
Iwona wyzn. 19 maja
Iwona 27 października
Izabelli panny 15 marca
Izajasza pror. 6 lipca
Izydora bisk. 4 kwietnia
Izydora rolnika wyz. 10 maja

Jacka męcz. 11 września
Jacka wyzn. 19 sierpnia
Jadwigi wdowy 15 października.
Jakóba apost. 1 maja
Jakóba z Tr. 1 czerwca.
Jakóba apost. 25 lipca
Jana dobrego 10 lipca
Jana Jałmużnika 23 stycznia
Jana pustelnika 27 marca
Jana Złotoust bisk. w 27 stycznia
Jana z Matty wyzn. 8 lutego.
Jana Bożego 8 marca
Jana w oleju apost. 6 maja
Jana Nep. kapł. męcz. 16 maja
Jana pap. męcz. 27 maja.
Jana Chrzciciela 24 czerwca
Jana męczennika 26 czerwca
Jana Gwalberta 12 lipca
Jana Kapistrana w. 23 pazdziernika
Jana Kantego 28 października
Jana z Dukli 8 lipca
Jana od Krzyża 24 listopada
Jana apost. ewang. 27 grudnia
Januaryusza męcz. 19 września
Jerzego męczennika 24 kwietnia
Joachima 2 września
Joanny wdowy 24 maja
Joanny Fremiot wd. 21 sierpnia
Jolenty wdowy 16 czerwca
Jowity męcz. 15 lutego
Józefa Obl. N. M. P. 19 marca.
Józefa Kalasant. wyz. 4 lipca
Józefa z Kopertynu 18 września
Józefata Kuncewicza 12 listopada
Judy Tadeusza ap. 28 paźdz.
Jukunda 27 lipca i 14 listopada
Juliana 7 stycznia
Juliana męcz. 13 lutego
Julianny panny 16 lut. i 19 czerwca
Julii męcz. 16 kwietnia
Julii panny 22 maja
Julii 1 października
Juliusza pap. 12 kwietnia
Justyna męcz. 13 kwietnia
Justyny 26 września i 7 października
Justyny panny 16 czerwca
Juwencyusza męcz. 1 czerwca

Kaja męcz. 22 kwietnia
Kajetana wyz. 7 sierpnia
Kaliksta pap. męcz. 14 października
Kamila wyz. 21 lipca i 9 sierpnia
Kandyda męcz. 4 września i 3 paźd.
Karola Wielk. ces. 28 stycznia
Karola Boromeusza 4 listopada
Karoliny panny 5 lipca
Kasyana 20 lipca
Kastyldy 15 kwietnia
Katarzyny król. szw. 23 marca
Katarzyny Seneńs. 30 kwietnia.
Katarzyny p. męcz. 25 listopada
Katedra św. Piotra w Rzym. 18 stycz.
Katetra św. Piotra w Antyoch. 22lut.
Kazimierza królew. pol. 4 marca

Klary panny m. 12 sierpnia
Klemensa pap. m. 23 listopada.
Kleofasa męcz. 25 września.
Kleta męcz. 26 kwietnia.
Klotyldy król. franc. 3 czerwca
Kolety panny 6 marca
Kolomana 13 października
Konstancyi 19 września
Konstancyi panny 18 lutego
Konstantego wyz. 11 marca
Konrada wyz. 19 lutego
Konrada biskupa 26 listopada
Korduli panny 23 października
Korony cierniowéj 16 lutego
Korneli panny męcz. 31 marca
Kryspina męcz. 19 listopada
Kryspina i Krispianina 25 paźdz.
Kryspiny męcz. 5 grudnia
Krystyny p. 13 marca i 24 lipca
Krzysztofa męcz. 25 lipca
Kunegundy wd. ces. 3 marca
Kunegundy król. pol. 29 lipca
Kwiryna męcz. 30 marca.

Leokadyi panny 9 grudnia
Leona papieża 20 lutego
Leona pap. wyz. 11 kwietnia
Leona pap. 28 czerwca
Leonarda 28 lutego
Leonarda opata wyzn. 6 listopada
Leoncyi 15 marca
Leopolda wyzn. 15 listopada
Lidyi 3 sierpnia
Lucyna męcz. 7 stycznia
Lucyny męcz. 30 czerwca
Lucyusza męcz. 24 lutego
Ludmiły panny m. 16 września
Lucyla męcz. 29 lipca
Lucyli p. m. 31 października
Ludwika kr. fr. 25 sierpnia
Ludwiki 31 stycznia
Ludwiny panny 15 kwietnia

Łazarza bisk. 17 grudnia
Łucyi panny męcz. 13 grudnia
Łukasza Ewang. 18 października.

Macieja apost. 24 lutego
Magdaleny 28 maja i 22 lipca
Makarego opata 2 stycznia
Maksyma 8 stycznia
Maksyma bisk. 20 maja
Maksymy p. 16 października
Maksymiliana bisk. 12 października.
Małgorzaty p m. 10 czerw. i 13 lip.
Małgorzaty p. kr. szw. 10 październ.
Mansweta bisk. 3 wrz. i 28 listop.
Marcela 30 października
Marcela pap. 16 stycznia
Marcela męcz. 26 kwietnia i 4 wrz.
Marcelina m. 18 czerwca
Marcina biskupa 11 listopada
Marcyanny p. m. 9 stycznia
Maryi Egipcyanki 9 kwietnia
Marka Ewangielisty 25 kwietnia
Marka z Rzymu 18 czerwca
Marka 22 października
Marty gosp. 29 lipca
Martynina 2 stycznia
Martyny panny 30 stycznia
Maryny 8 lutego
Mateusza apostoła 24 września
Matyldy 26 stycznia
Matyldy królow. 14 marca
Maurycego biskupa 22 września
Medarda bisk. w. 8 czerwca
Michała archanioła 29 września
Mikołaja z Tolentynu 10 września
Mikołaja biskupa 6 grudnia
Młodzianków męcz. 28 grudnia
Modesta 15 czerwca
Modesta męcz. 12 lutego.

Narcyza bisk. wyzn. 29 paźdz.
Narodzenie Chr. P. 25 grudnia
Narodzenie N. M. P. 8 września
Nawrócenie św. Pawła ap. 25 stycz.
N. M. P. Anielskiéj 2 sierpnia
N. M. P. bol. 23 marca
N. M. P. od wyz. więźn. 24 wrześ.
N. M. P. Loret. 10 grud.
N. M. P. Łaskawéj 13 maja.
N. M. P. Pocieszenia 26 sierpnia
N. M. P. Różańcowéj 7 paźdz.
N. M. P. Śnieżnéj 5 sierpnia
N. M. P. Szkaplerznej 16 lipca
Nawiedzenie N. M. P. 2. lipca
Nemezyusza męcz. 19 grudnia
Nereusza męcz. 12 maja

Niepokal. pocz. N. M. P. 8 grud.
Nikazego bisk. 15 grudnia
Nikodema męcz. 1 czerwca
Nikodema 15 września
Norberta opata 6 czerwca.

Oczekiwania pł. N. M. P. 18 grud.
Oczyszczenie N. M. P. 2 lutego
Ofiarowanie N. M. P. 21 listop.
Oktawiana męcz. 22 marca
Olimpii 18 grudnia
Onufrego wyzn. 12 czerwca
Opieki św. Józefa 22 kwietnia
Opieki N. M. P. 11 listopada
Ottona biskupa 2 lipca
Ottona opata 18 listopada
Otylii panny m. 13 grudnia.

Pankracego męcz. 12 maja
Paschalisa wyzn. 17 maja
Paschalona 27 lipca
Patrycyusza bisk. 17 marca
Paulina bisk. 22 czerwca
Pauli wdowy 26 stycznia
Pawła 11 grudnia
Pawła męcz. 26 czerwca
Pawła apost. 29 czerwca
Pawła I. pustelnika 15 stycznia
Pelagii p. 11 lipca
Peregryna 28 lipca
Petroneli 31 maja
Pięciu pustelników pols. 12 listop.
Pięciu ran Chryst. 9 marca
Piętna ś. Franciszka 17 września
Piotra z Nolaski 31 stycznia
Piotra męcz. 20 kwietnia
Piotra Celestyna 19 Maja
Piotra apostoła 29 czeowca
Piotra w okowach 1 sierpnia
Piotra z Alkantary 19 paździer.
Piusa V. pap. 5 maja
Placyda 5 października
Placydy m. 11 października
Podwyższenie ś. Krzyża 14 wrz.
Polikarpa bisk. 26 stycznia
Popielec 14 lutego
Prospera biskupa 25 czerwca
Prota męcz. 11 września
Protazego 19 czerwca
Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia
Przeniesienia św. Woj. 20 paździer.
Przeniesienia św. Stanisł. 27 wrześ.

Rafała archanioła 24 października
Rajmunda wyznawcy 31 sierpnia
Reginy p. 20 czerwca
Reginy p. m. 7. września
Remigiusza bisk. 1 października
Roberta bisk. wyzn. 7 czerwca
Rocha wyzn. 16 sierpnia
Romana opata 22 lutego
Romana męcz. 9 sierpnia
Romualda opata wyzn. 7 lutego
Rozalii panny 4 września
Rozesłania apostołów 15 lipca
Róży panny 4 września
Rudolfa bisk. męcz. 17 kwietnia
Rufa 27 sierpnia
Rufina męcz. 30 lipca i 28 listopada
Rustyka męcz. 26 października
Ryszarda bisk. wyz. 3 kwietnia.

Sabina biskupa 17 lutego
Sabiny 29 stycznia i 29 sierpnia
Sabby opata 5 grudnia
Salomei król. polsk. 17 listopada
Saturnina męcz. 29 listopada
Scholastyki panny 10 lutego
Ścięcie ś. Jana Chrz. 29 sierpn.
Sebalda wyzn. 19 sierpnia
Sekundy 30 lipca
Serafii 3 września
Serapiona 14 listopada
Serca Jezusowego 8 czerwca
Sergiusza 24 lutego
Serwacego męcz. 13 maja
Sewera męcz. 22 paźdz.
Seweryna opata 8 stycznia
Sebastyana męcz. 20 stycznia
Siedmiu Boleści N. M. P. 23 marca
Siedmiu braci śpiących 10 lipca
Sotera męcz. 22 kwietnia
Stanisława biskupa m. 8 maja.
Stanisława Kostki 18 listopada
Stefana króla węg. 2 września
Stolicy ś. Piotra w Anatolii 22 lut.
Sykstusa pap. 28 marca
Sylwana 5 listopada
Sylwestra pap. 31 grudnia
Sylwestra wyzn. 20 listopada

Symforyana męcz. 22 sierpnia
Szczepana męcz. 26 grudnia
Szymona z Lipnicy 18 lipca
Szymona pr. 8 października
Szymona apost. 28 października.

Tacyna dyak. męcz. 16 marca
Tadeusza apost. 28 października
Tekli p. męcz. 23 września
Telesfora pap. męcz. 5 stycznia
Teobalda opat. wyzn. 1 lipca
Teodora bisk. 26 marca
Teodora męcz. 9 listopada
Teodora 20 wrześ. i 29 paźdz.
Teodory 13 marca
Teodozyi p. 29 maja
Teodozyi p. męcz. 20 marca
Teodozyusza 25 października
Teofila bisk. 27 kwiet. i 23 lipca
Teofila męcz. 20 grudnia
Teofila 2 października
Teresy pan. 15 października
Tobiasza 12 wrześ. i 2 listop.
Tomasza z Ak. 7 marca.
Tomasza z Wilan. 18 września
Tomasza apost. 21 grudnia
Tomasza bisk 29 grudnia.
Trójcy świętej 27 maja
Trzech Króli 6 stycznia
Tymoteusza bisk. m. 24 stycznia
Tymoteusza męcz. 22 sierpnia
Tytusa męcz. 4 stycznia.

Urbana pap. 25 maja
Urszuli pan. 21 października.

Wacława kr. męcz. 28 września
Walentego bisk. m. 14 lutego
Walerego 28 stycznia
Waleryana bisk. wyzn. 27 listop.
Waleryana 15 września
Waleryana m. 14 kwiet. i 12 wrz.
Waleryi panny 9 grudnia
Wawrzyńca męcz. 10 sierpnia
Wawrzyńca bisk. 5 września
Wernera 19 kwietnia
Weroniki panny 4 lutego
Wieczerza Pańska 29 marca
Wielkiéjnocy 28 marca
Wiktora m. 26 lutego
Wiktoryna 26 lut. i 5 września
Wiktoryi p. m. 23 grudnia
Wilhelma 25 czerwca
Wilhelma bisk. 10 stycznia
Wilhelma opata 6 kwietnia
Wincentego Kadł. bisk. 14 paźdz.
Wincentego męcz. 22 stycz.
Wincentego Fereryusza 5 kwietn.
Wincentego z Pauli 29 lipca
Wita 15 czerwca
Witalisa męcz. 28 kwietnia
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Władysława 25 września
Włóczni Chryst. 23 lutego
Włodzimierza 16 stycznia
Wnieb. Pańskiego 6 maja
Wniebow. N. M. P. 15 sierpnia
Wojciecha arcybisk. 23 kwietnia
Wszystkich śś. 2 listopada.

Zacharyasza 14 marca
Zacharyasza pror. 6 września
Zacharyasza bisk. 23 sierpnia
Zaślubienia N. M. P. 23 stycznia
Zefiryna męcz. 25 sierpnia
Zenobii panny 30 października
Zenona żołn. m. 22 grudnia
Zesłanie Ducha św. 30 maja
Zmartwychwstania P. 1 kwietnia
Znalezienie ś. Krzyża 3 maja
Znalezienie św. Szczepana 3 sierp.
Zofii i jéj 3ch córek 15 maja
Zuzanny p. męcz. 11 sierpnia
Zwiastow. N M. P. 9 kwietnia
Zygmunta króla 1 maja.

Imiona kalendarza słowianskiego na r. 1882.

Styczeń.

1 Mieczysław bł.
2 Strzeżysław
3 Władysmiła
4 Dobromir
5 Władysbór
6 Bojomir
7 Swiętosław
8 Mścisław
9 Władymira
10 Dobrosław
11 Krzesimir
12 Czesława
13 Bogomir
14 Radogost
15 Domosław
16 Włodzimierz
17 Rościsław
18 Jaropełk
19 Ratymir
20 Sebastjan
21 Jarosława
22 Witysław
23 Wrócisława
24 Chwalibóg
25 Miłosz
26 Skarbimir
27 Przybysław
28 Radomir
29 Zdzisław
30 Dobrogniewa
31 Spitogniew

Luty.

1 Żegota
2 Miłosława
3 Błażej
4 Witosława
5 Dobrochna
6 Bohdana
7 Sulisław bł.
8 Gniewomir
9 Gorysław
10 Tomiła bł.
11 Świętochna
12 Radzyń św.
13 Jordan św.
14 Niemir
15 Szczęsław
16 Milada bł.
17 Swiętorad
18 Wielosława
19 Czcisława bł.
20 Lubomił
21 Onosława
22 Wrocisław
23 Przedzisława
24 Bogusz
25 Sławobój
26 Mirosław
27 Wiarosława
28 Chwalibóg

Marzec.

1 Budzisław
2 Radosław
3 Sławomiła
4 Kazimierz
5 Pakosław
6 Wojsław
7 Bogowit
8 Miłogost
9 Mścisława bł.
10 Bożesław
11 Ludosława
12 Swiatosz
13 Nicisław
14 Bożena
15 Długomir
16 Ojcosław
17 Zbigniew
18 Boguchwał
19 Bohdan
20 Polemir
21 Błogosław
22 Godysław
23 Zbisław
24 Lubomira
25 Więcysław
26 Swiętobój
27 Bochdar bł.
28 Krzesław
29 Czcimisław
30 Szukosław
31 Dobromira

Kwiecień.

1 Zbigniew
2 Sudomir
3 Władysław
4 Mnożysław
5 Bożywój bł.
6 Swiętobór bł.
7 Przesław
8 Radosław
9 Dobrosława
10 Gorysław
11 Jaromir
12 Lubosław
13 Przemysław
14 Myślimir
15 Wacław bł.
16 Nosisław
17 Krasisław
18 Gościsław
19 Włodzimierz
20 Czesław Męcz.
21 Drogomił
22 Strzeżymir
23 Wojciech św.
24 Jerzy św.
25 Jarosław
26 Spitymir
27 Bogufał
28 Żywisław
29 Sogosław
30 Chwalisława

Maj

1 Lubomir
2 Witymir
3 Swiętosław
4 Wieńczysław
5 Chocisław
6 Gościwit błog.
7 Ludomiła św.
8 Stanisław św.
9 Bożerad błog.
10 Cierpimir
11 Ludomir
12 Wszemił
13 Cichosław
14 Dobiesław
15 Strzeżysława
16 Wieczysław
17 Sławomir
18 Wszesław
19 Krzesomyśl
20 Bronimir
21 Przesława bł.
22 Wisława bł.
23 Budziwój
24 Tomira
25 Borysława
26 Więcymił
27 Rusław
28 Jaromir
29 Boguchwała
30 Sulimir
31 Bożesława

Czerwiec.

1 Swiętopełk
2 Ratysław
3 Branmiłła
4 Litomił
5 Dobromił
6 Cichomir
7 Wisław bł.
8 Wyszosław
9 Sławój
10 Bogumił
11 Radomił
12 Wyszomir
13 Chotymir
14 Przedzimir
15 Wit św.
16 Budzimir
17 Drogomysł
18 Długosław
19 Borzysław
20 Bogna św.
21 Domysław
22 Broniwój
23 Wanda
24 Janisław
25 Władysmił
26 Rozmysław
27 Władysław ś.
28 Zbroisław
29 Wyszomir
30 Cichosław

Lipiec.

1 Bogusław
2 Ojcomił
3 Miłosław
4 Wielisław
5 Prokop
6 Izasław
7 Krasnoroda
8 Chwalimir
9 Strachota
10 Radziwój
11 Olcha św.
12 Tolimir błog.
13 Radomiła
14 Dobrogost
15 Radosław
16 Dzierżysława
17 Dzierżykraj
18 Unisław
19 Wodzisław
20 Czesław
21 Stosław i Dys.
22 Bolesława
23 Żelisław
24 Lubomira
25 Sławosz
26 Mirosława
27 Wszebor
28 Swiętomir
29 Cierpisława
30 Ludomir
31 Zdobysław

Sierpień.

1 Rolisław
2 Swiętosława
3 Letosław
4 Ostromir bł.
5 Stanisław św.
6 Chlebosław
7 Olech św.
8 Niezamyśl
9 Borys i Chleb.
10 Wawrzyniec
11 Włodzimira
12 Sława błog.
13 Rosław
14 Dobrowój
15 Jacław św.
16 Domorad
17 Miron św.
18 Bronisława
19 Bolesław
20 Sobiesław
21 Kazimira
22 Radomił
23 Cichomił
24 Cieszymir
25 Namysław
26 Włastymira
27 Przedzisław
28 Wyszomir
29 Racibor błog.
30 Szczęsny św.
31 Swiętosław

Wrzesień.

1 Dzierzysław
2 Czcibóg
3 Przecława ś.
4 Rościsław
5 Wodzisław
6 Drogowit
7 Domosława
8 Radosława
9 Sobiebor
10 Władybój
11 Iścisław
12 Radzimir
13 Chronisław
14 Ziemiomysł
15 Budzimił
16 Sędzisław
17 Drogosław
18 Dobrowit
19 Krzepimir
20 Myślisław
21 Bożydar
22 Zelimir
23 Bogusława bł.
24 Homir
25 Swiętopełk
26 Ładysław bł.
27 Damian
28 Wacław
29 Dadzibóg
30 Imisław

Październik.

1 Znatysław
2 Stanimir
3 Sieman
4 Bratysław
5 Zasław
6 Bronisław
7 Rosława
8 Wojsława
9 Domogost
10 Tomił
11 Dobromiła
12 Grzmisław
13 Ziemisław
14 Dzierżymir
15 Długosława
16 Radzisław
17 Zystysława
18 Bratumił
19 Ziemowit bł.
20 Budzisława
21 Daromiła
22 Przybysława
23 Wlastymir
24 Siemisław
25 Samomysł
26 Lutosław
27 Witomił
28 Władybóg
29 Dalemił
30 Przemysława
31 Godzimir

Listopad.

1 Warcisław
2 Witymir
3 Chwalisław
4 Mściwój
5 Sławomir bł.
6 Wszewład
7 Żytomir
8 Sędziwój
9 Bogodar
10 Ludomir
11 Spitosław
12 Nowosław
13 Wszerad
14 Wodzimir
15 Przybysław
16 Radomir
17 Zbisław
18 Stanisław Kostka ś.
19 Drogomira
20 Sędzimir
21 Sław
22 Wszemiła
23 Miływój
24 Dorosław
25 Chwalimira
26 Lechosław
27 Tomir
28 Gościsław
29 Przemyśl
30 Ludosław

Grudzień.

1 Samosława
2 Szulisław
3 Wiślimir
4 Lubomiła
5 Spitosława
6 Jarogniew
7 Ludomyśl
8 Boguwola
9 Wyszosława
10 Radzisława
11 Wojmir
12 Wolidar
13 Władysława
14 Sławidar
15 Wolimir
16 Zdosława
17 Zyrosław
18 Wszemir
19 Mścigniew
20 Bogumiła
21 Tomisław bł.
22 Drogomir
23 Sławomira
24 Godysława
25 Grzmisława
26 Wróciwój
27 Radomysł
28 Godzisław
29 Gosław bł.
30 Lubomił
31 Lasota

Wyciąg z genealogii Domu panującego.

Franciszek Józef I. (Karol) cesarz Austryi, król Węgier, Czech, Galicyi i t d. urodz. 18 sierpnia 1830 w Schönbrunie, panuje od 2 grudnia 1848, koronowany na króla Węgier 8 czerwca 1867, zaśl. 24 kwietnia 1854 z **Elżbietą** (Eugenią, Amalią), córką Maksymiliana Józefa, księcia bawarskiego, urodz. 24 grudnia 1837 w zamku Possenhofen.

DZIECI:

1. **Rudolf** (Franciszek, Karol, Józef), arcyksiążę i austryacki Następca tronu, c. k. generał-major i kap. marynarki urodz. 21 sierpnia 1858 w Laxenburgu, pośl. 10 maja 1881 księżniczkę Stefanią (Klotyldę, Ludwikę, Herminę, Maryę Karolinę), królewnę belgijską z Domu sasko-koburskiego, ur. 21 maja 1864

w zamku Laeken, córkę Leopolda II. króla Belgii i królowej Maryi, arcyksiężniczki austryackiej, córki zmarłego palatyna węgierskiego arcyksięcia Józefa.

2. **Gizela** (Ludwika Marya) ur. 12 lipca 1856, zaśl. z Leopoldem, księciem bawarskim 20 kwietnia 1873.

3. **Marya Walerya** ur. 22 kwietnia 1868.

BRACIA J. C. K. MOŚCI.

1. **Karol Ludwik** c. k. polny marszałek por. ur. 30 lipca 1833, zaśl. 23 lipca 1873 z 3cią małżonką Maryą (Teresą), księżniczką bragancką ur. 24go sierpnia 1855.

Dzieci z drugiego małżeństwa: a) Franciszek Ferdynand, ur. 18go grudnia 1863; b) Otton Franciszek Józef, ur. 21 kwietnia 1865; c) Ferdynand Karol, ur. 27 grudnia 1868; d) Małgorzata Zofia, ur. 13 marca 1870 roku.

2. **Ludwik** (Wiktor), c. k. generał-major ur. 15 maja 1842.

RODZICE J. C. K. MOŚCI.

Franciszek Karol (Józef), c. k. marszałek polny ur. 7. grudnia 1802, † 8 marca 1878, zaślubił 1824 **Zofią** (Fryderykę, Doroteę), księżniczkę bawarską ur. 27 stycznia 1805, † 28 maja 1872.

Przepisy pocztowe.

Listy muszą posiadać dokładny adres. Zwyczajne listy do 15 gramów kosztują opłacone przez nadawcę 3 ct. w miejscu, 5 ct. za miejscem. Jeżeli nadawca nie opłaca, odbiorca płaci podwójnie.

Listy nad 15 gramów aż do 250 kosztują 6 ct. za miejsce 10 ct. Nieopłacone w miejscu 9 ct. za miejsce 15 ct. Cięższe listy posyła się jako przesyłki.

Druki w miejscu pocztą nie przesyła się. Za miejsce opłaca się za 50 gr. 2 ct. za 250 gr. 5 ct., za 500 gr. 10 ct., za 1000 gr. 15 ct. Wzory i próbki można w miejscu przesyłać do 50 gr. za 5 ct. za miejsce do 250 gr. 5 ct. Karta korespond. 2 ct. z odpowiedzią 4 ct. Listy poste restante zostają na poczcie 3 miesiące.

Wymienione powyż przesyłki listowe można rekomendować za dopłatą w miejscu 5 ct. za miejsce 10 ct. Wartości na adresie w takim razie wymieniać nie należy. W razie zagubienia rekomendowanego listu płaci poczta 10 złr. Za listy mające być przez umyślnego posłańca doręczone, (co na adresie trzeba wyrazić) dopłaca się 15 ct. gdy odbiorca mieszka w miejscu pocztowem, a 50 ct. za $7^1/_2$ kilm. (milę) gdy mieszka za miejscem pocztowem.

Przepisy te dotyczą poczty austryacko-pruskiej. Do innych państw z wyjątkiem Serbii, Czarnogóry i Bośni, (gdzie list opłatny kosztuje 7 ct., nieopłac., 14 ct. karta koresp. 4 ct., druki 2 ct. za 50 gr., wzory 2 ct. za 50 gr.) posełać można listy opłatne za 10 ct., karty koresp. za 5 ct., druki do 50 gr. za 3 ct., wzory do 50 gr. za 5 ct. Rekomendacya kosztuje 10 ct. Listonoszowi urzędowemu nic się nie płaci za odniesienie listu. Listonoszowi nie rządowemu płaci się za list, koresp. kartę, recepis, przesyłkę, drukową lub wzorów 1 ct. za gazetę $^1/_2$ ct. za przekaz 5 ct.

Przekazy pieniężne. (Blankiety drukowane sprzedaje poczta po $^1/_2$ ct.) Do 200 złr. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Nad 200 złr. do 1000 tylko poczty rządowe w większych miastach. Do Wiednia przyjmuje się i do 5000 złr.

Należytość za	5 złr.				5 ct.
wyżej nad	5	do	50 złr.	— złr.	10 „
„	50	„	150 „	— „	20 „
„	150	„	300 „	— „	30 „
„	300	„	500 „	— „	50 „
„	500	„	1000 „	1 „	— „
„	1000	„	2000 „	1 „	50 „
„	2000	„	3000 „	2 „	— „
„	3000	„	4000 „	2 „	50 „
„	4000	„	5000 „	3 „	— „

Za granicę można posełać tylko do 200 złr. Należytość do Niemiec $^1/_2$% do innych 1% sumy przesyłanej.

Przesyłki.

Do tych zaliczamy listy pieniężne, listy wartościowe i przesyłki frachtowe.

Listy pieniężne tylko do 200 złr. można podawać otwarte inne muszą być zapieczętowane. Przy otwartych odpowiada poczta za przesłane pieniądze, przy innych tylko za nienaruszenie pieczęci i kowerty. W razie zaguby płaci poczta podaną sumę. Kowert można używać albo pocztowych z 2ma pieczęciami, albo zwykłych z 5cioma. Nie mogą one posiadać ani obwódek kolorowych, ani linij. Pieczęcie muszą być wyraźne i nie mogą być odciskane centami, guzikami i t. p. Do listów pieniężnych nad 250 gramów należy dołączyć fracht. Te same przepisy dotyczą listów wartościowych np. z dokumentami. Jeżeli wartość nie jest podaną a list zaginie, płaci poczta 150 złr. za każde $^1/_2$ kilogr.

Przesyłki. Do każdej przesyłki nad 50 gr. należy dołączyć fracht drukowany (blankiety sprzedaje poczta po 6 ct.) nadto przesyłkę zaopatrzyć w adres i dobrze opieczętować.

Przekazy można posełać i telegrafem. Tak listy pieniężne jak i przesyłki może nadawca opłacać lub nie, w ostatnim razie odbiorca dopłaca 6 ct. przy przesyłce aż go 5 kilo.

Opłata oblicza się przy listach pieniężnych, wartościowych i przesyłkach z podaną wartością według wartości, ciężaru i oddalenia, przy przesyłkach bez oznaczenia wartości tylko według ciężaru i oddalenia opłatę wartościową się tak oblicza: od 50 złr. 3 ct.; od 300 złr. 6 ct., a dalej co 150 złr. to o 3 ct., więcej.

Opłatę ciężarową się tak oblicza: niżej 5 kilo za odległość 10ciu mil 12 ct. za większą odległość 24 ct. Od 5ciu kilo za odległość 10ciu mil 15 ct. 20 mil 30 ct., 50 mil 30 ct., 100 mil 30 ct. 150 mil 30 ct. nad 150 mil 30 ct. Z każdem przybytkiem 1go kila płaci się w pierwszej odległości o 3 ct., w drugiej o 6 ct., w trzeciej o 12 ct., w czwartej o 18 w piątej o 24 ct., w szóstej o 30 ct. więcej.

Przesyłki za pobraniem (osobne blankiety po 6 ct.) Pobranie może wynosić do 200 złr., na paczkach rządowych do 500 złr. Oprócz kosztów przesyłki obliczonych w powyż podany sposób, płaci odbiorca prowizyą od sumy pobranej a mianowicie od 10 złr. 6 ct., a od każdych dalszych 5ciu złr. 3 ct. więcej.

Przesyłka za pobraniem musi być odebraną w przeciągu 14 dni, pobranie w przeciągu 2 miesięcy; w przesyłkach za granicę mianowicie do Niemiec i Szwaj-

caryi pobranie może wynosić najwyżej 75 złr. prowizya wynosi 2%. Przesyłka musi być w ciągu 7 dni a pobranie w ciągu 2 miesięcy odebranem.

Karty za pobraniem służą do odebrania zaległości; wysokość sum ograniczona jak przy przesyłkach. Osobne blankiety sprzedaje poczta po 10 ct., do tego dopłaca się prowizya jak przy przesyłkach.

Przepisy telegraficzne.

Zwyczajny telegram kosztuje 24 ct. (stale) i po 2 ct. za słowo nie dłuższe nad 25 głosek. Liczby krótkie uważa się za słowo, przy dłuższych uważa się każde 5 cyfer za słowo. Gdzie nie ma telegrafu można przesłać depeszę listownie do urzędu telegraficznego a opłatę uiścić markami, które się na kartkę przylepia

Recepis na oddany telegram kosztuje 5 ct.

Pilne telegramy (D) kosztują podwójnie.

Sprawdzone telegramy (T. C.) są droższe o połowę. Odpowiedź można z góry zapłacić płacąc za 10 słów najmniej, a 30 najwięcej.

Za żądane poświadczenie wręczenia płaći się tyle co za 10 słów.

Podana opłata dotyczy telegramów wysyłanych do stacyj w Austryi, Bośnii i Hercogowiny. Do innych państw opłaca się drożej a mianowicie:

Państwo	Opłata stała	Opłata od słowa
Algier Tunis	90 cnt.	18 ct.
Anglia	85 „	17 „
Belgia	55 „	11 „
Bułgaria	45 „	9 „
Dania	55 „	11 „
Francya	60 „	22 „
Grecya	1 złr. 5 ct.	22 „
Hiszpania	1 „	20 „
Niderlandy	50 ct.	20 „
Niemcy	14 „	6 „
Norwegia	85 „	27 „
Portugalia	1 złr	20 „
Rumunia	24 ct.	6 „
Rosya, Król. pol.	24 „	6 „
„ kraje eur.	80 „	16 „
Kaukaz	1 złr. 20 ct.	24 „
Syberya		1.43 ct.
Szwecya	80 ct.	16 „
Szwajcarya	24 „	6 „
Serbia	24 „	6 „
Turcya europ.	1 złr. 5 ct.	22 „
„ arygat.	1 „ 55 „	31 „
Włochy	24 „	8 „

Kolej Galicyjska Karola Ludwika.

Odległ.	Stacye	Posp. 1 I. II.	P. M. 5 I–III	P. O 3 I–III	P. M. 57 I–III
	Z Wiednia	11.—	8.—	8.30	
	Z Warszawy	9.40	—.—	—.—	
	do Krakowa	8.30	9.42	9.45	
	Kraków odj.	9.13	10.50	10.48	6.17
9	Bierzanów		11. 8	11. 3	6.38
19	Podłęże		11.27	11.19	7. 2
29	Kłaj		11.45	11.34	7.24
38	**Bochnia**	10. 6	12. 8	11.53	7.49
51	Słotwina		12.36	12.13	8.24
61	Biadoliny		12.53	12.27	8.45
70	Bogumiłowice		1.12	12.43	9. 8
78	**Tarnów** przy.	10.55	1.27	12.55	9.24
	Do Orló odj.	11. 1	1.39	1.10	
	Wola rzędzińska				
92	Wałki				
99	Czarna		2.27	1.42	
111	**Dembica**	11.49	2.54	2.18	
124	Ropczyce		3.21	2.38	
132	Sędziszów		3.41	2.53	
143	Trzciana		4. 6	3.12	
	Rudna wielka				
158	**Rzeszów**	12.57	4.42	3.41	
	Strażów				
175	Łańcut	1.18	5.17	4. 7	
184	Rogóżno				
195	Przeworsk		5,57	4.38	
	Pełkinie				
210	**Jarosław**	2. 9	6.36	5 6	
224	Radymno		7. 4	5.28	
238	Zurawica		7.32	5.49	
245	**Przemyśl** przy.	2.56	7.44	5.58	
	Do Chyrów odj.	3. 2	7.56	6.13	
257	Medyka		8.18	6.33	
	Lacka wola				
272	Mościska	3.37	8.48	6.59	
282	Horośnica		9. 7	7.17	
291	Sądowa-Wisznia		9.24	7.36	
300	Rodatycze				
310	Gródek	4.35	10. 2	8.11	
315	Kamienobród		10.13	8.21	
326	Mszana		10.32	8.40	
	Zimnawoda				
342	**Lwów** odj.	5.20	11.—	9. 7	
	do Czerniowic				
	Lwów odj.	5.40	12.10		
393	**Krasne**	6.46	1.49		
	do Brodów				
418	**Złoczów**	7.33	3. 6		
482	**Tarnopol**	9. 3	5.50		
534	**Podwołoczyska**	10.13	7.43		
	Z Podwołoczysk	10.33	8. 3		
	do Kijowa	10.—	9.10		
	do Odessy	8.40	10.40		

Stacye	Posp. 2 I. II.	P. M. 6 I–III	P. O. 4 II–III	P. M. 8 I -III
Z Odesy	8.55	8.28		
Z Kijowa	9.11	8.10		
do Podwołoczysk	4 51	7.16		
Podwołoczyska	5.31	7.53		
Tarnopol	6.45	6.45		
Złoczów	8.18	12.37		
Krasne	8.52	1.25		
Brody				
Lwów	10.10	3.52		
Czerniowce				
Lwów	10.30	4.49	4.33	
Zimnawoda				
Mszana		5.18	4.58	
Kamienobród		5.35	5.15	
Gródek	11.20	5.49	5.26	
Rodatycze				
Sądowa Wisznia		6.23	5.56	
Horośnica		6.39	6.10	
Mościska	12.13	7. 1	6.28	
Laeka Wola				
Medyka		7.30	6.51	
Przemyśl	12.49	7.50	7.10	
Chyrów		8. 4	7.19	
Żurawica		8.18	7.31	
Radymno		8.43	7.53	
Jarosław	1.46	9.11	8.19	
Pełkinie				
Przeworsk		9.41	8.41	
Rogóżno				
Łańcut	2.35	10.20	9.12	
Strażów				
Rzeszów	3. 3	11.—	9.44	
Rudna wielka				
Trzciana		11.30	10. 7	
Sędziszów		11.52	10.26	
Ropczyce		12. 9	10.38	
Dembica	4 11	12.46	11.21	
Czarna		1.19	11.41	
Wałki				
Wola rzędzińska				P. M.
Tarnów	4.56	2.14	12.14	**68**
Orlo		2.24	12.29	5.14
Bogumiłowice		2.39	12.42	5.32
Biadoliny		2.59	12.57	5.57
Słotwina		3.22	1.14	6.21
Bochnia	5.58	3.52	1.36	6.56
Kłaj		4.12	1.51	7.17
Podłęże		4.33	2. 7	7.39
Bierzanów		4.53	2.23	8. 1
Kraków	6.48	5.10	2.38	8.20
Z Krakowa	6.65	5.40	3.—	
do Warszawy	6.10	9.50	9.50	
do Wiednia	4.19	7.16	5.20	

Kolej państwowa Tarnów-Leluchów.

Odległ.	Cena jazdy I. fl. k.	II. fl. k.	III. fl. k.	Stacya	P. M. 1 I, III	P. M. 5 I-III.	Stacya	P. M. 2 I-III.	P. M. 6 I-III.
—	—.—	—.—	—.—	*Z Wiednia*	8.30	8.—	*Z Buda-Pesztu*	8.50	11.—
—	—.—	—.—	—.—	*Z Krakowa*	10.48	10.50	*Z Koszyc*	12.40	7. 4
—	—.—	—.—	—.—	*Ze Lwowa*	4.33	4.49	**Orló**	4||45	1||50
—	Z Tarnowa			**Tarnów**	1||40	3||25	Muszyna Krynica	5.22	2.28
11	—.53	—.35	—.18	Łowczowek Pleśna	2. 3	3.54	Żegiestów kąpiel.	5.52	3. 3
21	1. 1	—.67	—.34	Tuchów	2.25	4.27	Żegiestów	5.59	3.12
32	1.54	6· 2	—.51	Gromnik	2.50	4.58	Piwniczna	6.26	3.48
37	1.78	1.18	—.59	Bogoniowice Ciężk.	3. 1	5.15	Rytro	6.48	4.14
48	2.30	1.54	—.77	Bobowa	3.29	5.54	Stary Sącz	7.17	4.48
62	2.98	1.98	—.99	Grybów	4.16	6.53	**Nowy Sącz** przy.	7.32	5. 7
77	3.70	2.46	1.23	Ptaszkówa	4.50	7.41	odch.	7.57	5.33
90	4.32	2.88	1,44	Kamionka	5.15	8.16	Kamionka	8.18	5.56
98	4.70	3.14	1.57	**Nowy Sącz** przy.	5.32	8.37	Ptaszkówa	8.49	6.31
				odch.	5.52	9. 1	Grybów	9.34	7.28
105	5. 4	3.36	1.68	Stary Sącz	6.17	9.31	Bobowa	10. 8	8.16
114	5.47	3.65	1.82	Rytro	6.45	10. 4	Bogoniowice Ciężk.	10.30	8.48
123	5.90	3.94	1.97	Piwniczna	7. 9	10.34	Gromnik	10.40	9. 2
136	6.53	4.35	2.11	Żegiestów	7.39	11.12	Tuchów	11. 2	9.36
138	6.62	4.42	2.21	Żegiestów kąpiel.	7.49	11.25	Łowczowek Pleśna	11.23	10. 3
148	7.10	4.74	2.37	Muszyna Krynica	8.32	12.10	**Tarnów**	11||45	10||30
162	9.93	5.29	2.65	**Orló**	9||—	12||45	*Do Lwowa*	9. 7	5.20
—	—.—	—.—	—.—	*Do Koszyc*	8.46	7.26	„ *Krakowa*	2.38	5.10
—	—.—	—.—	—.—	„ *Buda-Pesztu*	7.58	7.30	„ *Wiednia*	5.21	7.10

Rozkład jazdy na poczcie tarnowskiej.

Poczta osobowa do Pilzna.

Przychodzi o godz. 9 wieczór. Odchodzi o godz. **6** rano.

Poczta posłańcza Dąbrowa — Szczucin.

Przychodzi o g. **11** w południe. Odchodzi o g. 2. m. 30 po połud.
„ „ 9 wieczór. „ „ **4**. „ **30** rano.

Poczta posłańcza Żabno — Siedliszowice,

Przychodzi o godz. 8 wieczór. Odchodzi o godz. **6** rano.

Do innych miejscowości związek z pociągami kolejowemi mającymi, odchodzi poczta do każdego poczta do każdego pociągu (patrz Rozkład jazdy na kolejach).

UWAGA: Cyfry grubsze oznaczają czas od godz. 12 w nocy do 12 w południe — cyfry zwykłe drugą połowę doby.

Podróżni do jazdy osobowej mogą się zgłaszać na pół godziny przed odejściem poczty. Pieniądze za zapłacone miejsce w wozie nie zwracają się.

Listy lub przesyłki, w którymkolwiekbądź kierunku nadane *na pół godziny* przed odejściem poczty, zabiera wóz pocztowy.

☛ Godziny urzędowania są: od 8. rano do 12, — od 2. do 7. wieczór.

Skrzynki listowe wypróżniane bywają kilka razy dziennie aż do $9^3/_4$ wieczór. Skrzynka listowa w zabudowaniu pocztowem aż do godz. 12. w nocy.

Pakunki przyjmowane bywają tylko w godzinach urzędowych.

Gra loteryjna.

Zgadywanie jednej liczby: Zwykłe extracto płacą 14 razy stawkę, extracto nominato 67 razy. Zgadywanie dwóch liczb. Gdy się stawia dwie liczby, stawkę płacą 270 razy. W trzech liczbach płacą za ambo 2 złr. 40 c., gdy stawka wynosi 4 c. za każdy dalszy cent stawki dopłacają 80 c. W 4 liczbach płacą za ambo (najmniejsza stawka 6 c.) 2 złr. 40 c., za każdy dalszy cent stawki dopłacają 40 c. W 5ciu liczbach (najmniejsza stawka 10 c.) płacą za ambo 2 złr. 40 c., za każdy dalszy cent. 48 złr. Za terno w 4rech liczbach (najmniejsza stawka 5 c.), płacą 60 złr. Każdy dalszy cent zyskuje 12 złr. Za terno w 5ciu liczbach (najmniejsza stawka 5 c.) płacą 12 złr. Każdy cent więcej dostaje 4 złr. 80 c. Jeżeli się trafi kilka liczb, to tyle płacą amb i tern. ile się ich da utworzyć z tych trafionych liczb.

Ważniejsze ciągnienia losów w r. 1882.

Dzień ciągnienia	Nr.	Jaki los	Wartość nominalna	Pierwotna ilość losów	Obecna ilość	Ile wyciąg.	Wygrana największa złr.	Wygrana najmniejsza złr.	Termin zapłaty
2 stycz.	55	4pr. 1854 p. ciąg. ser.	262.5z.	200000	136500	2000	—	—	—
„	94	kredytowe	100	420000	270300	1900	150000	200	1 lip. 1882
„	31	Wiednia pożyczka	100	300000	264000	1200	200000	130	1 kwiet. „
„	12	Dunaju reg.	100	240000	225224	1844	90000	100	2 stycz. „
„	22	4 procent Tryest	50	200000	15730	409	10000	50	10 „ „
„	26	Kraków	20	750000	72575	300	25000	30	2 lipca „
16 stycz.	6	4 procent Cisa	100	440000	435500	900	100000	110	15 „ „
1 lutego	44	5pr. 1860 p. ciąg. ser.	500	400000	339900	2100	—	—	—
15 lutego	31	Stanisławów	20	25000	18900	945	10000	25	15 sierp. „
„	7	3 pr. Zakł. kr. ziem.	100	400000	397000	500	50000	100	1 czerw. „
1 marca	82	1864 państ.	100	400000	315100	1300	200000	200	„ „
1 kwiet.	55	4 proc, 1854 państ.	262.5 „	200000	136500	2000	105000	315	30 „ „
„	32	Wiedeń pożycz. pr.	100	300000	162800	1200	200000	130	1 lipca „
„	36	Losy Rudolfa	10	200000	52550	1400	200000	12	„ „
15 kwiet.	43	Węgierska pożycz.	100	200000	258100	1600	100000	140	15 paźdz. „
„	8	3 pr. Zakł. kr. ziem.	100	400000	396500	500	50000	100	1 grud. „
1 maja	44	5 proc. 1860 państ.	500	400000	339900	2100	300000	600	1 sierp. „
15 maja	7	4 proc. Cisa	100	440000	434600	1100	100000	112	15 „ „
1 czerw.	83	1869 państ. losy	100	400000	313800	1400	200000	200	1 wrześ. „
15 czerw.	9	3 pr. Zakł. kr. ziem.	100	400000	396000	500	50000	100	1 grud. „
1 lipca	56	4 p. 1854 p. los. c. ser.	262.5 „	200000	134500	2000	—	—	—
„	33	Wiedeń poż. pr.	100	300000	261600	1200	200000	130	1 paźdz. „
„	28	4 pr. Żegluga Dunaju	105	60000	40155	1305	52500	105	2 st. 1883
1 sierp.	45	5 pr. 1860 p. los. c. scr.	500	400000	337800	2200	—	—	—
15 „	44	Węgierska poż.	100	300000	256500	1500	150000	140	15 lut. „
16 „	10	3 pr. Zakł. kr. ziem.	100	400000	395500	500	50000	100	1 grud. 88
1 wrześ.	84	1864 państ. losy	100	400000	312400	1400	200000	200	„ „
15 „	8	4 proc. regul. Cisy	100	440000	433500	1100	100000	112	15 „ „
1 paźdz.	56	4 proc. 1854 państ.	262.5 „	200000	134500	2000	42000	315	31 „ „
„	24	Wiedeń. pożycz.	100	300000	260400	1200	200000	130	2 stycz. 83
„	37	Losy Rudolfa	10	200000	151150	1900	15000	12	2 „ „
15 „	11	3 pr. Zakł. kr. ziem.	100	400000	395000	500	50000	100	1 czerw. „
2 listop.	45	5 pr. 1861 państ. losy	500	400000	337800	2200	300000	600	1 lutego „
1 grudn.	85	1864 państ. losy	100	400000	300000	1400	200000	200	1 marca „
15 „	45	Pożyczka węgierska	100	300000	255000	1600	120000	140	15 czerw. „
„ „	12	3 pr. Zakł. kred. ziem.	100	400000	394500	500	50000	100	1 „ „

Wyciąg z ustawy o taksie wojskowej.

Do płacenia nowego podatkn zwanego taksą wojskową są obowiązani wszyscy ci. którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie są w stanie osobiście zadość uczynić obowiązkowi służenia w wojsku. Obracaną zaś będzie na wsparcie rannych żołnierzy, którzy przez to stali się niezdatnymi do pracy, tudzież na wsparcie tych rodzin. któreby wojna pozbawiła czasowo lub na zawsze osób dających im utrzymanie.

Płacić mają wszyscy ci, którzy już w roku 1875 byli do służby wojskowej zobowiązani i albo czasowo albo na zawsze zostali z wojska uwolnieni czy to dla niezdatności. czy to dla innych powodów.

Jeżeli obowiązany do płacenia nie ma czem płacić dla braku utrzymania, to powinność ta spada najpierw na ojca, potem na matkę, na dziadków po ojcu i dziadków po matce nareszcie na przybranych rodziców.

Uwolnieni od płacenia są. 1) ci którzy dla kalectwa cielesnego lub umysłowego nie są wstanie siebie i rodzinę wyżywić a żadnego majątku ani odpowiednego dochodu nie posiadają. 2) Ubodzy zostający pod opieką. 3) Ci, którzy jeszcze przed rokiem 1875 byli obowiązani do służby wojskowej. 4) Ci, którzy wprawdzie nie do służby wojskowej ale do innej służby na przypadek wojny zostali powołani.

Obowiązek płacenia ustaje. Ze śmiercią obowiązanego lub gdy tenże stanie kaleką niezdolną do pracy na czas, jak długo ta niezdolność trwa.

Wysokość opłaty oznacza się według majątku i dochodów. W tym celu ustanowiono 14 klas, mianowicie w 1szej kl. płaci się 100 zł., w 2giej 90 zł., w 3ciej 80 zł., w 4tej 70 zł., w 5tej 60 zł., w 6tej 50 zł., w 7mej 40 zł., w 8mej 30 zł., w 9tej 20 zł., w 10tej 10 zł., w 11tej 5 zł., w 12tej 3 zł., w 13tej 2 zł., w 14tej 1 zł. Do której klasy ma kto należeć, rozstrzyga *corocznie* osobna komisya ze starostą na czele za porozumieniem się z naczelnikiem gminy. Spis sporządzony przez tę komisyę można przez 14 dni przeglądać w urzędzie gminnym i w przeciągu 30 dni licząc od doręczenia wezwania płatniczego wnieść zażalenie przeciw wysokości wymiaru taksy do starostwa, namiestnictwa a nawet do miuisterstwa obrony krajowej. Najmniejszą opłatę 1 zł. rocznie mają ci płacić, których zarobek lub dochód nie przenosi zwykłego dziennego zarobku i którzy nie płacą podatków bezpośrednich. Opłata w innych klasach przynosi mniej więcej 10tą część podatków bezpośrednich i dodatku państwowego. Lecz może być dla szczególnych okoliczności podwyższoną lub obniżoną.

Zniżenie opłaty może mieć miejsce dla szczególnych klęsk, nieurodzajów itp. W ostatnich czterech klasach może w tym razie opłata zupełnie odpaść.

Jeżeli opłatę uiszczają rodzice, świadkowie lub przybrani rodzice, wtedy ową dziesiątą część podatku z dodatkiem państwowym dzieli się jeszcze przez ilość dzieci.

Uiszcza się opłatę corocznie z końcem Kwietnia w urzędzie podatkowym lub gminnym. Wychodźcy muszą zapłacić z góry za wszystkie lata, przez które należeliby do wojska, gdyby byli zdatnymi.

Fundusz zebrany z taks użytym będzie na polepszenie bytu inwalidów; zaopatrzenia wdów i sierót po żołnierzach tak wyższych jako też i najniższych stopni do tego funduszu wpływać będzie corocznie z taks wojskowych 2 miliony zł. Przewyżka z taks wojskowych użytą będzie na wsparcia dla tych rodzin, które przez powołanie do wojny osób stale przy wojsku nie służących pozbawione były pomocy.

Polepszenie losu inwalidow nastąpi: 1) Dla tych, którzy przed ustawą pens. z roku 1875 dostali się w zaopatrzenie rządowe, przez udzielenie podatków procentowanych do pobieranych należytości, dla tych, którzy od roku 1875 znajdują się w zaopatrzeniu rządowem przez udzielenie dodatków osobistych ale tylko w szczególnych uwzględnienia godnych wypadkach i nigdy po nad 1200 złr. 2) Dla inwalidów patentowanych przez dodatek 50% do pobieranej należytości patentowej. 3) Dla inwalidów pensyonowanych biorących niżej 500 złr. pensyi przez udzielenie 20% dodatku, dla biorących 500—800 złr. pensyi przez udzielenie 15% dodatku a od 800—1000 złr. 10% dodatku. Jednakowoż polepszona pensya nie może przenosić 100 złr. ani tej pensyi, jaką bierze czynny gażysta równej rangi; nie może zaś być mniejszą niż 300 złr.

Rodziny powołanych do wojny mają prawo do wsparcia wynoszącego dla każdego członka rodziny 20—30 ct. dziennie i drugie tyle na mieszkanie jeżeli rodzina pozbawiona jest mieszkania. Dla dzieci niżej 8miu lat połowa. Do rodziny liczą się żona i dzieci powołanego a rodzice, dziadkowie i rodzeństwo w tym razie, jeżeli przez powołanego byli utrzymywani. Łączna wysokość wsparcia nie może przenosić tej kwoty, jaką powołany zarabiał. Wsparcie to nieprzepada przez udzielenie innych wsparć przez kogo innego.

Rodziny poległych i zmarłych na wojnie pobierają wsparcie jeszcze przez pół roku licząc od śmierci owego członka rodziny. W razie otrzymania innego wsparcia, może wsparcie rządowe być obniżonem lub zupełnie cofniętem.

Wsparcie można odmòwić rodzinie tych, którzy w wojsku dopuścili się dezercyi lub skazani byli za grube przestępstwa.

Funduszem taksowym rozporządza minister obrony krajowej w porozumieniu z ministrem wojny.

Wszelkie podania i załączniki odnoszące się do płacenia taksy są wolne od stempla, załączniki i prośby o wsparcie wolne od stempla i opłaty pocztowej.

Wyciąg z ustawy przeciw lichwie

sankcyonowany 28 maja 1881 weszła w życie 15 lipca 1881.

Winnym lichwiarstwa jest ten, kto udzielając lub przedłużajac kredyt wyzyskuje lekkomyślność, nędzę, głupotę, niedoświadczenie lub kłopot dłużnika w ten sposób. iż każe sobie albo komu trzeciemu przyobiecać lub zapewnić korzyści, (procenta) które z powodu swego wygórowania mogą sprowadzić lub przyspieszyć ruinę majątkową dłużnika.

Lichwiarz ulega zawsze podwójnej karze więzienia od 1 do 3 miesięcy i grzywnie od 100—500 złr.

Wierzyciel który dla obejścia ustawy interes lichwiarski pokrywa innym jakimś aktem np. kupnem albo na nieistniejącą jeszcze pretensyą wyrabia sobie nakaz płatnicy sądowy lub temu podobny wyrok albo korzyści z wymienionych powyż interesów sobie zapewnia słowem honoru przysięgą itp. podlega ciężkiemu więzieniu od 3 do 6ciu miesięcy i grzywnie od 500 do 1000 złr. Nawet unieważnienie wszelkiej pretensyi może nastąpić.

Niepoprawność lichwiarza pociąga za sobą areszt od 3 m. do roku a grzywnę od 500 do 2000 złr.

Lichwiarz zawodowy i nałogowy podpada karze więzienia od pół roku do 2 lat i grzywnie od 100—2000 złr.

Wrazie niemożności spłacenia grzywny. ma lichwiarz za każde 10 złr dosiedzieć jeden dzień aresztu.

Skutki ukarania za lichwiarstwo: Traci się prawo do wyboru pensyą, szlachectwo, odznaki zaszczytne i ordery, tytuły publiczne, stopień i godność akademicką na 3 lata, nadto można skazanemu zabronić trudnienie się drobnym handlem przemysłem, usunąć go od sądownictwa, adwokatury, notaryatu, profesorstwa, wykluczyć od głosowania w stowarzyszeniach zarobkowych, odjąć prawo dobrowolnej służby wojskowej itd.

Karygodność lichwiarstwa upada jeżeli wierzyciel, za nim sąd się dowie, nieprawny interes cofnie i wróci dłużnikowi pobraną lichwę. Nieważność zawartego interesu zawiera się w samem zasądzeniu. Ustawa ta może mieć tylko częściowe zastosowanie względem interesów zawartych przed 25 lipca 1881 i tak względem pretensyj przed owym terminem załatwionych ustawa ta nie jest ważną; pretensye które przed 15 lipca 1881 powstały ale przed sąd albo wcale albo dopiero po 15 lipca 1881 przyszły, może sędzia unieważnić a wydany wyrok egzekucyjny wstrzymać.

Pod względem karnym nie może ta ustawa być zastósowaną do interesów przed 15 lipca 1881 zawartych. Interesów zawartych między dwoma kupcami ta ustawa nie dotyczy, ale jeżeli nie kupiec z kupcem zawrze interes lichwiarski, może według tej ustawy być karanym.

O pożyczkach pod słowem honoru i przysięgą. Kto małoletniemu lub takiej osobie, która przez niedotrzymanie zobowiązania uczynionego pod słowem honoru narażona być może na utratę posady (oficerzy, kadeci) każe zobowiązanie upewnić słowem honoru, przysięgą itp. staje się winnym przekroczenia, będzie karany od 8 dni do 3 miesięcy.

To samo dotyczy, tego, kto taką pretensyą ze świadomością, że ona w ten sposób powstała nabywa i sprzedaje lub z niej korzysta. Nałogowe lub zawodowe trudnienie się tego rodzaju interesami pociąga surową karę a nawet unieważnienie.

Monety zagraniczne.

W Anglii rachują większe sumy na funty szterlingów, mniejsze na szyllingi i pence. Funt szterl. (po 28 szyll. a te po 12 pence) wynosi *al pari* 10 złr. 20 c. W Danii używany jest rigsdahler (po 6 mark) = 1złr. 13 c. We Francyi frank (po 100 centimów) = 40 ct. W Grecyi drachma (po 100 lepta) = 40 ct. W Hiszpanii peseta (po 100 cent.) = 40 ct. W Hollandyi gulden (po 100 cents) = 85 ct W Niemczech marka (po 100 fenigów) = 50 ct. W Portugalii milreis (po 1000 reis) = 2 złr. 27 ct. w Rossyi rubel (po 100 kopiejek) = 1 złr. 62 ct. W Szwajcaryi frank (po 100 rappen) = 40 ct. W Szwecyi Riksdaler (po 100 oere) = 1 złr. 13 ct. W Turcyi piaster (po 40 para) = 9 ct. We Włoszech lira (po 100 centes) = 40 ct. W Zjednocz. Stanach dolar (po 100 cents) = 2 złr. 12 ct. W Belgii jak we Francyi. W Rumunii lei (po 100 bani) = 40 ct. W Serbii dinar = 37$^1/_2$ ct. W obiegu mogą mieć monety większą lub mniejszą wartość np. rubel ma obecnie wartość niżéj al pari bo koło 1 złr. 20 ct. zaś marka niemiecka wyżej al pari bo 58 do 60 ct.

---

*

ALFABETYCZNY WYKAZ NALEŻYTOŚCI STEMPLOWYCH

za sprawy prawne, dokumenta, podania i t. d.

	zł.	ct.
Absolutorya tyczące się studyów lub rachunków, od arkusza	—	50
— na studya, wystawione przez rządowe zakłady naukowe, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego następnego	—	50
Allegata do podań podlegających opłacie stemplowej (wyjąwszy świadectwo ubóstwa) od ark.	—	15
— książki i manuskrypta przeznaczone do druku są wolne od stempla		
Amortyzacye dokumentów od pierwszego arkusza	1	—
— od każdego następnego arkusza	—	50
Asygnacye obacz Przekazy		
Awizacye sądowe, od ark.	—	36
— nie sądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego, są wolne od stempl.		
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione.		
Cesye, bezpłatne, jak darowizny; od ark.	—	50
— prócz tego zaś pomiędzy małżonkami nierozwiedzionemi, rodzicami i dziećmi, według wartości 1 prc.; pomiędzy innem pokrewieństwem aż do włącznie dzieci rodzeństwa stryjecznego według wartości 4 prc.; we wszelkich innych wypadkach, według wartości 8 prct. (Dodatek 25 pr.)		
— płatne, lecz nie opiewające na pretensye długu, lecz na inne prawa, równają się ugodom kupna lub sprzedaży, według wartości pieniężnej, skala III.		
— dotyczące innych pretensyi dłużniczych, według wartości nie pretensyi, lecz zapłaty. skala II.		
— na wekslach (Żyra) są wolne od opłaty stemplowej nawet w razach gdy służą za allegata		
— na spisach ładunkowych, spisach składowych, certyfikatach zaliczki na okręty, policach zabezpieczeń morskich, na czekach i przekazach bankowych, od każdej cessyi	—	5
Darowizny między żyjącymi podlegają podwójnej opłacie stemplowej od ark.	—	50
— na wypadek śmierci, od ark.	1	—
Jako opłata procentowa według wartości przedmiotu ustanowiona jest przy darowiznach między żyjącymi:		
1) pomiędzy nierozłączonemi w czasie darowizny małżonkami, między rodzicami a dziećmi ślubnemi lub nieślubnemi i tychże potomkami, między rodzicami przybranemi i dziećmi przybranemi od wartości przedmiotu 1 prc. (Dodatek 25 prc.)		
2) między innem pokrewieństwem aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjeczn. 4 proc. (Dodatek 25 pr.)		
3) we wszelkich innych przypadkach 8 pr. (Dodatek 25 prc.)		
Należytość opłaca się dopiero przy rzeczywistem odbieraniu; obacz Przeniesienia majątku.		
Dekreta, posady, według wartości wszystkich przychodów rocznych, podług skali III.		
Dokumenta adoptacyi, tj. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza	—	50
Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia (oddania na pewny cel), według wartości, skala II.		
Dupliki w procesie cywilnym od ark.	—	36
— w przedmiotach niżej 50 złr. od ark.	—	12
Dyplomy wystawione przez władzę, od pierwszego arkusza	1	—
— od każdego następnego arkusza	—	50
— wystawione przez inne osoby	—	50
Korespondencye handlowe i profesyjne jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stempl.		
Gazety krajowe każdy numer	—	1
— zagraniczne; każdy numer	—	2
Kalendarz, od sztuki	—	6
Karty abonamentowe, wolne, w razie użytku sadowego podług skali II.		
— do grania, od sztuki	—	20
— ładunkowe, konosamenty żeglarzy, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki	1	—
— wszelkie inne od sztuki	—	5
— każde przeniesienie na tychże	—	5
Karty przynależności dla czeladzi, sług i terminatorów	—	15
— dla innych osób	1	—
Kodycylle, od arkusza	1	—
Konta kupców i przemysłowców do 10 zł.	—	—
— nad 10 złr. do 50 złr.	—	1
— nad 50 złr.	—	5
— bilansowe	—	—
Książeczki długów, jako notatki do własnego użytku, uwolnione.		
Książki (druki) są nawet jako allegata wolne od opłaty stemplowej.		
— inne, obacz księgi handlowe.		
Księgi handldwe i profesyjne, księgi główne, konta-kurente, saldo-kontr kupców, fabrykantów i profesyonistów od arkusza mierzącego najwięcej 50 decm. kwadrat.	—	25
— wszelkie inne, oprawione, zeszywane		

	zł.	ct.
lub w pojedynczych ark. albo kartkach, od ark. nie mierzącego nad 35 decm. kwadratowych	—	5
— mierzącego nad 35 dec. lecz nie nad 50 decm. kwadrat.	—	10
— mierzącego nad 50 dec. kwadr.	—	15
— zawierające kopije listów są uwolnione od opłaty stemplowej.		
Kwity na rzeczy szacowane, według według wartości, skala II. na sumy poniżej 2 złr. wolne od opł. stempl:		
Legalizacye, *a)* od urzędów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	1	—
za każdą dalszą osobę	—	50
— *b)* od notaryuszów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	—	50
za każdą dalszą osobę	—	25
Listy ładunkowe, od sztuki	—	5
Losy, stosunkowo do stawki, skala II (uiszcza się przed wydaniem losów).		
— na które przypada wygrana która przechodzi kwotę stawki, przy loteryi liczbowej od wygranej podług skali III. przy innych przedsiębiorstwach loteryjnych 4 proc.		
Odpisy urzędowe pojedyńcze wydane przez sąd od arkusza	—	50
— wydane przez inne władze	—	50
— urzędowe, widymowane, od ark.	1	50
— sporządzone przez stronę a widymowane przez urząd lub notaryusza, od arkusza	—	50
Oferty, od arkusza	—	50
Oszacowania, od każdego ark.	—	50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi od arkusza	—	12
Paszporta i dokumenta podróżne dla służących, czeladzi; wyrobników, także książki wędrownicze	—	15
— dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, od każdego arkusza	—	50
Pertraktacye spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza	—	36
Jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przechodzi 25 złr., są wolne od opłaty stemplowej.		
Podania w sprawach sądowych	—	36
— w wszelkich innych sprawach	—	50
z wyjątkiem następujących:		
Podania czyli prośby o udzielenie wolności zarobkowania, zgłoszenia o rozpoczęciu zawodu zarobkowego, podania o udzielenie koncesyi przemysłowych lub o dozwolenie agencyi publicznej, w miastach mających nad 50,000 ludności	4	—
w miastach liczących 10—50.000 lud.	3	—
w miastach liczących 5—10.000 ludn.	1	50
o wszelkie inne upoważnienia	4	—

	zł.	ct.
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o udzielenie adjutum lub o nadanie publicznej posady albo służby lub beneficyum, od ark.	1	—
— o uzyskanie posady służb. sług od ark.	—	50
— o obwieszczenie licytacyi publicznej tudzież podania do sądów cywilnych o wydanie edyktów, lub których należyte załatwienie wymaga wydania edyktu; o paszporta do wprowadzenia towarów; o pozwolenie do usta- — nowienia lub zadłużenia fideikomisu, od arkusza	1	—
o pozwolenie na publiczne tańce z muzyką; na wystawy, na gimnastyczne i teatralne przedstawienia, koncerta i t. d. przy opłacie wstępu.	1	—
— o udzielenie, potwierdzenie, przeniesienie szlachectwa, godności, tytułu, odznaczeń i t. d., od pierwszego ark.	5	—
— o udzielenie przywilejów przemysł. i innych	3	—
— o nadanie praw obywatelstwa lub mieszczaństwa, o przyjęcie do związku gminnego	2	—
— o intabulacye, prenotacye albo extabulacye w księgach publicznych, od ark. pierwszego	1	50
— sekwestracye, od każdego arkusza	—	36
— o zaprotokołowanie istniejących lub zmienionych firm albo ugody spólnictwa; o zaprotokołowanie składów filialnych, od pierwszego ark.	10	—
— o protokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5	—
— o likwidacye	5	—
— o protokołowanie praw majątkowych które żona kupca nabywa mocą intercyzy małżeńskiej	1	—
— o nadzwyczajne ułaskawienie w postępowaniu w przestępstwach dochodowych, od ark.	1	—
— o dyspensę do publicznych władz i i urzędów; od ark.	—	36
— małżonkowie w sprawach rozwodu, orzeczenia nieważności ślubów; od arkusza	—	36
— w postępowaniu sądowem, karnem lub niekarnem, od arkusza	—	36
— wszelkie inne od arkusza	—	50
Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, skala II.		
Poręczenia jeżeli zobowiązania nie można oszacować, od arkusza	—	50
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle wartości, skala II.		
Potwierdzenia otrzymania zastawu ręcznego, od arkusza	—	50
— zaliczki na papiery pieniężne lub towary, jeżeli zaliczki ze strony u-		

	zł.	ct.
poważnionych do tego zakładów wydawane są tylko na 3 miesiące, również jak każda prolongacya na nie więcej jak 3 miesiące, według kwoty zaliczki skala I.		
Potwierdzenia wszelkie inne według skali II.		
Pozwolenia na małżeństwo od osób prywatnych od każdego arkusza	—	50
Prolongacje wekslowe uważać należy za nowe weksle, i stosują się do wartości podług skali I.		
Jeżeli zaś prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza należytość opłacana być ma według skali II.		
Prośby obacz Podania		
Protesta wekslowe, podniesione przez notaryusza, od arkusza	1	—
— od sądu przy wekslach do 200 złr.	2	—
— nad 200 złr.	3	—
Przekazy (assygnacye) od kupców lub do kupców jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle podług skali I.; jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, według skali II.; jednak nie więcej jak od arkusza	—	50
— inne (od kupców lub nie kupców) według kwoty przekazanej, skala II.		
Przeniesienie majątku między żyjącymi, (obacz darowizny i ugody kupna).		
— z powodu śmierci: 1) z rodziców na dzieci, od wartości 1pr. (dodatek 25pr.); 2) na innych krewnych aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjecz. 4prc.; 3) na osoby, które do spadkodawcy w stosunku najemniczym lub służbowym stały, jeżeli spuścizna albo legat nie więcej jak roczny dochód 50 złr. wynosi, albo jeżeli suma kapitału 500 złr. nie przechodzi 1prc; 4) we wszystkich innych wypadkach 8 prc. (dodatek 25 prc).		
Jeżeli spuścizna jest nieruchomością, opłaca się jeszcze należytości 4 i pół prc. (obacz Darowizny) (Dodatek 25pr.)		
— dokument sam od 1 arkusza	1	—
Rachunki obacz Konta		
Recepisy obacz Kwity i potwierdzenia.		
Rekursa przeciw owym orzeczeniom i wyrokom, które wydane są na stemplu nieprzenoszącym 5 złr., od pierwszego arkusza połowę jak wyrok pierwszej instancyi		—
— w każdym innym razie od pierwszego arkusza	5	—
Rewersa, jeżeli przedmiot jest szacowanym od każdego arkusza		50
Rezolucye i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne są uwolnione.		

	zł.	ct.
Rubra czyli Rubryki, od sztuki	—	15
Saldowania, potwierdzenia na kontach, rachunkach albo wykazach, które są opatrzone stemplem 5 centowym, wolne; na innych nie od kupców lub rzemieślników, podług skali II.		
Skargi wezwawcze, od arkusza	—	36
— jeżeli przedmiot sporu wartości 50 zł. nie przenosi, od arkusza	—	12
Świadectwo obacz zaświadczenia.		
Testamenta od arkusza	1	—
Tłumaczenia (przekłady), przez przysięgłych tłumaczy sporządzone od ark.	1	—
Ubodzy, których ubóstwo prawnie wydanem świadectwem potwierdzone, są uwolnieni od opłaty stemplowej.		
Ugody dzierżawy, według wartości czynszu, skala II.		
— kupna ruchomości, stosunkowo do wartości podług skali III.		
— nieruchomości, od ark. jako stempel	—	50
jako należytość zaś zapłacić należy od wartości przedmiotu kupna: 3 i pół prc. (Dodatek 25 prc).		
Jako wartość uważa się kwotę kupna.		
— spólnictwa:		
1. jeżeli spólnicy łączą tylko swe trudy w celu, którego przedmiot nie stanowi rzeczy szacownej, od arkusza pierwszego	2	—
2. w celu niemającym zadania niesienia zysku spólnikom, od ark. pierw.	5	—
3. jeżeli spólnicy swe rzeczy i trudy łączą, w towarzystwach akcyjnych lub komandytowych, według skali III.		
— we wszelkich innych razach według skali II.		
— najmu, stosownie do czynszu, według skali II.		
— zastawu, według wysokości długu skala II.		
Układy (komplanacje), jeżeli przedmiot nie jest szacowanym, od każdego ark.	—	50
— jeżeli w skutek takowych następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każd. ark.	—	50
układ zaś sam według wartości 3 i pół prc. (Dodatek 25 prc).		
— we wszelkich innych razach podług wartości, na którą się zgadza, skala II.		
Weksle wystawione w kraju tutejszym należytościom podległym a najdalej w 6 miesiącach wypłatne, dalej wystawione za granicą, przeniesione do kraju tutejszego, a najpóźniej we 12 miesięcy płatne według wartości, sk. I.		
— wszelkie inne według skali II.		
— za okazaniem do których prezentacyi zastrzeżone są najwięcej 6 miesięcy,		

	zł.	ct.
jeżeli są w kraju, a 12 miesięcy, jeżeli za granicą wystawione, według wartości, skala I. Weksle za okazaziem w kraju wystawione i w 12 miesiącach od dnia prezentacyi płatne, według wartości skala II.		
Sekunda- i tercya-weksle podlegają tym samym należytościom jak pierwszy egzemplarz wekslu,		
Wyciągi czyli ekstrakty (z ksiąg publicznych, tabularnych, depozytowych od arkusza.	1	—
Wyroki lub orzeczenia pierwszej inst. względem nakazania wiecznego milczenia, względem skarg z powodu naruszania posiadania, skarg względem pierwszeństwa w konkursie i przy podziale szacunku licytacyjnego, względem ważności awizacyi kontraktu dzierżawy lub najmu; od wyroku	2	50
— likwidacyi w konkursie, od każd. ark.	1	25
Wyroki pierwszej instancyi w sporach drobiazgowych, jeżeli wartość przedmiotu 50 złr. nie przechodzi, od wyrok.		56
— we wszelkich innych wypadkach	1	12
— pierwszej instancyi w rzeczach głównych do 50 złr. wartości	1	50
nad 50 do 200 złr.	2	50
nad 200 do 800 złr.	5	—
nad 800 złr., od wartości; 1 pół prc.		
— (prawomocne) jako ostateczne. jeżeli mocą takowych w razach gdzie wartość przedmiotu spornego przechodzi 50 złr. orzeczoną bywa własność, użytkowanie lub prawo użytkowania nieruchomości w myśl rozporządzenia prawnego, pomimo prawnej sukcesyi nie zaś w myśl jakiego tytułu prawnego polegającego na układzie podług wartości przyznanego przedmiotu 3 i pół prc. (dodatek 25 prc).		
— klasyfikacyjne o majątku czynnym massy jedna czwarta prc.		—

	zł.	ct.
— jeżeli przedmiot sporu nie jest szacownym, od każdego wyroku	—	12
Zaciąg czyli prenotacye prawa własności użytkowania lub prawa użycia nieruchomości, jeżeli od interesu prawniczego należytość za podniesienie majątku już uiszczoną została, są wolne od opłaty stemplowej; inaczej 1 i pół prc. od zaciągnienia innych praw rzeczowych, jeżeli przedmiot jest szacownym i więcej jak 100 złr. wartający pół prc.; w innych razach, wolne od opłaty stemlowej.		
Zapisy długu i obligacye, według wartości wypożyczonej rzeczy, skala II.		
— hipoteczne, według wartości zobowiązania, na które hipoteka w zastaw się oddaje skala II.		
Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania nie jest rzeczą szacowną, dokumentem, od arkusza	—	50
Zapowiedzenie apelacyi, rewizyi, jeżeli stała opłata stemplowa od orzeczenia pierwszej instancyi nie więcej jak 5 zł. wynosiła, również tyle jak od orzeczenia pierwszej instancyi; we wszelkich innych wypadkach od pier. ark.	10	—
Zaświadczenia, wystawione przez władze i urzęda państwa. od ark.	1	—
— wystawione przez inne władze lub urzęda, albo przez osoby prywatne, od arkusza	—	50
— dla służących, czeladzi, terminatorów wyrobników i t. d. od ark.	—	15
— szkolne uniwersyteckie, od arkusza	—	15
—ubóstwa moralności, od otrzymania dokumentu podróznego lub certyfikatu swojszczyzny wolne od stępla.		
— szczepienia ospy, są uwolnione.		
— wyzwolenia z terminu od arkusza	—	50
Zażalenia w ogóle (jednak nie rekursa) od arkusza	—	36

Nowe miary i wagi.

Łokieć wied. wynosi 78 cm. tj. przeszło trzy ćwierci metra, łokieć polski = 60 cm. tj. $^3/_5$ metra czyli $^1/_2$ metra i decimeter. Cal wied. wynosi w przybliżeniu półtrzecia centymetra. Stopa wied. $= 31^1/_2$ cm. Sążeń wied. = (w przybliż.) dwa metry bez decimetra. Mila austr. $= 7^1/_2$ kilom. Metr = 3 stop. wied. albo 5 ćwierci łok. wied. albo pół sążnia.

Mórg wynosi $57^1/_2$ arów, sążeń kwadr. = 3 met. kwadr. Hektar wynosi blisko jeden i 3 ćwierci morga. Metr kwadr. = 10 stóp kwadr.

Korzec = blisko 1 i $^1/_4$ hektolitra. Stara ćwierć = 31 litrów. Kwarta = prawie liter. Hektoliter (nowy korzec) = korzec bez piątej części. Nowa ćwierć zawiera tylko 25 litrów tj 25 kwart. — Cetnar = 56 kilo. Funt = $^1/_2$ kilo i 6 deka. Łut $= 17^1/_2$ gr. Kilogram (waga)=dwa funty wied. bez $7^1/_2$ łutów czyli funt i 3 ćwierci funta.

Przewodnik miejscowy.

Władze duchowne i kościoły.

Tarnów jest siedzibą biskupstwa, które założone zostało 1786 r. za panowania cesarza Józefa II. i papieża Piusa VI. — Obecnie zasiada na stolicy biskupiej Jego Ekscellencya Ksiądz Józef Alojzy Baron Pukalski, ósmy z rzędu bis. tarn. — Pałac biskupi znajduje się w rynku.

Kapituła.

Prałaci: Ks. Dr. Wawrzyniec Gwiazdoń (prepozyt i infułat), Ks. Antoni Junosza Gałecki (dziekan, biskup amatejski, nie urzęduje), 1 miejsce prałata nieob. Kanonicy grem.: Ks. Marcin Leśniak i ks. Józef Leśny, proboszcz katedr. Dwie kanonie nieobsadzone. Kanonicy honorowi: Ks. Ludwik Kusionowicz, proboszcz gdowski i dziekan niepołomicki, Ks. Franc. Gabryelski, prob. w Jakóbkowicach i dziekan nowosądecki, Ks. St. Walczyński, kanclerz konsyst. biskup., Ks. Ludwik Ruczka, prob. kolbuszowski i dziekan mielecki, ks. Józef Matuziński prob. i dziekan starosądecki (jubilat), ks. Henryk Otowski, proboszcz gręboszowski i dziekan dąbrowski.

Konsystorz.

Prezes: Ks. Biskup. Radcy: Ks. Dr. Wawrz. Gwiazdoń, Ks. Marcin Leśniak, Ks. Stan. Walczyński, Ks. Dr. Alojzy Góralik. Dwa miejsca wolne. Radców honorowych 9ciu, sekretarzy honor. 2. Kancelaryą konsystorską (w pałacu biskupim) kieruje kanclerz ks. Stan. Walczyński, któremu przydani są 4 urzędnicy świeccy i jeden woźny. Przy Konsystorzu istnieje także sąd duchowny dla spraw małżeńskich i komisya egzam. prosynodalna.

Seminaryum duchowne.

położone przy ulicy Seminaryjskiej mieści w b. r. 75 alumnów. *Kierownictwo*: Dyrektor: Ks. Biskup, zast. dyr. ks. Dr. Wawrz. Gwiazdoń. Grono prof: Ks. Dr. Alojzy Góralik, ks. Dr. Adam Kopyciński. Zastępcy: ks. Dr. Józef Bąba, ks. Dr. Goryl. — *Zarząd*: Rektor: Ks. Marcin Leśniak, zast. rekt. ks. Klem. Radwański. Spirytualny: Ks. Jan Jaworski. Prefekci: Ks. Fr. Krysta, ks Michał Mika (prow).

Dyecezya tarnowska obejmuje po podziale w r. 1880. 20 dekanatów.

Parafia tarnowska.

Kościół parafialny (katedra) pod wezwaniem Najśw. Panny Maryi (15 sier.) założony w r. 1200 na najwyższym punkcie miasta, podlegał rozmaitym zmianom i przebudowaniom. Mieści w sobie 7 ołtarzów, okazałe pomniki Jana († 1561) i Krzysztofa († 1567) Tarnowskich, pomnik przeszło 40 stóp wysoki utworu M. Pallaviniego, włocha i pomnik Janusza Ostrogskiego († 1612) i Zuzanny Seredzianki († 1596) wzniesiony przez Jana Pfistera z Wrocławia. Oprócz tych posiada katedra wiele mniejszych pomników nieposledniej wartości i przepyszny zabytek średniowieczny stale radzieckie, stanowiące jeden z najrzadszych zabytków tego rodzaju. — Świątynia ta, okazała na wewnątrz, przyozdobi się wkrótce i na zewnątrz, przez przebudowanie, podwyższenie i odpowiedne zakończenie wieży, a d. 1 listopada 1881 r. zawiązany został komitet w celu zbierania składek. — Prezesem tego komitetu wybrany Xżę Łodzia Poniński, a skarbnikiem ks. St. Walczyński, kanonik i kanclerz biskupi, który też wszelkie datki na ten cel przyjmuje.

Proboszcz parafii: Ks. Józef Leśny, kanonik. Wikarzy: Ks. Franciszek Lipiński (senior, mieszka i urzęduje w zabudowaniu parafialnym obok kościoła), ks. Al. Siemiński, ks. Franc. Walczyński, ks. Maciej Maryniarczyk, ks. Jędrzej Mucha, Ks. Ernest Christ.

Do parafii tarnowskiej należy śródmieście wraz z przedmieściami: Zawalem, Strusiną Zabłociem, Terlikówką, Grabówką i Pogwizdowem i wsie Chyszów, Gumniska, Klikowa, Krzyż, Rzędzin, Tarnowiec i Zawada. W parafii mieszka 18.383 rz. kat., 195 gr. gat., 128 chrześcian innych wyznań i 11409 żydów — razem 30.113 dusz.

Duchowieństwo parafialne zawiaduje także 3 kościółkami, a te są: *a*) *Kościółek N. P. Maryi* (na Burku) zbudowany około r. 1400 Nabożeństwo w niedziele i święta. Tu istnieje bractwo Szkaplerza św. *b*) *Kościółek św. Trójcy*, na Terlikówce, zbudowany około r. 1562 przez Łukasza Godzinkę, seniora wik. tarn. *c*) *Kościółek św. Marcina* na górze tejże nazwy w wiosce Zawadzie, zbudowany około r. 1070. Był on pierwszą farą w tej okolicy i według podania miał go poświęcać św. Stanisław Szczepanowski, biskup krak. W dnie św. Izydoza i św. Marcina nabożeństwo tu się odprawia.

Kaplice prywatne:

d) *Świętego Józefa* na cmentarzu, wymurowana kosztem Ignacego Radzikowskiego komisarza hrabstwa tarn. dla rodziny jego; *e*) książąt Sanguszków na cmentarzu, nie posiada jeszcze wewnątrz urządzenia, *f)* Kaplica pałacowa xx. Sanguszków w Gumniskach, *g)* Kaplica pałacowa ks. Biskupa, *h)* Kaplica w szpitalu powszechnym, *i*) Kaplica w Seminaryum duchownem *k*) w ochronce sierót na Strusinie i *l)* w gmachu więziennym.

Klasztory.

I. Kościół ś. Krzyża z klasztorem ks. Filipinów przy ulicy Seminaryjskiej wybudowany w r. 1878 kosztem Zgromadzenia. — Przełożony ks. Antoni Brzeziński. Księża: Atanazy Sułczyński, Marcin Hübner, Bernard Preibisz, Jan Sydow, Bogusław Królikowski i Bracia: Szczepan Kukla i Roman Podlaski.

II. Kościół OO. Bernardynów wraz z klasztorem przy ul. Bernardyńskiej, wybudowany w r. 1776 z murów zamkowych kosztem księżnej Barbary Sanguszkowej dla zakonnic Bernardynek, który to zakon rząd zniósł w r. 1783 i Bernardynów w ich kościele umieścił, zaś obszerny kościół pobernardyński obrócony na użytek publiczny, dziś umieści sąd obwodowy.

Gwardyan: Ks. Felicyan Firek, Spowiednik: ks. Sew. Beitel (jubilat), Wikary: ks. Salwator Kotarba, Kaznodzieja: ks. Hieronim Zmarz. Oprócz tych 2 kleryków z VIII. kl. gimn. i 2 braciszków zakonnych.

III. *Kościółek Serca Jezusa* i klasztor PP. Urszulanek, wybudowany w r. 1877 przy ul. Ogrodniczej kosztem zakonu, który utrzymuje szkołę żeńską 8-klasową. — Kurator ks. St. Walczyński. Kapelan ks. Dr. Alojzy Góralik. Spowiednicy: ks. Bernard Preybisz, ks. Antoni Sułczyński. Przełożona: Marya, Walentyna, Eufrozyna Lisiecka. Rządczyni: Marya, Jadwiga, Frąnciszka Niesiołowska. Nadto 19 zakonnic i nauczycielek.

IV. *Zgromadzenie Sióstr Felicyanek* na Strusinie w I. Ochronce sierót. Zakonnice obok służby bożej trudnią się wychowywaniem sierót i dziatwy małej, która tam dwa razy dnia przychodzi. Przeł. Marya Patek. Siostr 3.

Siostry Służebniczki w szpitalu powszechnym opiekują się chorymi.

Siostry Boromeuszki mają zarząd kuchenny w Seminaryum duchownem.

Gmina wyznaniowa izraelicka.

Przełożonym gminy wyzn. izr. jest p. Herman Merz. — Biuro gminy w domu Morawskich, plac Pobernardyński. — Główna synagoga przy ul. Żydowskiej. Przed 15 laty rozpoczęto budowę synagogi obszernej przy ulicy Nowej. Gmach to dużego zakroju, ale wystawiono tylko mury i zaprzestano dalszej roboty z braku funduszów. — Przy ul:cy Nowej jest mniejsza bożnica Hassydów. — Istnieje tu prócz tego kilka prywatnych bożnic, z tych synagoga przy ul. Św. Anny jest najznaczniejszą ze wszystkich.

Władze wojskowe i koszary.

W Tarnowie umieszczoną jest rezerwa pułku tarnowskiego Nr. 57 „Grossherzog Mecklemburg Schwerin" (2 bataliony, komendant Jan v. Sternegg Khoss). Koszary na Zawalu, dostęp od ul. Zdrojowej; batalion Strzelców Nr. 29 (komendant podp. Wilhelm Veith), koszary 3ch komp. na Zawalu od ul. Nowej i 1 komp. na Grabówce: 1 szwadron pułku dragonów Nr. 11 (komendant pułk. Juliusz Prokop), koszary i stajnie obok browaru na Strusinie; batalion obrony krajowej Nr. 53 (komend. podp. Adam Hoborski, koszary i komenda obrony krajowej na Strusinie.

Komenda miejscowa (Stations Commando) pod naczelnem dowództwem jen. Karola Lassollaye znajduje się przy ul. Krakowskiej. Komenda pułku tudzież uzupełniająca i Szpital wojskowy w gmachu obok ogrodu miejskiego.

Oddział żandarmeryi (ul. Seminar.), komendant Edward Weitenweber nadpor.

Władza polityczna i urząd podatkowy.

Starostwo i inspektorat podatkowy mieszczą się w gmachu przy placu Pocztowym, a główny urząd podatkowy w gmachu Seminaryum duchownego.

Starosta: Ludwik książę Łodzia Poniński, c. k. podkomorzy i radca namiestnictwa. Komisarze: Wład. Halecki, Emil Schutt. Sekretarz Terlecki Julian. Prakt. konc. 3.— Oddział budowniczy: Inżynier st. Karol Słapa, inż. Wincenty Radwan, Rem. Badzkowski, Hipoiit Zbyszewski, Franc. Sichrawa. — Adj. bud. Mieczysław Zaszczurowski. Prakt. bud. 4. — Oddział podatkowy: Insp. Jan Makarewicz, Konc. skarb: Franc. Smolka, Antoni Zukowski. — Główny urząd podatkowy: Nadpoborca Wojciech Uzarski, nadkontrolor, Jan Strojnowski, adjunktów 10, praktykantów 5.

Władze autonomiczne.

Wydział Rady powiatowej (Strusina, dom bankowy). Prezes JO. Eustachy ks. Sanguszko. Zastępca Dr. Karol Kaczkowski. Członków 10. Sekretarz Michał Pieczonka, kasyer Jan Ostrowski. Inżynier Michał Krasowski.

Urząd miejski.

umieszczony w ratuszu, gmachu starożytnym bo w r. 1332 zbudowanym. Budowa jego przypomina kształtem Sukiennice krakowskie. Ozdobna wieża zakończona w formie baszty. Budynek mocno zębem czasu naruszony. nie może się doczekać niezbędnego odrestaurowania. Na wieży jest zegar i strażnica pożarna. — Godne widzenia archiwum, mieszczące dość ciekawe zabytki.

Burmistrz: Aleks. Wisłocki, zast. Walter Leopold, sekr. Konstanty Setmajer, Urzędników 9. Lekarz miejski Dr. Jan Metzger (plac św. Ducha).

Policya miejska: biuro i koszary ul. Krótka. — Załoga straży pożarnej. tamże, naczelnik Nimkiewicz. — Naczelnik straży pożarnej ochotn. Fr. Łazarski.

Władze sądowe i sądy.

Sąd obwodowy mieści się w gmachu pobernard. Sąd powiatowy tudzież prokuratorya państwa i więzienie w bliskości sądu obwod. przy ulicy Bernardyńskiej. Prezyd. Ryszard Zawadzki. Radcy: Jan Spławiński, Jan Danecki, Paweł Mossor, Alojzy Szklarski, Walenty Siekierzyński, Adolf Hora Cypryan Tarczyński (kierownik sądu powiatowego), Józef Kęcki. Sekretarz Jan Nenyczka. Adj. sądowi Dr. Jacek Gładyszewicz, Karol Rudolf, Juliusz Gebauer, Antoni Gabryszewski, Feliks Osadziński, Leopold Zarzycki, Dr. Teofil Warchałowski, Dr. Karol Górski, Marcin Paczowski, Wilhelm Seidel. Auskult. 17. Urzędy pomoc. Naczel. Roman Malinowski. Rejent ks. grunt. Franc. Pietrzycki. Adj. 2. Kancel. 9. Prokuratorya państwa. Prokur. Stanisław Doliński. Zast. Dr. Władysł. Zaklika. Przydziel. Julian Morelowski, Wład. Peszkowski. Zarządca więzień Roman Pindelski.

Władze skarbowe.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu (Ulica Lwowska). Naczelnik — Radca Karol Gilnereiner. Nadkom. Aleks. Warmski. Kom. Józef Pacowski. Koncep. 2, prakt. 2.

Straż skarbowa. Nadkom. Feliks Chrząszczyński.

C. k. główny urząd cłowy. Naczelnik Stoklasa Jan. Kontr. Feliks Dekordy. Asyst. 1. Prakt. 1.

Urząd cechowniczy miar i wag.

Biuro na Strusinie. Naczel. Julian Terlecki. Wagm. Kornel Terlecki.

Urząd pocztowy.

Przy ulicy Podwale. Zarządca Karol Fuglewicz. Ofic. Michał Koszykiewicz, Tytus Karszniewicz, Józef Różałowski, Józef Münnich, Edward Frypel. Asyst. 9. Prakt. 1.

Urząd telegraficzny.

(Obok hotelu krakowskiego). Naczel. ofic. Rudolf Popiel, ofic. Łuszczewski Julian. Asyst. 6.

A. Szkoły rządowe.

C. k. Gimnazyum wyższe na rogu ulic Seminaryjskiej i Kopernika umieszczone w nowym okazałym gmachu wystawionym kosztem Rządu w r. 1877, posiada bibliotekę o przeszło 6000 tomów, bogate muzea dla nauk przyrodniczych i bogaty zbiór innych przyborów naukowych. Założenie szkoły, z której w ciągu czasu powstało tutejsze gimnaz. sięga pierwszej połowy XVI wieku.

Dyrektor: Bronisław Trzaskowski (jubilat). Profesorzy: Józef Nedok, Jan Kornicki, Roman Vimpeller, Wincenty Martusiewicz, Wincenty Maziarski, ks. Henryk Łoziński, Józef Kretowicz, Dr. Aleks. Pechnik. Nauczyciele: Wincenty Cisło, Zygmunt Morawski. Zastępców 13. — Uczniów około 600.

C. k. Seminaryum nauczycielskie męskie wraz z szkołą wzorową, przy ulicy Kopernika w gmachu Szkoły miejskiej (na 2 piętrze) wystawionym w r. 1874. Przeniesione z Nowego Sącza do Tarnowa w r. 1874.

Dyrektor: Ferdynand Tabeau. Nauczyciele starsi: Szczęsny Węgrzyn, Ant. Weinert (prow.). Nauczyciele młodsi: Jan Brzeziński, Mieczysł. Baranowski (zast. star.) Katecheta: ks. Franciszek Krysta

Zastępca n. st. 1. Zast. naucz. mł. 3 i 2 nauczycieli pomocniczych. Kandydatów i uczniów klasy przygotowawczej 126. Uczniów szkoły wzorowej 166.

B. Nadzory szkolne i Szkoły miejskie.

a) *C. k. Rada szkolna okręgowa*: (biuro w gmachu Starostwa 2-gie piętro). Przewodniczący: Ludwik Łodzia Xżę Poniński. Zast. przew.: Ferdynand Tabeau repr. zawodu naucz. Inspektor: Prof. Franciszek Habura. Członkowie: ks. Jan Rybarski prob. i kan. z Tuchowa. Dr. Piotr Foryst. Ks. Ludwik Kozik del. pow. dąbrowskiego. Dr. Adolf Ringelheim del. gm. wyz. izr. Jan Ruszczyński repr. nauczycielstwa.

b) *Rada szkolna miejscowa*: Przewodniczący: Dr. Stanisław Tokarz (ulica Podwale 11.) Zast. przew.: Józef Nedok prof. gimn. Członkowie: ks. Józef Leśny kanonik i prob. par. tarn. Dawid Rosner lekarz. Schütz Jan dyr. szkoły wydź. chłopców, Maziarski Wincenty prof. gimn. Dr. Jakób Kreutzer. Zast. Maxymilian Grabowski Radca Sądu obw.

1. *Szkoła wydziałnwa męska*. (Ulica Kopernika). Dyrektor: Jan Schütz (jubilat). Nauczyciele: Jakób Kobiałkiewicz, Jan Ciejka prow. Jan Kuk zastępca, Henryk Mendocha, Aleksander Osuchowski, Edward Gabryelski, Karol Albrecht. Jan Styła. Zastępców 3. Prakt. 1. Posada katechety nieobsadzona. 1 naucz. rel. Moj. Uczniów 605.

2. *Szkoła wydziałowa żeńska* (obok katedry). Dyrektor: Jan Ruszczyński prow. Naucz. star. Adela Jahn (tymcz.), Ludmiła Hubka, Aurelia Kainath. Naucz. mł. Malwina Ścisławska, Malwina Gołębiowska, Paulina Ogonkiewicz, Anastazya Brosz, Janina Chodacka. Zast. 7. Prakt. 6. uczennic 950.

3. *Szkoła pospolita 4-klasowa męska* przy ulicy Podwale. Dyr.: Jan Szubowicz. Nauczyciele: Walenty Tarsiński, Józef Szewczyk, Aleksander Mazurkiewicz. 1 praktykant. Uczniów: 280.

4. *Szkoła posp. 4 kl. żeńska* przy katedrze. Naucz. kierująca: Teofila Hołyńska, Naucz.: Zofia Wojciechowska, Aniela Pachucka, Aleksandra Tuzikiewiczówna, Matylda Starzyńska, Marya Czastkowna i Emilia Pietrzycka. uczennic. 390.

5. *Szkoła posp. 3 klasowa mieszana* na przedm. Strusinie. Naucz. kier. Pankowicz Józef. Naucz. star, Małata Józef. Naucz mł. Paw. Żegleń.

Szkoła przemysłowo handlowa założona staraniem Tow. pedagog. 1881 r. umieszczona przy ul. Kopernika w gmachu szkoły miejskiej. Dyrektor: Roman Vimpeller. Nauka wieczorna, uczniów około 150.

Szkoła sadowniczo-ogrodnicza założona staraniem Dra Karola Kaczkowskiego w r. 1881, mieści się w budynku obok Ogrodu miejskiego. Zostaje pod kierownictwem osobnego komitetu. Nauka w zimie teoretyczna, w innych porach roku praktyczna w ogrodzie miejskim. Uczniów 12. utrzymywanych kosztem zakładu.

UWAGA. Nauki religii kat. udziela Duchowieństwo parafialne. Rel. Mojżeszowej nauczyciele izraeliccy.

Notaryusze.

Wisłocki Aleksander, (prezes izby notar). w rynku, róg ul. Schodowej. — Więckowski Nicefor (ulica Podwale).

Adwokaci.

Dr. Brzeski Miecz. Podwale, l. 1,
Dr. Buś Woj., Targowa, dom Mayerhofa,
Dr. Foryst Piotr, ul. Krakowska l. 1,
Dr. Gałecki Br., Św. Anny, d. Rotting.
Dr. Goldhammer Eliasz, pl. Kaźm. l. 2,
Dr. Jarocki Feliks, plac Św. Ducha
Dr. Kaczkowski Karol, Krakowska (bank)
Dr. Malawski Alojzy, Ogrodnicza, 95
Dr. Pietrzycki Ludwik, Katedralna 4,
Dr. Psarski Emil, obok Starostwa.
Dr. Ringelheim Adolf, Bernardyńska
Dr. Salamon Febus, Podwale.
Dr. Stojałowski Józef, Prezes izby adw. Podwale.
Dr. Tokarz Salamon, Podwale, 11.

Lekarze.

Dr. Bromberg, (lekarz kolejowy)
Dr. Glaser Leopold, ul. Podwale
Dr. Grodecki Franc., w szpitalu pow.
Dr. Hauser Al. lek. pułk., Burek, 33
Dr. Kowalski Henryk, Krakowska
Dr. Kozel Teodor, plac Pobernardyński
Dr. Kreutzer Jakób, rynek
Dr. Lerner Wilhelm, ul. S. Ducha
Dr. Metzger Jan, lek. miej. plac Ś. Ducha
Dr. Schützer Zygmunt, Bernardyńska
Dr. Skowroński Włodz., Podwale
Dr. Portik Jan, lek. pułk., Krakowska
Dr. Wysocki, lek. wojskowy
Mr. Grabowicz Karol, Bernardyńska
Mr. Rosner Dawid, lek. sąd. Katedralna
Mr. Ungar Benedykt,

Weterynarze: Wujcik, wet. pow., Ogrodnicza, — Aftner Jerzy, Bernardyńska.
Akuszerek egzam 17. Makowska Karolina, ul. Targowa, Książkiewiczowa, ul Ogrod.
Cyrulicy: Ader, (Plac katedr.) Orenstein, fryz. (Krak. ul.) Widder, fryz. (Podwale).

Apteki.

Chodacki Leopold (obwodowa) plac Kaźmierza W., — Reid Juliusz, (pod srebrnym orłem) plac Pocztowy. — Rank Edward, (pod Lwem, ul. Lwowska. — Węgrzynowski Franciszek, (pod Aniołem) w rynku.

Inżynierzy i architekci.

Dundaczek Franc., emer. nadinż. (Biuro ul. Ogrodnicza). — Krzyżanowski Kazimierz, inż. cyw. z upoważnieniem rządowem (plac Pocztowy). — Polityński Karol, inż., budowniczy miejski (ul. Chyszowska). — Sikorski Tadeusz, inż. kraj. biura melior. (Ogrodnicza, 281). — Schimitzek Jan, budowniczy (ul. Seminaryjska). — Szebesta Józef, budowniczy (ul. Krakowska).

Zakłady dobroczynne.

Szpital powszechny (na Pogwizdowie) pod kierownictwem Dra Henryka Kowalskiego. — Zarządca Ludwik Wilczyński.
Szpital izraelicki (na Pogwizdowie). Przełożeństwo wykonuje gmina izraelicka.
1. Ochronka dla sierot (ul. Krakowska) pod zarządem Sióstr Felicyanek.
Bursa św. Kazimierza (przy ul. za Semin. duch.) Kustosz ks. gwardyan OO. Bernardynów. Utrzymuje przeszło 50 ubogich uczniów tut. szkół.
Dom ubogich (tymcz. przyłączony do szpitala powszechn). Przeł. kom. ubogich.
Fundusz rzemieślniczy w kasie gminnej. Udziela pożyczek do wysokości 250 zł.

Stowarzyszenia dobroczynne.

Tow. św. Wincentego a Paulo. Prezes ks. Dr. Gwiazdoń, infułat.
Tow. Dam Czer. Krzyża, Przeł. ks. J. Sanguszkowa.

Inne stowarzyszenia.

Tow. gospodarczo-rolnicze okr. Prezes JO. Xżę Sanguszko. Sekr. K. Włodarski.
Towarzystwo leśników. Prezes Józef Krasicki.
Oddział tow pedagog. Prezes Roman Vimpeller. Zast. Dr. Pechnik. Sekr. Ciejka.
Oddział gal. tow ochr. zwierząt. Prezes Bron. Trzaskowski. Zast. Jan Schütz. Sekretarz Józef Bereczkowski.
Oddział tow. rybackiego. Prezes JO. Xżę Sanguszko. Zast. Bron. Trzaskowski. Sekr. Wilhelm Habicht.
Tow. wzaj. pom. oficyalistów pryw. Prezes Dr. Karol Kaczkowski. Sekr. Karol Włodarski.
Stowarzyszenie rękodzielników chrześciańskich „Gwiazda“ w własnej realności przy ul. Kopernika. Prezes Ks. Dr. Adam Kopyciński. Zast. S. Boczkowski Sekr. Jan Styła.

Kasyno (w hotelu Krakowskim). Prezes Dr. J. Stojałowski.
Kółko przyjaciół muzyki. Prezes ks. Dr. Gwiazdoń. Dyr. artystyczny Benda.

Zakłady finansowe.

Filia banku galic. dla handlu i przem. (ul. Krakowska). Prezes Dr. Kaczkowski.
Filia Zakładu kredytowego ziemskiego jak wyżej.
Towarzystwo zaliczkowe (jak wyżej). Dyr. Hofman Konst. Kasyer Jan Ostrowski
Kasa oszczędności (plac św. Ducha, od 1 lipca 1882 w własnym gmachu przy ul. Podwale). Prezes Fr. Lorber. Zast. Grabowski Maksymilian.
Bank zastawniczy (w szpitalu powszech. od 1 lipca 1882 w gmachu kasy oszczędności, na Podwalu). Dyrektor Jan Starzyński.
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przem. (Podwale) Prezes. Herm. Merz.
Bióro koresp. banku austro węgierskiego (Podwale). Kierujący Febus Salomon.
Bank prywatny br. Salomonów (jak wyżej).
Ajencya krak. tow. ubezp. (Podwale). — Innych nie podajemy z braku adresów.

Kolej.

a) *Karola Ludwika.* Naczelnik stacyi Józef Schneider.

b) *Kolej Tarnowsko-Leluchowska.* Kierownik ruchu nadinżynier Franciszek Błażek; Naczelnik stacyi F. Vopaterno.

Dworzec i magazyny wspólne na Strusinie.

Fabryki.

Fabryki machin i narzędzi rolniczych: Ign. Chylewskiego (Zabłocie ul. Tuchowska) i Edwarda Lopatty (Burek, 221).
Huta szkła B. Kropfa — na Strusinie za dworcem kolejowym.
Fabryka cykoryi Brandstättera i Sp. obok magazynów kolejowych.
Fabryka gazu Towarz. belgijskie, obok magazynów kolejowych.
Młyny parowe H. Szancera za piekarnią wojskową.
Parowa cegielnia i tartak JO. księcia Sanguszki, na Rudach.
Browar piwny JO. ks. Sanguszki na Strusinie przy plantach.
Fabryka rumu, likierów i rosolisów naprzeciw plant.
Fabryka mąki kościanej Leona Kestla, na Rzędzinie.
Fabryka przenośnych lodowni Franciszka Łazarskiego na Grabówce.
Garbarnia w Ładnej o 7 kilom. od Tarnowa. Oprócz tego kilka mniejszych garbarń na Grabówce, fabryka kleju Feitla, mydła, oleju Brandstättera na Grabówce, waty, kołków do bótów, wody sodowej i t. p.

Zakłady publiczne.

Hotele i restauracye: Hotel Krakowski (Restauracya Oleksego), Hotel lwowski, ul. Lwowska (Restauracya Soldingera izrael.) Hotel galicyjski, (ul. św. Anny. Restauracya Aleksandra Wanerta), Hotel pod Dębem (Podwale), Hotel londyński (Burek). — Restauracye: Sławińskiego (Strusina, dom Szebesty), Bauera (Strusina, przy plantach, niem.).
Zakłady kąpielowe: „Neptun" łaźnia parowa i wanny (ul. Bankowa, naprzeciw banku galic.), Jurskiej (plac Burek).
Kawiarnie: Breitseera (plac Pocztowy), Kawiarnia polska i czytelnia gazet (Podwale, hotel krakowski), Hermana (ul. Krakowska), Gleicha (ul. Szeroka).
Cukiernie: Berkego Alex. (Podwale, naprz. hot. krak.), Drozdowskiego Fel. (przy hot. lond.), Spargnapaniego ul. Katedralna.
Księgarnie: Wilhelma Gazdy (plac Kaźmierza W.), Ulmana (plac Katedralny), Fenichla (Podwale).

Drukarnie i litografie: Pisza Józefa, (wydawnictwo czasopisma „Pogoń" i kalendarza „Tarnowianina", plac Katedralny l. 4 — 7) Rusinowskiego Anastazego (ul. Bernardyńska), Styrny Józefa (ul. Podwale). Konopki (Krakowska, litogr.)

Introligatornie: Kwis Jan (plac Kazim. W.), Rutkowski Klemens (Seminaryjska), Wilczyński Jan, (Podwale), Wilczyński Stanisław (ul. Krakowska).

Zakł. fotogr.: Białoruski (Krak.) Bleiweis (Krakowska). Polkowski (Chyszowska)

Kupcy i przemysłowcy.

Handle korzenne: Müldner W. (hotel krak,) Leszczyński F. (Plac K. W.) Kunz E. (Rynek). Ringelheim (Pilźnieńska brama). Sara Wolff (Rynek). Traun (Pl. Kaźm. W.) M. Gleicher (Pilźnieńska br.)

Składy win: Rappaport (Plac katedr.) Mendel Herz (Pl. Kaź. W.) Kohane (ul. krótka). Nesselroth (Rynek).

— *wódek:* Propinacya miejska (Krakowska).

— *miodu:* Kellera (Podwale). Salat Jancze (Mieniarska).

Handle galanteryjne: Wielogorski W. T. (Plac Kaź. W.) Głodziński (naprzeciw hotelu kr.) Perlberg (Rynek). Streissenberg (Pl. Kaź. W.) R. Leister (Pilź. br.)

Składy sukna i sukien męskich Kestel N. (Krakowska). Münz G. (Katedralna).

Składy sukna. Kroch (Plac katedr.) Wermuth (Rynek). Westreich (Rynek).

Zegarmistrze: Boczkowski Szczęsny (Plac Katedr.) Samet Leon (naprzeciw hot. krak.) Stiglitz (Plac Kaź. W.)

Składy żelaza. Pawłowskiego (Plac pocztowy). Hr. Branickiego (hotel krak.)

Składy mebli: Gottlieba (Krakowska). Schüssla (hotel krakowski).

Składy płócien i towarów bławatnych: Foerster Otto (hotel krakowski). Wolf Silber (Krakowska). Rappaport Saul (Pl. Kaźm. W.)

Składy towarów nowomodnych i strojnych: Debora Klein (Etka) (naprzeciw hot. krak.) Schapira (w hot. krak.)

Składy mąki: Garfunkel (rynek). Pelz (Plac Kaź. W.)

Składy papieru: Baum Kamil (katedralna). Pisz Józef (Plac katedr.)

Składy szkła i porcelany: Kochane (ul. Podwale).

Składy futer i kuśnierze: Ellend, (Plac Kaź. W.) Diener Izydor (Plac Kaź. W.) Körner H. S., (Plac Kaź. W).

Składy drzewa: J. Schwarz (Strusina obok banku).

Szewcy: Swiderski Michał (Targowa). Nowakowski Józef (Podwale). Milczanowski (Krakowska). Kwiczala (Krakowska). Lewandowski (Podwale).

Krawcy a) *męscy:* Kopciński (Podwale). Walczak (Ogrodnicza). Kubisztal (krakowska). Tenczar (Żabińska). Machalski (Plac katedr.) Szeligiewicz (Plac Kaźm. W.) Boratyński (ulica katedralna).

— b) *damscy:* Rosół (Podwale). Cichoński Franciszek (Plac katedr.) Zmigród (Plac Kaźm. W.) Borzęcka (Podwale). Schiff (hotel krakowski). Teitelbaum (Podwale).

Kapelusznicy: Woliński Władysław (Rynek l. 76—77).

Rzeźbiarze i stolarze: Paweł Musiał św. Ducha 98), Latosiński (Krakowska). Sykta Józef (św. Anny). Folner (św. Anny). Fuchs (Chyszowska). Pachowicz Wł. (Strusina). Lachowicz (Grabówka). Poliński (ulica wiodąca do cmentarza, skład trumien i wypożyczalnia karawanu). Baran (Bernardyńska, wypożycza karawany)

Ślusarze. Świderski (ul. Św. Ducha). Schröder (ul. św. Anny). Białkowski (Grabówka). Rynkal (Strusina).

Malarze pokojowi i Lakiernicy: Lipiński (Ogrodnicza). Gucwa Józef (Ogrodnicza)

M. Goldberg (Podwale). Jacobi (na starej Poczcie). Olkuszewski (Strusina). Madejski (Zabłocie).

Kowale: Małeta Władysław (Strusina). Serednicki (Zawale).

Kotlarze i blacharze: J. Koziołkiewicz (Zabłocie, dom własny). Armatys (blach. ulica św. Anny, dom własny).

Rusznikarze: Jankowski (Kasarnia. Podwale).

Szklarze: Abr. Jakób (Zawale 82).

Rymarze: Kraus (ulica Krakowska).

Tokarze: Santo Bryksyusz (Ogrodnicza).

Rękawicznicy: Erazmus (Katedralna). Garsztecki (Strusina). Jezierski (ś. Ducha).

Fryzyerzy: Erazmus (katedralna). Widder (Podwale). Kukuk (hotel krakowski).

Kominiarze: Jamrowicz (Grabówka). Kryplewski (Zabłocie). Schottek Korol starszy (rynek). Schottek Karol młodszy (ulica św. Anny). Wesołowski (ulica Mowy-Świat).

Masarze: Ligęza Fr. (Bernardy0ska). Ciesieński (Bernardyńska). Kapłoński (Pl. św. Ducha). Kurkiewicz (Plac Kaźm. W,) Kaim (Grabówka).

Miejsca przechadzek i wycieczek Tarnowian.

Ogród miejski zwany także Strzeleckim przy końcu ul. Seminaryjskicj, założony przed kilkunastu laty na 14-morgowym obszarze, posiadający dość obszerny staw, jest ulubionem miejscem przechadzek Tarnowian dla zdrowego i czystego powietrza.

Planty obok dworca kolei żelaznej, byly przed założeniem ogrodu miejskiego prawie jedynem miejscem przechadzek. Dziś miejsce to zaniedbane, może znajdzie opiekę w mającem się założyć towarzystwie w celu upiększenia miasta. Jest tu karuzel prywatny stały. Przyległy staw służy w zimie za miejsce ślizgawki urządzanej przez stowarzyszenie łyżwiarzy.

Gumniska wioska na wschodnio-południowej stronie miasta. Pałac i prześliczny park JO. księcia Sanguszki. Droga wysadzana lipami i brzozami łączy Gumniska z miastem. Ogród można tylko za osobnem pozwoleniem zwiedzać.

Cmentarz obszerny tuż przy mieście od strony południowéj licznie dywa odwiedzany. Na cmentarzu są dwie kaplice i kilkanaście ładnych nagrobków.

Góra św Marcina na południowo-wschodniej stronie miasta uależy już do dalszych wycieczek. Dwie drogi prowadzą ku niej, jedna wiodąca do Zawady, druga przez Terlikówkę. Pierwsza ma być w przyszłości obsadzoną drzewami, aż do samego szczytu, skąd prześliczny roztacza się widok. Przyległy lasek służy za miejsce zabaw towarzyskich. W ubiegłym roku zbudował skarb hr. tarn. niedaleko kościółka gospodę, w której można znaleźć skromny posiłek. Po drodze nieco na zachód są ruiny starożytnego zamku.

Na zachód prowadzi cesarski gościniec ku Wojniczowi. Po drodze mamy rzekę Białę (o 3 klm. od miasta) najwięcej uczęszczane miejsce kąpieli. Ładny most kryty bez arkad środkowych, wybudowany w r. 1782 oparł się nie jednej powodzi. Tuż za mostem gospoda, gdzie dostanie piwa i przekąsek. — Jadący tąż drogą do Dunajca (o klm. odległego), gdzie można znakomitą znaleść kąpiel, pokrzepiają swe siły w Słomiance gospodzie przydrożnej. — Na lato wyjeżdża corocznie znaczna liczba mieszkańców do Zgłobic lub Zbyłtowskiej Góry, dla świeżego powietrza i do kąpiel dunajcowych.

Na północno-wschodniej stronie o 4 klm. od miasta jest piękny dębowy lasek *Lipie* własność JW. ks. Sanguszki. Spokoju i świeżego powietrza tu dosyć, ale posiłek należy brać z domu.

Poradnik gospodarczy i domowy.

Przeciw molom. Od futer i tkanin wełnianych dadzą się mole łatwo powstrzymać, jeżeli się przedmioty te w płótno zaszyje i szczelnie zamknie, aby się do nich nie dostały te małe motylki i nie złożyły swych jaj. Chcąc się zresztą jeszcze lepiej zabezpieczyć, można do środka włożyć kawałeczki kamfory lub płatki sukienne nasycone olejem terpentynowym. Trudniejsza sprawa z dywanami i meblami wypełnianymi, które w ten sposób ochronić nie łatwo. Tu potrzeba uwagi bardzo wielkiej, aby użyć skutecznych środków zaraz po pojawieniu się owadów. Silne wytrzepywanie i wyszczotkowanie pomaga, ale nie zawsze zupełnie, dlatego należy użyć następującego powszechnie używanego środka: Na dywanie albo na meblu rozpościera się kawałek wilgotnego sukna i pociąga po niem gorącem żelazkiem. Gorąca para w skutek tego powstająca wchodzi w przedmiot i zabija owady razem z potomstwem. Środek to bardzo dobry, uważać jednakże należy na barwę materyału, aby jej takowem postępowaniem nie uszkodzić.

Środek przeciw mszycom. Sławny pomolog Oberdik podaje przeciw mszycom nawiedzającym często drzewa i kwiaty ogrodowe i wazonowe następujący środek: Do miednicy pełnej wody daje się łyżkę mydła zielonego (grüne Seife) i dolewa odwaru gorki zwyczajnej (Quassia amara), który jest odpowiednio silnym, jeżeli się na $1^1/_2$ litra wody weźmie garść tej rośliny. Płynem tym skrąpia się pod wieczór przy suchem pogodnem powietrzu rośliny lub gałęzie tychże mszycami nawiedzone, a po 24 godzinach giną wszystkie mszyce.

Środek przeciw wołkom. Bierze się kilka żywych raków i wkłada je tak głęboko w kupy zboża, aby się wydostać nie mogły. Zajrzawszy po 24 godzinach znajdzie się tylko skorupy, gdyż mięso wyjadły zupełnie wołki (Calandra granaria, der Kornwurm), lecz miejsce mięsa wypełniają trupy wołków czasem tak dalece, że więzadła skorupowe rozchodzą się. Skorupy te wraz z wołkami pali się lub zanurza w wrzącej wodzie, co powtarza się tak często, dopóki się tych szkodników zupełnie nie wygubi.

Niszczenie pędraków. Jeden z dzienników szwajcarskich opowiada, że p. Schmidtowi, ogrodnikowi, pędraki czyli znane w ogrodach białe robaki, niszczyły stale grzędy z truskawkami. Spróbował więc przeciwko nim roztworu kwasu karbolowego w wodzie biorąc gram kwasu krystalicznego na kwartę wody. Po przekopaniu grzęd polał je owym roztworem a truskawki doskonale się udały. Sałata i kapusta następnie zasadzone tamże, rosły również wybornie. Zauważywszy później w miesiącu sierpniu podobneż szkody wyinnem miejscu ogrodu użył tegoż samego sposobu, który również pożądane sprowadził skutki.

Korzyści z żywych krzaków. Żywe krzaki służą do przyjmowania i odprowadzania wody z ziemi, przeszkadzają wyschnięciu gleby i są dla lekkiej gleby np. piaszczystej, która wilgoci potrzebuje, bardzo potrzebne; wstrzymują one gwałtowne wiatry, które nader często kłosy gmatwają i pokładają, kwiat pszeniczny zdmuchują itp., w ostrej zimnej porze dają one schronisko pasącemu się bydłu, w lecie zaś cień; żywe krzaki przyczyniają się do polepszenia paszy sprawiając po części, że wapory zwierzęce podnoszące wzrost traw nie bywają prądem powietrza unoszone, lecz mogą być od roślin absorbowane; dostarczają one dość drzewa do

rozmaitych celów, byle je oszczędnie wyzyskiwać; oprócz tego służą do pomnożenia dziczyzny a szczególniej zajęcy, jako przybytek i miejsce gnieżdżenia się owadożerczych ptaków, poprawiają one stosunki klimatyczne i upiększają okolicę przyczyniając się jak w ogóle roślinność do tworzenia zdrowego i w tlen bogatego powietrza.

Ałun jako środek przeciw robactwu. We Francyi używają ałunu jako środka niszczącego pluskwy, muchy a nawet szczury i myszy z pomyślnym skutkiem. W tym celu rozpuszcza się 1 funt ałunu w dwóch litrach wrzącej wody, którą zalewa się wszystkie szpary i rysy w podłogach, na strychach, w spichlerzach itp. Woda wyparuje a w otworach pozostaną kryształki ałunu. Skoro się potem pozatyka wszystkie byłe dziury znikną owady i zwierzęta szkodliwe jak np. myszy na zawsze. Tak samo nikną pluskwy, jeżeli się łóżka i w ogóle sprzęty przez nie nawiedzone takim roz-czynem gorącym posmaruje. Przed bieleniem ścian dodają do wapna nieco ałunu, co ma sprawiać, że muchy uciekają z pomieszkania tak wybielonego.

Ukłócie żądłem zadane przez pszczoły, osy, szerszenie itp. może być uśmierzone bardzo łatwo prostym a skutecznym środkiem. Ukłóte miejsce należy po wyjęciu żądla natrzeć przekrojoną cebulą, poczem ból natychmiast ustępuje i nabrzmienie się nie tworzy. Tak samo użyty rojnik (Sempervivum tectorum) łagodzi ból natychmiast.

Wosk do szczepienia drzew. Ten składa się z równych części tranu rybiego i smoły i przysposabia się w sposób następujący: Topi się najprzód smołę w naczyniu glinianem i domieszywa do niej tran Mieszaniną tą smaruje się na zimno. Gdyby się nie chciała czepiać, potrzeba ją jeszcze raz odegrzać i tranu dodać. Tę prostą i tanią mieszaninę wychwalają francuscy ogrodnicy. Wosk ten nałożony na papier może być użytym także na pierścienie powstrzywujące przedzimiaka od wyłażenia na drzewo.

Gubienie mrówek. Mrówki są gościem najmniej pożądanym i uprzykrzonym, jeżeli się zakwaterują w ogródkach a nawet, co się często zdarza, w pomieszkaniach. Ażeby takowe z ogrodów, szklarni lub pomieszkań usunąć podaje pewne gospodarskie pismo angielskie środek bardzo prosty; Bierze się gąbkę jak największą, wymywa takową dokładnie, wyciska i suszy, przez co pory (dziurki) tejże zostają szeroko otworem. Potem posypuje się gąbkę nieco miałkiem cukrem i stawia na miejscu, gdzie mrówki najbardziej się naprzykrzają. Wkrótce gromadzą się mrówki na gąbce i zaczynają w dziurkach tejże zakładać pomieszkania Tak zamieszkałą gąbkę potrzeba tylko w gorącą wodę zanurzyć, a tysiące mrówek giną w jednej chwili. Po kilkakrotnem powtórzeniu tego sposobu, można się niezawodnie uwolnić od tych nieproszonych gości.

Obłamywanie kwiatów kartoflanych ma wywierać bardzo dobry wpływ na pomnożenie bulw tej rośliny. Pewien ekonom kazał na polu zasianem równo ziemniakami obłamać kwiaty na przemian w kilkunastu rzędach i otrzymał następujące rezultaty: Z 10 rzędów, w których kwiaty były obłamane, otrzymał on 60 mierzyc, przeciwnie z 10 drugich rzędów, gdzie kwiaty pozostawiono, tylko 6 mierzyc ziemniaków. Należałoby popróbować i dalsze doświadczenia w tym kierunku czynić, tembardziej że takie obłamywanie lub odrywania kwiatów bardzo łatwo przez jednę osobę da się uskutecznić, a rezultat jest bardzo ponętny nie licząc już na 10krotne pomnożenie plonu, ale choćby tylko na podwojenie tegoż.

Jarmarki uprzywilejowane

w królestwie Galicyi, w Wielkiem księstwie Krakowskim i księstwie Bukowińskiem.

A.

Alwernia, co trzy tygodnie jarmark: 5 i 26 stycznia, 16 lutego, 8 marca, 29 marca, 19 kwietnia, 10 maja, 31 maja, 21 czerwca, 12 lipca, 2 i 23 sierpnia, 13 września, 4 października, 25 października, 15 listopada, 6 i 27 grudnia.

B.

Babice, 6 stycznia, 4 maja, 24 sierpnia, 29 września.

Bączal górny, co poniedziałek targ tygodniowy.

Baligród, w pierwszy poniedz. po rusk. św. Janie Chrzc., w pierwszy poniedz. po rusk. Pokrowy. Co poniedz. targ tygodniowy. Wielkie targi podobne do jarmarków w poniedz. po rusk. święcie.

Barysz, co poniedziałek targ tygodniowy.

Bełz, 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwietnia, 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierpnia, 13 paźdz., 26 listopada, 12 grudnia. Co piątek targ.

Biała, pierwszego dnia przed każdym z następn. jarmarków Bielskich jarmarki na konie, a mianowicie w trzeci poniedziałek po 3 królach, w drugi poniedz. po ś. Janie Nepomuc., w pierwszy poniedz. po ś. Jakóbie, w pierwszy poniedz. po śś. Szymonie i Judzie. Co sobota targ tygodniowy.

Białykamień, 2 stycznia, 2 lutego, 1 marca, 2 kwietnia, 15 maja, 29 lipca, 14 września, 25 listopada, 6 grudnia. Co środę i piątek targ tygodniowy.

Biecz, 12 jarmarków i to zawsze w poniedziałek po następnych dniach po 1 styczniu, po 25 styczniu, po 24 lutym, po 24 marcu, po 20 kwietniu, po 25 maju, po 29 czerwcu, po 10 sierpniu, po 15 wrześniu, po 17 październiku, po 11 listopadzie, po 6 grudniu. Jeżeli przypadnie święto, odbywa się w dzień następny. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Bircza, w dzień po Nowym roku, na śś. Piotra i Pawła, na ś. Franciszka Seraf., 13 października. Co środa targ tygodniowy.

Błażowa, 6 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 26 lipca, 29 września, 12 listopada. Każdego czwartku targ tygodniowy.

Bobowa, co czwartek targ tygodniowy.

Bóbrka, co czwartek targi lub jarmarki.

Bochnia, 2 stycznia, w poniedz. po niedz. mięsopustnej, w poniedziałek po 3 niedzieli postu na konie i bydło, (trwa aż do piątku tego tygodnia), potem jarmark

we czwartek każdego tygodnia aż do piątku po wnieb. Pańskiem, w piątek po Bożem Ciele, 24 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, w poniedziałek po podwyższeniu ś. krzyża, w poniedziałek po Różańcu, 11 i 25 listopada. Jeżeli który z tych jarmarków przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następujący poniedz. lub inny dzień powszedni. Co czwartek targ tygodniowy.

Bohorodczany, 14 stycznia, 14 marca, 7 lipca, 8 listopada. Każdy wtorek i piątek targ tygodniowy.

Bolechów, na 3 króli obrz. rusk., na św. Jerzego, rusk. obrz., na ś. Piotra i podniesienie św. krzyża rusk. obrz.

Bolszowce. 1 stycznia, 28 stycznia, 15 lutego, 16 lipca, 27 sierpnia 20 listopada. Targi tygodniowe co poniedziałek.

Borszczów. 18 stycznia, 20 lutego, w pierwszy dzień rusk. postu, 4 maja, 6 tygod. po św. Piotrze i Pawle według greck. kalend., 20 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada 3 i 23 grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

Brody, 18 stycznia, 5 maja, 30 października; oraz targ na wełnę od dnia 26 sierpnia przez ośm dni trwający.

Brzesko, ma 17 jarmarków, co trzeci wtorek, a w każdy inny wtorek targ tyg.

Brzeżany. ma 5 wielkich a 6 małych jarmarków, 13 stycznia, w środopoście rusk. kal., we wtorek po zielon. świętach rusk. kal., 6 sierpnia; mniejsze: 5 lutego, 21 maja, 20 września, 13 października, 26 listopada, 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Brzostek, 2 stycznia, 3 lutego, 24 lutego, we wtorek środopostny, 3 maja, w wilią Bożego Ciała, 2 i 25 lipca, 14 września, w poniedziałek po Wszystkich ŚŚ., 25 listopada, 21 grudnia. Co drugi wtorek targ.

Brzozów, na 3 króli, na ś. Dorotę, w pierwszy poniedz. po środop., na ś. Wojciecha, na zielone świątki, na śś. Piotra i Pawła, na ś. Marję Magdalenę, 22 sierpnia, na ś. Hijacynta, na podniesienie ś. Krzyża, na ś. Franc. Seraf., na Wszystkich ŚŚ., na ś. Barbarę. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Buczacz, 18 stycznia, 14 lutego, 29 marca, 6 kwietnia, 5 maja, 2 i 24 czerwca, 13 sierpnia, 7 września, 13 października, 11 listodada, 12 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Budzanów, co czwartek targ tygodniowy.

Bukaczowce, na nowy rok, w ostatni czwartek zapust. rusk. obrz., we wtorek wielkanocny rusk. obrz., w zielone Świątki rusk. obrz., na św. Jana obrz. rusk., 8 sierpnia, w dzień św. Pantaleona 10 września, na Ussiknow. rusk. obrz. 1 listopada, 3 grudnia na Wowed. Bohorod. rusk. obrz.

Bukowsko. na tuczone woły w dzień ś. Macieja 24 lutego, trwa przez dni cztery. Co czwartek targ tygodniowy.

Bursztyn 18 stycznia, 2 lutego, 21 marca, 23 kwietnia, 5 i 30 czerwca, 13 sierpnia, 26 września, 30 paźdz., 12 i 18 grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

Busk, 7 stycznia, w poniedz. po niedz. zapustnej (Serkeska), w dzień następujący po ś. Teodorze, we środę w środku świąt wielkiejnocy, w dzień po zwiastowaniu P. Maryi, 9 maja, 13 i 30 czerwca, 6 sierpnia, 1 i 18 października, 7 grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

C.

Chocimierz, w ostatni dzień postu, 29 marca, 20 maja, 5 lipca, 19 listopada, 17 i 31 grudnia. Targ tygodniowy co poniedziałek.

Chodorów, 14 stycznia, 5 maja, 12 lipca, 12 październ., co czwartek targ.

Chołojów, 8 stycznia, 14 lutego, 10 marca, 7 kwietnia, 6 i 20 maja, 9 czerwca, 14 sierpnia, 13 września, 13 października, 7 i 20 listopada.

Chorostków, co poniedziałek targ tygodniowy.

Chrzanów, w drugi poniedziałek po 3 królach, w poniedz. po oczyszczeniu PM., w dzień ś. Grzegorza, w dzień śś. Filipa i Jakóba, w dzień ś. Jana Chrzc., na ś. Jakóba Apostoła, na ś. Małgorzatę, na wniebowstąp. PM., na ś. Franciszka Borg., na śś. Szymona i Judę, na ś. Marka ap., na ś. Mikołaja bisk. Nadto targi co czwartek.

Chyrów, w każdą środę targ tygodniowy.

Ciężkowice, w poniedziałek po nowym roku, w pierwszy poniedziałek postu, w poniedziałek po niedzieli Laetare, w poniedziałek po ś. Wojciechu, w poniedziałek po wniebowstąpieniu, w poniedziałek po oktawie Bożego Ciała, w poniedziałek po ś. Małgorzacie, w poniedziałek po ś. Jakóbie, po ś. Jacku, w dzień podwyższenia ś. krzyża, w poniedziałek po ś. Franciszku Seraf., w poniedziałek po ś. Jędrzeju. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Czchów, jarmarki co trzeci wtorek.

Czernichów, jarmarki w pierwszą środę każdego miesiąca.

Czortków, 2 lutego, 21 marca, 12 maja, 11 lipca, 27 sierpnia, 7 listopada, 21 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Czudec, we wtorek po Zielonych Świątkach 24 czerwca, w poniedziałek po św. Bartłomieju. Co czwartek targi.

D.

Dąbrowa, Jarmarki co 14 dni, zawsze w poniedziałek.

Delatyn, 25 marca, 1 czerwca, 27 sierpnia, 20 list., 21 grud. kal. rz. jeżeli przypadnie święto, odbywa się jarmark na następnym dniu powszednim.

Dembica, 2 stycznia, 2 lutego, 25 kwietnia, 14 maja na Boże Ciało, 24 czerwca, na św. Małgorzatę, 15 października, 4 grudnia.

Dembowiec, 21 stycznia, 24 lutego, 19 marca, 5 kwietnia, 3 maja, we wtorek po Zielonych Świątkach, 24 czerwca, 4 i 24 sierpnia, 14 września, 4 paźdz. 11 i 25 listopada. Co poniedziałek targ.

Dobczyce, w roku 12 jarmarków, to jest każdego miesiąca w pierwszy czwartek; targi zaś tygodniowe w poniedziałki

Dobromil, 29 stycznia star. stylu, w dzień po wniebowstąpieniu rusk. obrz., 11 czerwca, 26 lipca przez 4 tygodnie, 29 września przez dwa tygodnie. Co piątek targ tygodniowy.

Dolina, 14 lutego, 12 maja, 6 lipca, 1 sierpnia, 13 października, 21 grudnia. Co poniedziałek i czwartek targ tygodniowy.

Droginia na ś. Walentego, na ś. Wojciecha, na NPM. Szkaplerzną, co 4 tygodnie we środę jarmark, od 15 grudnia 1875 r. począwszy rachować.

Drohobycz, 19 marca, we wtorek po rusk. ziel. święt., na Bartłomieja rusk. obrz., 6 września nc Ofiar. P. M. rusk. obrz., 3 grudnia, każdy trwa przez 4 dni. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Dubiecko, 25 stycznia, 30 czerwca. Co wtorek targ.

Dukla, 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na wniebowstąpienie P., na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 20 sierpnia, 25 listopada, 21 grudnia.

Dunajec Czarny, co 14 dni w poniedziałek; jeżeli na poniedziałek przypada święto, to w następny dzień.

Dunajów, 2 stycznia, w poniedz. po przew. niedzieli obrz. rusk., 24 czerwca, 18 października.

Dynów, 3 lutego, 19 marca, na Wniebowst. rz. kat., 25 lipca, 8 września, 6 grudnia; targi co poniedz.

F.

Felsztyn, od Różańcowej niedzieli do ś. Marcina, każdą razą w niedz.

Fredropol, 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 10 listopada. Co piątek targ tygodniowy.

Frysztak, ma w każden drugi czwartek walne jarmarki na bydło.

G.

Gliniany, po Nowym roku rusk., 13 lut., w środą święta Wielkiejnocy obrz. rusk., 8 maja, w dzień po wielk. obrz. rusk., 23 maja, 20 lipca, 6 i 20 listopada, 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Głogów, co poniedziałek targ tygodniowy.

Gołogóry, 26 lutego, 21 marca, 7 maja, 15 czerwca, 26 lipca, 20 września, 15 października.

Gorlice, ma 12 jarmarków, we wtorki po następujących świętach: po trzech Królach, po ś. Macieju, po niedzieli palmowej, po śś. Filipie i Jakóbie, po wniebowstąpieniu, po ś. Janie Chrzc. po ś. Marji Magdalenie, po wniebowz. PM., po narodz. PM., po ś. Franciszku Ser., po ś. Marcinie, po trzeciej niedz. adwentu. Co środę targ tygodniowy.

Gródek, 6 kwietnia Błahow. P. Bohor., w dniu Bożego Ciała, 14 września, po podwyższeniu św. Krzyża. Co czwartek targ tygodniowy.

Grodzisko 6 stycznia, 2 lutego, 3 i 19 marca, 3 i 20 maja, 29 czerwca, 14 września, 1 listopada, 4 grudnia.

Grybów 21 stycznia, 4 marca, w poniedziałek środopostny, we wtorek po wielkiejnocy, 3 maja, we wtorek po zielonych świętach, w poniedziałek po św. Janie Chrzc., 26 lipca, w poniedziałek po ś. Wawrzyńcu, w poniedziałek po narodzeniu PM., 21 września, 15 paźdz., 25 listop. Gdy na który z tych dni trafi święto lub niedziela, to w następujący poniedziałek jarmarki się odbywają. Targ tygodniowy co piątek.

Grzymałów, 17 marca, 4 maja, 17 września; co czwartek targ.

Gwoździec, 28 stycznia, na ś. Piotra w okowach, 21 marca, na ś. 40 męczenników, 26 lipca na ś. Annę, 4 października na ś. Franciszka Seraf. Co piątek targ tygodniowy.

H.

Haczów, Co sobota targ tygodniowy.

Halicz, 7 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca, 12 października. Co piątek targ tygodniowy.

Hołosko, blisko Lwowa, 6 sierpnia podług kal. rz. kat.

Horodenka. w dzień nowego roku rusk. kalend., 14 lutego. (Stritenie hospodine), w drugi poniedziałek postu rusk. obrz., na zwiastowanie PM. rusk, obrz. na ś. Wojciecha rusk. obrz., 5 maja na wniebowstąpienie rusk. obrz., na śś. Piotra i Pawła rusk. obrz., na wniebowzięcie rusk. obrz., 28 sierpnia, 7 listopada, na św. Dymitra rusk. obrz. Targi tygodniowe we wtorek i piątek.

Husaków, 8 maja, 27 sierpnia, 8 października, 18 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Husiatyn, 24 czerwca, 21 września.

J.

Jaćmirz, po drugiej niedzieli postu, 8 maja, na ś. Jana Chrzciciela, każdy trwa 3 dni na konie i woły.

Jagielnica 8 i 28 stycznia, 14 i 20 lutego we środę środopostną obrz. rusk., 20 marca, w pierwszy poniedziałek po wielkiejnocy, 6 kwietnia, 6 lipca, 30 paźdz.. 13 listopada; 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Janów w powiecie Gródeckim (podług star. kalend.) 2 stycznia, 17 maja, 8 listopada. Każdy przez 8 dni.

Janów, w powiecie Trembowelskim: co piątek targ tygodniowy.

Jarosław. 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września, każdy trwa po 8 dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Jaryczów, 21 stycznia 31 maja, 19 września, 11 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Jasienica, 2 lipca, 5 sierpnia, 9 grudnia. Co czwartek targ.

Jaśliska, na 3 króli rusk., na NMP. Gromn., w wstępną środę, w niedzielę kwietnią, na znal. ś. krzyża, na ś. Antoniego z Padwy, na ś. Małgorzatę, na wniebow. NMP., na ś. Teklę, na ś. Łukasza, na ś. Katarzynę, na ś. Łucję, na konie i bydło węgierskie, każdy trwa 3 dni. Co wtorek targ tygodniowy.

Jasło, 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada i 1 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Jawornik, 2 stycznia, 24 lutego, na tydzień przed wielkan., 1 maja, 24 czerwca, 21 września, 28 października, 30 listopada. Co poniedziałek targ.

Jaworów, 6 maja, 1 sierpnia, 20 października, 12 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Jazłowiec, co wtorek targ tygodniowy.

Jedlicze, targi co środa.

Jędrychów lub *Andrychów*, na bydło, trzodę, drelichy, pestry, obrusy, bawełnę, płutna farbowane i wszystkie inne potrzeby, d. 19 marca, 24 czerwca, 24 sierp., 21 grud., zresztą w pierwszy wtorek po 15 styczniu, lutym, kwietn., maju, lipcu, wrześn., październ. i listop. Targi tygodniowe co wtorek.

Jeleń, w dzień obrzezania Chrystusa P., w poniedz. po niedzieli starozapustnej, na ś. Józefa, na znalezienie krzyża św., 3 czerwca, w poniedz. po ś. Janie Chrzc., na ś. Jakóba, w drugi poniedz. po ś. Wawrzyńcu, na podwyższenie św. krzyża, w poniedz. po ś. Franciszku Ser., w poniedz. po wszystkich śś. i w poniedziałek po ś. Mikołaju.

Jezierna, 12 stycznia, 1 dzień po rusk wielk., 20 lipca, 20 października. Targi w poniedziałek.

Jezierzany, 1 stycznia, 11 lutego, w niedzielę Kwietną, w niedzielę po Wielkiejnocy, w 4 środę po Wielkiejnocy, w poniedz. po Zielonych Świątkach. Wszytkie według ruskiego kalendarza — dnia 13 lipca, 1 sierpnia, 12 i 26 września, 9 listopada.

Jezupol, 28 czerwca, na św. Piotra i Pawła kal. rż., 29 września na św. Michała.

Jodłowa, co drugi wtorek jarmark.

Jordanów, 24 lutego, 24 kwietnia, w 7 poniedz. po zielon. świątkach, 29 grudnia, każdy trwa 3 dni, co dwa tygodnie w poniedz. targ.

K.

Kałusz, 18 stycznia, 11 lut., 13 marca, 20 kwietnia, 16 maja, 6 czerwca po 2 dni i 20 lipca po 5 dni, 27 sierpnia, 28 września po 2 dni, 27 paźdz. przez 5 dni, 18 listopada, 10 grudnia przez 2 dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Kalwarja, co dwa miesiące w dni środowe. Co 14 dni targ tygodniowy.

Kamionka strumiłowa, 2 styczn., 21 marca, 7 kwietnia, 24 czerwca, 11 lipca, 18 sierpnia, 15 paźdz., 21 listopada. Co piątek targ tygodniowy.

Kańczuga, w trzeci dzień po ziel. świętach, 30 września i 4 grudnia. Targi co wtorek, na konie, bydło i trzodę.

Kenty, zawsze w poniedziałek: przed św. Agnieszką, po oczyszczeniu NMP., po zapustach, w czwartym tygodniu postu, przed Wielkanocą, po znalezieniu krzyża ś., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Małgorzacie, po św. Marji Anielskiej, po Wniebowzięciu NMP., po podwyższeniu ś. Krzyża, przed św. Janem Kantym, po ś. Katarzynie i po ś. PM. poczęciu, tudzież co poniedziałek targ tygodniowy.

Knihynicze, 19 ttycznia, 11 lutego, 21 marca, w poniedziałek po niedzieli Cwiton, obrz. ruskiego, 21 maja 6 lipca, 18 sierpnia, 20 września, 7 listopada, 18 grudnia. Co środa targ tygodniowy.

Kołaczyce, 1 maja, 19 sierpnia. Ma oprócz tego jarmarki co drugi poniedziałek.

Kołomyja, 6 lutego, 24 kwietnia, 15 czerwca, 3 sierpnia, 13 września, 30 października, 18 grudnia.

Komarno, co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Konkolniki, 24 marca, 22 lipca, 20 września, 13 października, 7 listopada, 21 grudnia.

Kopeczyńce, co środę targ tygodniowy.

Korczyna, 15 stycznia, 3 kwietnia, 30 sierpnia, 1 grudnia. Targi co piątek.

Korolówka, 29 stycznia, w środę środopostną obrz. rusk., na wniebowstąpienie obrz. rusk., 24 czerwca, 8 sierpnia, 30 września, 19 listopada, 18 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Kossów, we czwartek pierwszego tygodnia w wielkim poście przez 2 dni na wniebowstąpienie, 15 sierpnia, 1 października przez dwa dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Kozłów, co czwartek targi tygodniowe.

Kozowa, 17 lutego, 17 marca, 17 kwietnia, 3 maja, 12 czerwca, 20 lipca, 20 sierpnia, 4 września, 26 października, 11 listop., 30 grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

Kraków, targi tygod. co wtorek i piątek na wszelkie produkta ziemne, drzewo i różne materyały drzewne do budowli, wyrobów stolarskich i cieślarskich, 23 kwietnia i 29 września jarmarki na sprzedaż płócien, obuwia i innych artykułów. Oprócz tego targi tygodniowe na bydło za rogatkami i na Podgórzu.

Krakowiec, 14 stycznia, 18 lutego, 19 marca, w poniedziałek po następnej niedz. po wielkanocy, 25 lipca, 18 października, 7 listop., 25 listopada i 18 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Krościenko, we wtorek po zielonych świątkach, 26 czerwca, 30 września, 1 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Krosno, w poniedz. po nowym Roku, 14 dni przed Wielkanocą, po. św. Trójcy, po ś. Ignacym Loj., po Szym. i Judzie.

Krukienice, 18 stycznia, 5 marca, 23 kwietnia, 11 lipca, 13 września, 13 października.

Krzywcza, 18 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia. Co środa targ tygodniowy.

Krzywcze na bydło 19 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia. Targ co poniedziałek.

Kudryńce, każdej środy targi lub jarmarki.

Kułaczkowce, rusk. k. 14 lutego, 8 marca, 29 marca, w palmową niedz., w czwartą środę po wielkanocy, w czwartek po ziel. świątk., 20 lipca, 26 października, 21 grudnia; jeżeli przypadnie święto, w dzień nast.

Kulików (podług starego kalendarza) w dzień Nowego Roku, w dzień Strytenie, na Wniebowstąpienie Pańskie, w dzień N. M. P. Zielnej, w dzień Pokrowy, na ś. Dymitra. Co wtorek targ tygodniowy.

Kuty, 30 stycznia, 22 maja, 26 września, 13 listopada, każdy trwa przez 4 dni. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

L.

Lanckorona w poniedz. po 3 królach, 21 stycznia, 4 marca, 7 maja, we wtorek po zielon. świątkach, w poniedz. po ś. Trójcy, na ś. Wojciecha, 24 czerwca, 25 lipca.

Latacz, co drugi czwartek walne jarmarki.

Leszniów, walne targi co niedzielę.

Leżajsk, 21 stycznia, 23 kwietnia, na wniebowstąpienie, 24 sierpnia, 4 października, 6 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

Limanowa, co trzeci poniedziałek, w pierwszy dzień po nowym roku, podobnie po P. Marji Gromn., po niedzieli Laetare, po niedzieli Conductus, w dzień śś. Filipa i Jakóba apost., w św. Wawrzyńca, w dzień powszechny po św. Michale, podobnie po Wszystkich Świętych, w św. Marcina bisk., w św. Tomasza.

Lipnica, co trzeci poniedziałek jarmark.

Lisiatycze, woły tuczne, w paszach sprzedają.

Lisko, 3 lutego, w poniedziałek po niedzieli Rogate. Co czwartek targ tygodniowy.

Liszki, ma jarmarków 12, to jest w pierwszy poniedz. każdego miesiąca.

Lubaczów, 24 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 18 grudnia. Co piątek i wtorek targ.

Lubomierz, czyli Lubowa, w dzień po nowym roku, na ś. Grzegorza, w dzień po narodzeniu P. Marji

Lutowisko, podług grecko-katolickiego kalendarza, 2 stycznia rusk., w Stryt. hos. dnia 2 lutego na środę rusk., to jest, w środę 4 tygodn. postu, na ś. Jura rusk. obrz. 13 kwietnia, w poniedz. ziel. świąt. obrz. rusk., na śś. Piotra i Pawła rusk. obrz. 29 czerwca, na Preobr. Hosp. dnia 6 sierpnia, Rozd. Preś. Bohor. 8 września, na ś. Łuk. Ewan. rusk., 18 paźdz., na ś. Mikołaja rusk. obrz. dnia 6 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy. Jarmark przypadający w święto odbywa się dnia następnego.

Lwów, 4 maja przez 4 tygodnie, od 10 do 24 czerwca, na św. Agnieszkę, 12 paźdz. przez 2 tygodnie.

Ł.

Łańcut, 7 stycznia, 3 lutego, 15 marca, 16 maja, 13 czerwca, 10 i 26 lipca, 15 sierpnia, 6 października, 11 i 30 listopada. Co piątek targ tygodniowy.

Łącko, co trzeci tydzień we czwartek targ się odbywa, jeżeli na ten dzień nie przypada święto.

Łopatyn, co drugi wtorek targ.

Łokuwice, w dzień po najśw. P. Gromn., w dzień po podwyższeniu ś. krzyża, po znalezieniu ś. krzyża, po ś. Jędrzeju, po ś. Michale, w drugi dzień po niedzieli misericordia.

Łysiec, 11 lutego, 24 czerwca, 26 listopada i 6 targów tygodniowych 1 stycznia, 5 marca, 5 maja, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 października.

M.

Maciejowa, 24 czerwca star. kal.

Magierów, 8 stycznia, 14 lutego, 17 i 29 marca, 5 maja, 23 czerwca, 11 i 26 lipca, 20 września, 30 paździer., 26 listopada, 18 grudnia.

Maków, 29 stycznia, 2 maja, 7 sierpnia, 19 listop. Co czwartek targ tygodniowy.

Malechów, 25 czerwca, 20 września.

Monasterzyska, 3 stycznia, 14 lutego, w pierwszy i piąty poniedz. po wielkiejnocy, we wtorek po zielon. świętach, 20 czerwca, 30 lipca, 18 sierpnia, 13 września, 26 października, 7 listop., 18 grudnia. Co środę targ tygodniowy.

Mektyńce, jarmarki na bydło: 14 kwietnia, 1 i 14 maja, w dzień po Bożem Ciele.

Mielec, pięć jarmarków po 2 lutym, po ś. Trójcy, po 15 sierpniu, po 21 wrześniu, po 11 listopadzie. Co czwartek targ tygodniowy.

Mikołajów, na nowy rok rusk., 6 sierpnia, 8 września rusk kalend.; w każdy wtorek targ tygodniowy.

Mikulińce, podług rusk. kalend. 2 stycznia, 3 i 25 lutego, 25 marca, po błahowiszczeniu, pierwszego dnia po Wielkanocy i 21 maja na Konstantego rusk. obrz., 24 czerwca, 20 lipca, na św. Eliasza rusk. obrz., 24 sierp. w dzień po narodz. NMP. obrz. rusk., 9 września rus. kal. 18 paźdz., na św. Łukasza obrz. gr., w dzień po ś. Mikołaju rusk. obrz. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

Milatyn nowy, co czwartek targ tygodniowy.

Milówka, w pierwszy wtorek każdego miesiąca, jeżeli w ten wtorek przypada święto, to jarmark się w następny wtorek odbywa.

Mościska, 25 lutego, 24 czerwca, 10 sierpnia, 1 listopada, główny jarmark na konie, tydzień przedtem bywa znaczny handel na płótna i futra.

Mosty wielkie, 5 kwietnia.

Mrzygłód, w dzień po 3 królach obrz. rusk., w dzień po Bożem Ciele obrz. łacińskiego, w dzień po wniebowstąpieniu.

Muszyna, w dzień po Nowym roku, w dzień po NMP. Gromnicznej, po wniebowstąpieniu, na ś. Marję Magdalenę, po ś. Michale, po niedzieli przed ofiarowaniem NMP. zawsze w poniedziałek. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Myślenice, targi dwu-tygodniowe co drugi wtorek, zacząwszy od 21 czerw. 1875.

N.

Nadwórna, na owce i bydło po 3 królach rusk. obrz., na św. Piotra rusk. obrz., na ś. Pokrowy, na ś. Jerzego. Co poniedz. i piątek targ tygodn.

Narajów, na płótna, konie, owce i bydło 18 stycznia, na rusk. 3 króle, 29 marca w ś. Aleksy rusk. obrz., 6 kwietnia na zwiastow. NPM. rusk. obrz., 14 maja, 9 lipca na ś. Jana rusk. obrz., 6 sierpnia na ś. Annę rusk. obrz. 26 września na podwyższenie ś. krzyża rusk. obrz., 3 grudnia na ofiarow. NPM. rusk. obrz. Co piątek targ.

Narol, 19 marca, 24 sierpnia i co czwartek targ tygodniowy.

Nawarja, 18 stycznia, 14 lutego, 11 lipca, 28 sierpnia, 26 września, 10 listopada. Co środa targ.

Niebylec, w pierwszy poniedz. każdego miesiąca na bydło i konie i wszelkie produkta. Targi tygodniowe w inne poniedziałki.

Niegowice w dzień po Trzech Królach, na św. Wojciecha, na ś. Annę, na św. Urszulę, w każdą sobotę targ tygodniowy.

Niemirów, 18 stycznia, 12 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Niepołomice, 7 stycznia, w poniedz. po niedzieli zapustnej, w poniedz. po niedzieli palmowej, 4 marca, 8 maja, w poniedz. po ś. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 sierpnia, 23 września, 4 listopada, 4 grudnia, targ tygodn. co wtorek.

Niżankowice, 16 stycznia na ś. Trójcę rusk. obrz., 1 marca, 26 września na ś. Mikołaja rusk. obrz. Co środa targ.

Niżniów, 1 i 19 stycznia, 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 7 października, 20 listopada, 3 grudnia.

Nowa góra, w poniedziałki, po ś. Agnieszce, po znal. ś. krzyża., po ś. Michale, po ś. Tomaszu apost.

Nowe miasto, 11 listopada na ś. Marcin.

Nowotaniec, na śś. Filipa i Jakóba, w 1 poniedz. po św. Trójcy, na NPM. Anielską, na ś. Marcina bisk. i co poniedziałek targ tygodniowy.

Nowy Sącz, co wtorek i piątek targ tygodn. w piątek na wszystko.

Nowy Targ, w pierwszy poniedz po 3 królach, 21 stycznia, 5 lutego, 19 marca, w poniedz. po św. Wojciechu, 16 maja, we wtorek po ziel. św., na św. Jana Kantego, 25 lipca, 29 sierpnia, w poniedz. po Narodz. NMP., 29 września, w poniedz. po św. Katarzynie, 13 grudnia. Co sobota targ tygodniowy.

O.

Obertyn, 18 stycznia, 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, 18 lipca, 1 sierpnia, 18 sierpnia, 20 września, 13 października, 9 listopada, 12 i 23 grudnia.

Olesko, 14 lutego, 14 kwietnia, 21 maja, 6 lipca, 20 września, 7 i 20 listopada, 18 grudnia.

Oleszyce, 24 lutego, 13 grudnia.

Olpiny, 12 jarmarków, we czwartek po pełni każdego miesiąca na zboże i przędzę.

Osiek, ma walne jarmarki każdego czwartku na konie, bydło rzeźne owce i nierogaciznę.

Oświęcim, jarmarki w pierwszy i drugi czwartek każdego miesiąca; targi tygodniowe w te inne czwartki.

Otynie, podł. kalend. rusk. na św. Jana Chrzc., na św. Jakóba, na św. Piotra, na św. Prokopa, na św. Michała, na św. Łukasza, św. Anny zaczałyi.

P.

Paczołtowice, ma co drugi wtorek walny jarmark.

Peczeniżyn, rusk. k. 6 stycznia, 25 marca, po ziel. świąt., 16 sierpnia, 14 września, 27 października.

Pilzno, W każdy poniedziałek targ, na których wszystkie towary jarmarczne, tudzież bydło, konie itd. sprowadzać można.

Pistyn, przed Nowym rokiem 31 grudnia, na ś. Aleksy, 29 marca, w pierwszy czwartek po Wielkanocy, w poniedz. po zielonych świętach, pierwszego i drugiego dnia po śś. Piotrze i Pawle, 6 lipca na ś. Jędrzeja i Onufrya, na św. Pantaleona dnia 8 sierpnia, w dzień ś. Łuki, 30 października, na św. Jędrzeja 12 grudnia, w czwartek po Wielkanocy to jest Switłyj czetwer.

Piwniczna, 2 stycznia, w poniedz. po niedzieli Laetare, we wtorek po zielonych świętach, 25 lipca, 24 sierpnia. Co środę targ tygodniowy.

Podbiecz, we środę po NMP. Gromnicznej we środę po ś. Wojciechu, w 1szą środę po ś. Janie Chrzc., we środę po wniebow. NMP., we środę po ś. Michale, we środę po ś. Łucyi.

Podgórze, w czwartą środę każdego miesiąca, Gdyby zaszło święto w ten dzień, odłoży się jarmark na przyzsłą środę. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.

Podhajce, w św. 3 Króli, w niedz. Syropust., na ruskie środopoście, w poniedziałek po pierwszej niedz. po wielkiejnocy rusk., na wniebowstąpienie, na śś. Piotra i Pawła, na wniebowzięcie PM., na podniesienie św. krzyża, 20 października, na ś. Łukasza, na ś. Michała, na ś. Mikołaja. Co czwartek targ tygodn.

Podhorodce, 13 lutego, 17 maja, 19 września, 2 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Podkamień, co wtorek targ tygodniowy.

Pomorzany, 17 marca, 12 czerwca, 26 września, 17 grudnia, podług rusk. kalendarza. Co piątek targ tygodniowy.

Probożna, co wtorek targ tygodniowy.

Pruchnik, 21 stycznia, 3 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, 8 maja w dzień po Bożem Ciele, 3 czerwca, 25 lipca, 9 sierpnia, 17 października, 12 listopada, 6 grudnia. Co poniedziałek i czwartek targ tygodniowy.

Przemyśl, 13 stycznia, 6 lipca, każdy trwa 14 dni. Co piątek targ tygodniowy.

Przemyślany, 1 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 29 maja, 11 czerwca 11 listopada. Co piątek targ.

Przeworsk, 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 3 października, 19 listopada. Co poniedziałek, środę i piątek targ tygodniowy.

R.

Radomyśl, 6 stycznia, 4 marca, 23 kwietnia, w dzień wniebowstąp., 24 czerwca, 10 sierpnia, 20 września. 26 listopada. Co poniedziałek targ.

Radymno, 25 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia.

Radziechów, 19 stycz., 11 lut., 12 marca, 10 kwiet., 21 maja, 24 czerwca, 1 i 18 sierpnia, 26 września, 30 października, 13 listopada, 18 grudnia.

Rajca, 15 każdego miesiąca, targi na bydło i konie co czwartek.

Rawa ruska, 2 styrznia, w 4 środę po Wielkanucy, 7 lipca, 19 sierpnia, 27 września, 13 paźd., 21 listop., 21 grud. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Rybotycze, 14 września, 10 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Rogi, 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia, w każdą środę targ tygodniowy.

Rohatyn, 2 stycznia, 3 lutego. 26 lipca i 1 października. Co piątek targ.

Ropczyce, 7 stycznia, wstępny jarmark w pierwszy piątek wielkiego postu trwa 8 dni, 12 lutego, 26 kwietnia, maja, 22 lipca, 18 sierpnia, 28 paźdz. 9 grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Rozdół, 19 marca, 16 lipca, 29 września, 20 listopada 4 tygodniowy jarmark na kożuchy. W każdy poniedziałek targ tygodniowy.

Różniatów, w dzień po Nowym roku, 14 stycz. we środę środop., we wtorek po zielonych świątkach, w dzień po śś. Piotrze i Pawle, 12 lipca, 13 sierpnia, w dzień po narodzeniu NMP., 29 wrz. na św. Michała, d. 21 listop.

Ruda, 20 września, w Nowy rok i na św. Jana ruskiego obrządku; w każdy poniedziałek targ tygodniowy.

Rudki 26 marca, 30 czerwca, 27 września, 6 grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.

Rudniki, 1 stycznia, 9 marca, 5 kwietnia, 21 września, 21 października, 30 listopada, każdy trwa 8 dni i zaczyna się, gdyby na te dni święto przypadło, w dzień następny.

Robatycze, na podn. ś. krzyża, 14 wrześ., 10 grud. Co wtorek targ.

Rymanów, 25 stycznia, w dzień po Wielkanocy przez 2 dni, 10 sierpnia, w poniedz. przed ś. Jędrzejem w listopadzie.

Rytarowice, 13 stycznia, 13 lipca.

Rzepiennik biskupi, 19 marca, we wtorek po Wielkiejnocy, we wtorek po Zielonych Świątkach, 24 czerwca, 22 lipca, 11 września, 33 listopada. Co środa targ tygodniowy.

Rzeszów, 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 1 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

S.

Sądowa Wisznia, 2 stycznia, na zielone święta rusk. obrz., 26 lipca, 27 września. Co środę targ tygodniowy.

Sambor, 3 lutego, 1 maja, 21 września, 30 listop., każdy trwa 14 dni. Co czwartek targ tygodniowy.

Sanok, we wtorek przed zielonemi świętami, w poniedziałek przed Bożem narodzeniem; w każdy piątek targ tygodniowy.

Sassów, 14 lutego, 24 czerwca, 30 września, 6 grudnia, w poniedziałek i piątek targ.

Sędziszów, 19 marca, 23 kwietnia na konie, 3 czerwca, 2 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Sieniawa, 2 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca i 2 listopada, każdy trwa 8 dni

Skałat, co wtorek targ tygodniowy.

Skawina, 2 stycznia, 9 kwietnia, 16 sierpnia, 4 października, w dni czwartkowe; targi tyg. co czwartek na artykuły żywności, sprzęty rolnicze i domowe, towaru krajowego, bydło.

Smorze, 8 marca, 2 czerwca, 4 lipca, 30 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 24 wrz., 28 paźdz., 18 listop., 9 grudnia; każdy trwa 3 dni. Gminie jest dozwolony pobór kopytkowego.

Śniatyń, w środopoście rusk. k., w poniedziałek ziel. świąt, 6 lipca, 1 sierpnia, w wrześniu w dniu Nar. Matki Bosk. rusk. kal.

Sokal, 18 stycznia, 24 lutego, 23 kwietnia, 12 lipca, 8 września, 4 paźdz. 2 i 20 listop. rusk. obrz., 12 i 18 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Sokołów, na Błabowiszczenie w kwietniu, Woznesenyje w czerwcu, Preobrażenyje i Wchodenyje Bohor. w grudniu obrz. gr. kat.

Sokołów, w pow. Kolbuszowskim, 29 czerwca. Targi tygodniowe: 7 styczn., 13 lutego, 4 i 26 marca, 23 kwietnia, 16 maja, 16 i 25 lipca, 24 sierpnia, 14 września, 18 października, 11 listopada, 18 grudnia.

Sokołówka, w każdą drugą środę walne jarmarki.

Sołotwina, na bydło 2 lutego, w ósmy dzień po wielkan., w dzień wnieb., na św. Eliasza, na św. Mikołaja, na św. Michała, podług rusk. kalend. Co piątek targ tygodniowy.

Stanisławów, 15 lutego po grecko-kat. święcie (Styte) 29 marca na teploho Olekaj, w piątek po Boż. Ciele, 13 września, na ś. Szymona, 4 grudnia (w dzień po święcie u Wowed. Proś. Bohorod).

Starosól, 2 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 30 września. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Stare miasto, 12 marca, 24 czerwca 12 dni na płótna, 10 września, 12 października. Co wtorek targ tygodniowy.

Stary Sącz, w r. 1870 zaszła zmiana, że jarmarki zacząwszy od pierwszej środy po Trzech królach, co dwa tygodnie we środę przypadają.

Strussów, każdego czwartku targ tygodniowy.

Stryj, w pierwszym tygodniu wielk. postu w dzień tak zwany Feodorowicze i 8 marca, na św. Mikołaja przez 3 dni, 15 sierpnia przez 14 dni, 6 grudnia przez 8 dni. Co poniedziałek i czwartek targ tygodniowy.

Strzyżów, w poniedziałek po 3 Królach, 8 lut. przez 3 dni, w pow. zapustny, w poniedziałek środopostny, w pon. po Wielkiejnocy, 8 maja przez 3 dni, 25 lipca, 14 sierpnia przez 3 dni, 8 września, 21 października, 6 listopada, przez 3 dni 25 listopada. Co wtorek targ.

Sucha, co drugi wtorek na bydło, konie, trzodę, owce, różne wyroby rękodzielne, przedmioty domowe itd.

Szczerzec, 2 stycznia, w dzień po zielonych świętach, 20 lipca, 30 września. Co czwartek targ.

Szczucin, Co środa targ na wszystko.

Szczuczawa, od dwóch do dwóch tygodni jarmarki się odbywają.

T.

Tarnobrzeg, ma co środę targ, w ostatnią środę każdego miesiąca jarmark.

Tarnopol, 2 stycznia, 14 lutego, w środopoście obrz. rusk., w poniedz. po wielkiejnocy obrz. ruskiego, 24 czerwca, 26 lipca, główny jarmark na konie, 18 sierpnia, 26 września, 20 listopada. Co środa targ.

Tarnów, 3 lutego, w poniedziałek po niedzieli Cantate, 12 lipca, 14 września, każdy przez 14 dni. Co wtorek i piątek targ tygodniowy. Na konie na św. Józefa i św. Michała. Dzień odbycia się w gazetach ogłasza.

Tartaków. 14 lutego, 31 maja, 6 lipca na ś. Jana Chrzc. obrz. greck. katol. 6 i 27 sierpnia, na Wniebowz. NMP., 30 paźdz. i 18 grudnia.

Tłumacz, 23 maja, 6 grudnia i co środę targ tygodniowy.

Toporów, co drugi czwartek walny jarmark.

Trembowla, na popielec, 8 i 19 lipca, 15 grudnia. Co piątek targ.

Trzciana, w dzień po niedz. kwietniej w dzień ś. Małgorzaty, w dzień św. Michała, w dzień ś. Marcina. Targi co trzeci wtorek.

Trzebinia, w poniedz. po 3 królach, w poniedz. po P. Maryi Gromnicznej, w poniedz. po niedzieli białej, na ś. Wojciecha, na ś. na. ś. Stanisława, na śś. Piotra i Pawła, w poniedz. po ś. Jakóbie, na ś. Bartłomieja, na ś. Mateusza, w poniedzialek po śś. Szymonie i Judzie, w poniedz. po św. Katarzynie, na św. Tomasza. Targi co niedziela.

Turka 11 stycznia, 13 lutego, 7 kwietnia, 9 lipca, 25 sierpnia, 18 września, 11 października, 22 listopada, trwa 2 dni. Co środę targ.

Tyczyn, 2 i 25 stycznia, 4 marca, 26 marca, 3 maja, w piątek po pierwszym czwartku Bożego Ciała, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 października i 25 listopada.

Tylicz, Jarmark co 14 dni, zawsze we czwartek.

Tymbark. w poniedziałek po Bożem Ciele, na św. Jakóba apostoła, w dzień po NMP., 17 października. Co środa targ tygodniowy.

Tyrawa Wołoska, 16 lipca na bydło, a co środa targ tygodniowy.

Tyśmienica, jarmarki na bydło i konie: pierwszy tydzień wielkiego ruskiego postu we środę, czwartek i piątek, 30 kwietnia, 3 lipca, 27 września. Co piątek targ tygodniowy.

U.

Uhnów, 18 stycznia, 1 marca, 2 i 13 kwietnia, na Wniebowstąpienie, w po niedziałek po śś. Trójcy, 20 lipca, 24 sierpnia, 29 września, 11 listop., 4 grudn.

Ulanów, co poniedziałek targ tygodniowy.

Ułaszkowce, na bydło 6 kwietnia, na ś. Jana rusk. dnia 24 czerw. rusk. kal. w październ. na ś. Franc. wyzn. i co środa targ tygodniowy.

Uniów, 15 sierpnia na wniebow. NMP. obrz. rusk., trwa do 7 dni.

Uścieczko, 14 lutego, 11 marca. 31 marca, 6 kwietnia, 29 kwiet. 12 czerwca. 10 lipca, 13 października, 13 listopada, 18 grudnia.

Uście biskupie co drugi wtorek walne jarmarki.

Uście ruskie 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada, 21 grudnia.

Uście solne, 23 kwietnia, 24 czerwca, 24 sierpnia, 1 października.

Ustrzyki, 2 stycznia, w niedzielę kwietnią, 4 kwietnia, 8 lipca na ś. Elżbietę,

W.

Wadowice, w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Co czwartek targ tyg.

Waręż, 14 lutego, 7 kwietnia, 8 maja, 24 czerwca, 24 sierpnia, 7 i 20 listopada, 18 grudnia.

Wieliczka, jarmark co czwarty poniedz. jeżeli przypada święto na ten dzień, to w następujący wtorek się odbywa.

Wielkie Oczy, 2 stycznia, 3 lutego, w połowie kwietnia w poniedziałek 22 maja, 11 lipca, 18 sierpnia, 30 września, 3 grudnia rusk. obrz.

Wilamowice, w pierwszą środę każdego miesiąca, jeżeli przypada święto na ten dzień, to w następującą środę się odbywa.

Wiśnicz, w powiecie Bocheńskim, 6 stycznia. 2 listopada, 21 grudnia.

Wiśnicz, miasto powiatowe, 25 stycznia, 30 kwietnia, 5 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 6 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Wiśniowczyk, w środopoście podług rusk. kalendarza.

Witków, co drugi czwartek targ tygodniowy, jeżeli święto przypada, to w poprzed. dzień się odbywają.

Wojnicz w poniedziałek od trzech do trzech tygodni, targi tygodniowe co drugi poniedziałek.

Wojniłów, 13 stycz., 5 maja, na bydło trwa 3 dni, 11 lipca, 18 sierpnia.

Wola michowa, 12 lutego, w Piątek w pierwszym tyg. wielko postu rusk. 5 maja, 12 lipca, 21 września, 21 listop. Co wtorek targ tygodniowy.

Wybranówka, co wtorek targ tygodniowy.

Z.

Zabłotów, 6 i 30 stycznia, 25 marca, 23 kwietnia, 29 czerwca, 16 września, 1 i 26 października i 30 listopada.

Żabno, ma sześć jarmarków i targi sławne na nierogaciznę, 25 stycznia, w poniedziałek po 2 niedzieli po Wielkiejnocy, w poniedziałek po 1 niedzieli po św. Janie Chrzcicieln, 16 sierpnia, 18 paźdz. w poniedziałek po 3 niedzieli adw. Targi co drugi pon.

Zakliczyn, co trzeci poniedziałek jarmark, co czwartek targ tygodniowy.

Zaleszczyki, (jarmarki na bydło) 6 stycznia starego kalend., 21 marca na Wielkanoc obrz. rusk., 4 października, 20 list. Co środę i piątek targ.

Założce, 14 stycznia, 12 lutego, 14 marca, 12 kwietnia, 12 maja, 24 czerwca, 14 lipca, 13 sierpnia, 19 września, 13 października, 8 listopada, 4 i 21 grudnia. Co poniedziałek i piątek targ tygodniowy.

Zarszyn, na ś. Jerzego, w dzień po wniebow., 17 lipca, 12 październ. Co środa targ tygodniowy.

Zator, zawsze w poniedz., w styczniu po ś. Agnieszce, na wstępny tydzień postu, po kwiet. niedz., po ś. Wojciechu, przed ziel. święt., po ś. Janie Chrzc., po ś. Jakóbie w lipcu, po ś. Bartłom., po ś. Mateuszu, po niedz. NMP. Różańcowej, po ś. Marcinie, po ś. Łucyi, targi w poniedz. po każdym jarmarku.

Zasawna, 29 marca, 24 czerwca, 13 listop. Co wtorek targ tygodniowy.

Zbaraż, podł. star. kal. 7 lut., 24 kwiet., 5 lipca, 12 września. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Zborów, 25 marca, 5 lipca, 17 sierpnia, 25 września.

Zbyszyce, na śś. Fabiana i Sebastjana, na ś. Walentego, na ś. Józefa, na ś. Marka, na ś. Jana Nep., na ś. Jana Chrzc, na ś. Annę, na ś. Bartłomieja, na św. Macieja, na św. Łukasza, na św. Katarzynę, na św. Tomasza, zawsze we czwartek.

Zdynia, ma 9 jarmarków, 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierpnia, 27 września, 13 listop., 13 grud. na bydło owco i nierogaciznę.

Złoczów, 19 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 7 maja, 9 czerwca, 2 sierpnia, 10 września, 7 listopada. Co poniedziałek, środę i piątek targ.

Złotniki, na św. Aleksego, w dniu 8 maja i na św. Demetra rus. kal.

Zmigród, 2 lutego, w środku postu na ś. Wojciecha, na ś. Jana Chrzc., na ś. Jakóba, 17 paźdz., na ś. Łucję, w dzień wtorkowy, jeżeli przypada święto to jarmark się w poprzedzający wtorek odbywa. Targi co poniedziałek.

Żółkiew, 19 stycznia, 8 maja, 30 czerwca, 12 sierpnia, 14 i 20 września, 5 paźdz., 12 listopada. Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

Żołynia, w niedzielę kwietnią, w dzień ś. Trójcy, 10 sierpnia, 21 grudnia, trwają po dwa dni, na len, przędzę i płótno zaś 25 stycznia, 24 lutego, 1 maja, 22 lipca, 8 i 21 września, 28 października, 25 listopada, trwają tylko po dniu. Co czwartek targ tygodniowy.

Żurawno, 29 stycznia rusk. obrz., w czwartą środę postu, w poniedz. nast. tygodnia po Wielkanocy, we wtorek po ziel. Święt., 27 lipca, 21 września, 13 paźdz. 21 listop. rusk. obrz., każdy przez 2 dni.

Żurów, 14 lutego, 6 kwietnia, 8 maja, 12 lipca, 1 sierpnia, 20 listop.

Żydaczów, 18 stycznia, 10 września, 18 grudnia kal. kat. Co środa targ tygodniowy.

Żywiec, w poniedz. po 3 królach, po nawróceniu ś. Pawła, po ś. Macieju, po Wniebowst. Pańskim, po Piotrze i Pawle, w dzień ś. Bartłom., po św. Michale, po ś. Marcinie, dwa targi główne przed Wielkanocą i w dzień ś. Tomasza przed Bożem Narodzeniem.

Jarmarki na Bukowinie.

Bojana. na bydło podług star. kal. ośm dni po wniebowstąpieniu Pańskiem 9 lipca, to jest dwa dni przed śś. Piotrem i Pawłem ruskim, 25 lipca, 14 września, t. j. na podwyższenie ś. krzyża rusk. obrz., 21 października, 21 listopada t. j. w św. Wowed. Bohorodycy.

Czerniowce, 12 lipca przez 14 dni, 12 listopada przez 8 dni. Co poniedz. targ tygodniowy,

Kimpolung, 20 stycznia, 21 maja i 8 listopada star. kal., w każdy poniedziałek targ tygodniowy.

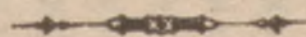
Radowce, 5 maja, 20 listopada, w każdy piątek targ tygodniowy.

Sadagóra, 8 sierpnia, 10 września, 13 października, 9 listopada, 18 grudnia, podług nowego kalendarza. Co czwartek targ.

Seret 2 lutego na święto oczyszczenia NMP. obrz. rusk., 27 sierpnia w dzień wniebowzięcia NPM. rusk. obrz., w św. Mikołaja rusk. obrz., trwa 3 dni. Co wtorek i piątek targi tygodniowe.

Suczawa, w pierwszy dzień po Nowym Roku rusk. obrz., we wtorek po zielonych świętach rusk. obrz., na ś. Prokopa rusk. obrz., 8 lipca nowego kal., na Samuelity rusk. obrz., 20 sierpnia, 15 września, w dzień podn. ś. krzyża rusk. obrz., na ś. Dymitry rusk. obrz., 26 października. Co czwartek targ tygodniowy.,

Wyżnica, 25 stycznia, 30 kwietnia, 5 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 6 listopada. Co poniedziałek targ tygodniowy.



Skale stemplowe

Skala I. na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenta kupieckie	Należytość z dodatkiem zł.	ct.	**Skala II.** na dokumenta prawne które skali I. i III. nie podlegają	Należytość z dodatkiem zł.	ct.	**Skala III.** na ugody służbowe, kontrakta kupna lub zamiany itd.	Należytość z dodatkiem zł.	ct.
do 75 zł.	—	5	do 20 zł.	—	7	do 10 zł.	—	7
nad 75 „ „ 150 „	—	10	nad 20 „ „ 40 „	—	13	nad 10 „ „ 20 „	—	13
„ 150 „ „ 300 „	—	20	„ 40 „ „ 60 „	—	19	„ 20 „ „ 30 „	—	19
„ 300 „ „ 450 „	—	30	„ 60 „ „ 100 „	—	32	„ 30 „ „ 50 „	—	32
„ 450 „ „ 600 „	—	40	„ 100 „ „ 290 „	—	63	„ 50 „ „ 100 „	—	63
„ 600 „ „ 750 „	—	50	„ 200 „ „ 300 „	—	94	„ 100 „ „ 150 „	—	94
„ 750 „ „ 900 „	—	60	„ 300 „ „ 400 „	1	25	„ 150 „ „ 200 „	1	25
„ 900 „ „ 1.050 „	—	70	„ 400 „ „ 800 „	2	50	„ 200 „ „ 400 „	2	50
„ 1.050 „ „ 1.200 „	—	80	„ 800 „ „ 1.200 „	3	75	„ 400 „ „ 600 „	3	75
„ 1.200 „ „ 1.350 „	—	90	„ 1.200 „ „ 1.600 „	5	—	„ 600 „ „ 800 „	5	—
„ 1.350 „ „ 1 500 „	1	—	„ 1.600 „ „ 2.000 „	6	25	„ 800 „ „ 1.000 „	6	25
„ 1.500 „ „ 3.000 „	2	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	7	50	„ 1.000 „ „ 1.200 „	7	50
„ 3.000 „ „ 4.500 „	3	—	„ 2.400 „ „ 3.200 „	10	—	„ 1.200 „ „ 1.600 „	10	—
„ 4.500 „ „ 6.000 „	4	—	„ 3.200 „ „ 4.000 „	12	50	„ 1.600 „ „ 2.000 „	12	50
„ 6.000 „ „ 7.500 „	5	—	„ 4.000 „ „ 4.800 „	15	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	15	—
„ 7.500 „ „ 9.000 „	6	—	„ 4.800 „ „ 5.600 „	17	50	„ 2.400 „ „ 2.800 „	17	50
„ 9.000 „ „ 10.500 „	7	—	„ 5.600 „ „ 6.400 „	20	—	„ 2.800 „ „ 3.200 „	20	—
„ 10.500 „ „ 12.000 „	8	—	„ 6.400 „ „ 7.200 „	22	50	„ 3.200 „ „ 3.600 „	22	50
„ 12.000 „ „ 13.500 „	9	—	„ 7 200 „ „ 8.000 „	25	—	„ 3.600 „ „ 4.000 „	25	—
„ 13.500 „ „ 15.000 „	10	—						
itd. za każde następne 1.500 zł. o 1 złr. więcej, licząc kwoty niżej 1.500 za pełne.			Nad 8.000 złr. każde dalsze 400 złr. o 1 złr. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 400 złr. za pełne.			Nad 4.000 złr. za każde dalsze 200 złr. o 1 złr. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 200 złr. za pełne.		

☛ Rachunki. konta, odpisy, kopie, lub jakkolwiek nazwana wykazy należytości do 10 złr. nie podlegają stemplowi, — od 10 złr. do 50 złr. 1 ct., nad 50 złr. 5 ct. od każdego arkusza — Rachnnki nieostęplowane podlegają karze 50-krotnej.

Nowy Rok 1882.

Skoro niemowlę na świat przychodzi
Nikt nie wie, co ono ma w duszy,
Czy też rodzicom starość osłodzi
Czy złem ich do głębi poruszy.

Więc wszyscy ojcu i matce społem
Serdeczne składają życzenia,
By dziecię było zawsze aniołem
I nigdy nie wniosło zmartwienia.

Podobnie roczek, gdy idzie nowy
Nikt nie wie co on nam przynosi,
Czy będzie w plony obfity, zdrowy
Czy same nieszczęście ogłosi.

A więc składamy sobie życzenia,
By nowy ów rok był szczęśliwy
Życzymy szczęścia, zdrowia i mienia
I błogosławieństwa dla niwy.

Lecz ileż latek minęło, ile,
Co nasze zawiodły życzenia
Roczek po roku spoczął w mogile
A życzeń nie widzim spełnienia.

Chcieliśmy szczęścia, dostatków, złota,
A mamy głód, nędzę i płacze,
Chcieliśmy zdrowia, więc w nasze wrota
Wciąż tyfus uparty kołacze.

Więc teraz skromni — w ciągłej potrzebie
O jedno to tylko błagamy:
Spraw Nowy Roku, niechaj za ciebie
Pożyczki głodowej nie znamy.

Fr. S.

Odjęcie nogi.

Powiastka Henryka Czokkego.

Przełożył z niemieckiego **Fr. Stołobot.**

W jesieni 1782 roku otrzymał chirurg Ludwik Thewenet w Calais, zaproszenie pisemne nie opatrzone jednak podpisem wzywającego, aby się nazajutrz udał do dworku położonego tuż przy gościńcu wiodącym do Paryża i wziął ze sobą wszystkie przyrządy potrzebne do amputacyi. Thewenet znany był naówczas w całej okolicy jako człowiek w swej sztuce nader biegły, nic też dziwnego, że go nawet za morze do Anglii wzywano, aby skorzystać z jego umiejętności. Służył on długo w wojsku, zkąd w jego obejściu było nieco szorstkości, ale jednak każdy musiał go polubieć dla jego niewymuszonej otwartości.

Thewenet zdziwił się tym bezimiennym biletem; czas godzina i miejsce były z największą dokładnością podane, kiedy i gdzie go będą oczekiwać, lecz jak wspomniałem podpisu brakowało. „Zapewne mię chce który z naszych drabów wysłać na łono Abrahama!“ pomyślał sobie i nie poszedł.

W 3 dni później otrzymał podobne zaproszenie, lecz jeszcze natarczywsze z oznajmieniem, że nazajutrz o 9tej godzinie stanie przed jego domem powóz, który go zawiezie.

W rzeczy samej następnego dnia z uderzeniem 9tej godziny zjawia się ozdobny powóz otwarty. Thewenet wsiada doń nie robiąc dalej korowodów.

Przed bramą zapytał woźnicy: „Do kogo mię wieziecie?“ Ten odpowiedział po angielsku: „things unknown to me Iam not concerned“, co mniej więcej tyle miało znaczyć po polsku: „Co mię nie obchodzi, w to się nie wtrącam“.

— Więc to Anglik — pomyślał sobie Thewenet i odrzekł: „Jesteś gburem“.

Powóz zatrzymał się w końcu przed oznaczonym dworkiem. „Do kogo to? kto tu mieszka? Kto jest słaby?“ — pytał się Thewenet woźnicy, nim wysiadł. Ten odpowiedział mu, jak przedtem, a doktór podziękował w ten sam sposób.

U drzwi przyjął go przystojny, młody mężczyzna, liczący około 28 lat, który go po schodach do wielkiego pokoju zaprowadził. Mowa zdradziła, że młody ten człowiek był Anglikiem. Thewenet zagadnął go więc po angielsku i otrzymał grzeczną odpowiedź.

— Kazałeś mię Pan zawezwać! — przemówił chirurg.

— Jestem panu nader wdzięczny za trud, jaki Pan podjąłeś odwiedzając mnie — odrzekł Anglik — proszę usiąść. Tu stoi czekolada, kawa, wino, może zechcesz Pan jeszcze przed operacyą czego skosztować?

— Pokaż mi Pan piérw chorego. Muszę oglądnąć skaleczenie, czy amputacya jest potrzebną.

— Jest potrzebną, panie Thewenet. Proszę tylko siadać. Mam wszelkie zaufanie do pana, proszę więc słuchać. Oto sakiewka ze stu gwineami, przeznaczam ją dla pana jako zapłatę za operacyą, którą masz pan przedsięwziąść, a jeźli pan szczęśliwie jej dokona, to na tem nie poprzestanę. W przeciwnym razie, jeżeli się nie uda, albo jeżeli się Pan będziesz wzbraniał mej woli zadość uczynić, widzisz Pan tutaj pistolet nabity. — Jesteś Pan w mej mocy, niech mię Bóg skarze, zastrzelę Pana!

— Panie! Pistoletu pańskiego nie boję się. Lecz czegóż Pan żądasz? Tylko mów Pan otwarcie bez przedmowy! co mam tu robić?

— Musisz mi Pan prawą nogę odjąć.

— Z całą chęcią, panie, a jeżeli Pan chcesz. to i głowę w dodatku. Ale, jeżeli się nie mylę, noga wydaje się całkiem zdrową. Biegłeś Pan przedemną po schodach jak linoskoczek. Cóż brakuje nodze?"

— Nic. Chcę, aby mnie jej brakowało.

— Panie! czyś Pan oszalał".

— To Pana nie obchodzi, Panie Thewenet.

— W czemże ta piękna noga przewiniła?

— W niczem! Ale czyś Pan gotów mi ją odjąć?

— Panie! Ja Cię nie znam. Daj mi Pan świadków, żeś Pan przy zdrowych zmysłach

— Wypełnisz Pan mą prośbę, czy nie, Panie Thewenet?

— Natychmiast, Panie, skoro mi podasz jaki słuszny powód takiego okaleczenia.

— Teraz Panu prawdy powiedzieć nie mogę — może po roku. Ale idę o zakład, Panie, idę o zakład, że Pan sam po roku przyznasz, że miałem całkiem słuszne i szlachetne powody, aby się pozbyć tej nogi.

— Nie zakładam się, jeżeli mi Pan nie wymienisz swego nazwiska, swego mieszkania, swej rodziny i swego stanu.

— Tego wszystkiego dowiesz się Pan w przyszłości. Teraz nie. Proszę mię uważać za człowieka uczciwego.

— Uczciwy człowiek nie grozi swemu lekarzowi pistoletami. Ja mam pewne obowiązki nawet w obec Pana, choć nieznajomego. Bez potrzeby okaleczać Pana nie myślę. Masz Pan ochotę stać się skrytobójcą niewinnego ojca rodziny: to strzelaj Pan!.

— Zgoda, panie Thewenet — rzekł Anglik i wziął pistolet: — Ja pana nie zastrzelę, ale zmuszę przecież do tego, abyś mi Pan nogę odjął. Czego Pan nie chcesz zrobić ani z grzeczności dla mnie, ani dla zapłaty, ani z obawy przed kulą, tego musisz mi Pan z litości dokonać.

— A to jakim sposobem?

— Roztrzaskam sobie sam kulą nogę i to natychmiast w oczach pańskich.

Anglik usiadł, wziął pistolet i przyłożył wylotem do kolana. Thewenet chciał przyskoczyć, aby przeszkodzić, lecz Anglik zawołał: „Ani

się Pan rusz, bo natychmiast wypalę!... A teraz proszę o odpowiedź na to jedno pytanie: Czy chcesz Pan me cierpienia niepotrzebnie powiększać i przedłużać?

— Panie! Pan oszalał, ale niech się dzieje pańska wola Odejmę przeklętą nogę.

Wszystko do operacyi przygotowano. Skoro cięcie miało się rozpocząć, zapalił Anglik fajeczkę i przysiągł, że mu nie zgaśnie. Słowa dotrzymał. Martwa noga leżała na ziemi, Anglik palił jeszcze.

Pan Thewenet dokonał swej roboty jak mistrz. Sztuką swoją wyleczył chorego w dość krótkim czasie, a ten nagrodził dobrze chirurga, którego odtąd z każdym dniem więcej cenił; ze łzami w oczach podziękował mu za odjęcie nogi i o drewnianej kuli odjechał napowrót do Anglii.

~~~~~~~~~~~~~~~~~~

Może w 18 tygodni po odjeździe tegoż otrzymał doktor Thewenet list z Anglii mniej więcej tej treści:

„Posyłam w załączeniu jako dowód mego najżywszego uznania przekaz bankowy na 250 gwinej płatny u pana Panchaus, bankiera w Paryżu. Uczyniłeś mię Pan człowiekiem najszczęśliwszym z ludzi na tej ziemi, boś mię Pan pozbawił nogi, która była przeszkodą w mem doczesnem uszczęśliwieniu.

Teraz możesz zacny Panie dowiedzieć się o przyczynie mej szalonej zachcianki, jak ją wtedy Pan nazwałeś. Utrzymywałeś Pan wtedy, że rozumnego powodu do takiego okaleczenia, jak moje, być nie może; ja chciałem się z Panem zakładać. Dobrześ Pan zrobił, żeś Pan zakładu nie przyjął.

Po mym powtórnym powrocie z Indyi wschodnich poznałem najdoskonalszą kobietę Emilią Harley. Uwielbiałem ją. Moich krewnych uderzał w oczy jej majątek, jej powinowactwo; mnie tylko jej uroda, jej niebiańskie serce. Włączyłem się do grona jej wielbicieli i oto drogi Thewenecie, miałem to szczęście, żem się stał najnieszczęśliwszym z mych rywali; ona pokochała mnie — mnie przed wszystkimi innymi: nie taiła tego, i właśnie dlatego — odepchnęła mię. Daremnie prosiłem o jej rękę, daremnie prosili jej rodzice, jej przyjaciółki, choć wszyscy za mną. Pozostała nieugiętą.

— Długo nie mogłem odgadnąć przyczyny jej niechęci, z jaką odpychała małżeństwo ze mną, gdyż kochała mnie, jak sama wyznawała, aż do szaleństwa. Jedna z jej siòstr wyjawiła mi nakoniec tę tajemnicę. Panna Harley była cudem piękności, lecz w tém była od urodzenia upośledzoną, iż miała tylko jednę nogę i właśnie dla tej ułomności bała się zostać mą żoną. Drżała na samo wspomnienie, iżbym ją kiedyś dlatego mniej mógł poważać.

Natychmiast powziąłem silne postanowienie, aby stać się podobnym do niej. Dzięki Tobie Najdroższy Thewenecie zostałem bez nogi!

Powróciłem do Londynu z drewnianą ale zwodniczo do żywej podobną nogą. Przedewszystkiem odszukałem pannę Harley. Rozgłoszono, żem spadł z konia i złamał nogę, którą mi odjęto, o czem sam listownie do Anglii doniosłem. Powszechnie ubolewano nademną. Emilia zemdlała ujrzawszy mię pierwszy raz. Długo nie dała się w żalu pocieszyć; ale
~~~~~~~~~~~~~~~~~~

za to była teraz moją żoną. Dopiero w dzień po ślubie zwierzyłem się jej z tajemnicy i wykryłem, com poświęcił dlatego, żeby ją posiąść. Tem czulej mię też odtąd kochała. O drogi Thewenecie! gdybym jeszcze miał 10 nóg do stracenia, oddałbym wszystkie dla Emilii bez najmniejszego skrzywienia się.

Dopóki żyć będę, zostanę Panu wdzięcznym. Wybierz się Pan do Londynu; odwiedź nas Pan; poznaj Pan mą urodną żonę, a wtedy dopiero powiedz jeszcze raz, czym szalony! *Karol Temple.*

Pan Thewenet opowiedział o przygodzie i liście swoim przyjaciołom i śmiał się za każdym razem z całego serca, ilekroć to powtarzał. „A jednak zostanie on głupcem!“ dodawał zawsze.

Odpowiedź chirurga była następująca:

„Dziękuję Panu za wspaniały podarunek. Tak bowiem muszę go nazwać, gdyż zapłatą za mój mały trud nazwany być nie może.

Życzę Panu szczęścia w małżeństwie zawartem z tak lubą Angielką. Prawda, że dać jednę nogę za piękną, cnotliwą i miłą kobietę jest dość dużo, ale jednak nie jest za wiele, jeżeli się tylko człowiek na końcu przy zamianie nie oszuka. Adam musiał posiadanie swej małżonki okupić żebrem z własnego boku, a wielu innych przyprawiły ich bohdanki o stratę nietylko żebra ale nawet głowy.

Jakkolwiek bądź rzecz się ma, pozwól mi Pan, abym skromniutko przy dawnem mem twierdzieniu mógł zostać. Prawda, na teraz masz Pan słuszność. Używasz Pan teraz miodowych miesięcy. Lecz i ja mam słuszność, z tą tylko różnicą, że moja prawda pomału się wykryje, jak każda prawda, której się długo nie chce uznać.

Panie, uważaj Pan! Ja boje się, że już po 2 latach będziesz Pan żałował, żeś sobie Pan kazał nogę nad kolanem odjąć. Odkryjesz Pan, że to mogło się stać poniżej kolana. Po 3 latach nabierzesz Pan przekonania, że wystarczyłoby utracić stopę. Po 4 latach będziesz Pan utrzymywał że poświęcenie wielkiego palca, a po 5ciu latach, że odjęcie małego palca byłoby już za wiele. Po 6 latach przyznasz mi Pan, że obeszłoby się na obcięciu paznogci.

Wszystko to mówię bez uchybienia dla zalet pańskiej czarującej żony. Łatwiej paniom dochować swej urody i cnoty bez zmiany, niż mężczyznom swego sądu o nich. W młodości oddałbym był każdej chwili me życie za ulubioną, ale żyjąc nogi nie poświęciłbym; tamtego nie żałowałbym nigdy, tego całe życie. Gdybym bowiem był to uczynił, jeszcze dziś powiedziałbym sobie: Thewenecie, byłeś głupcem!

Kończąc na tem, mam zaszczyt pisać się uniżonym sługą

S. Thewenet.

W roku 1793 podczas strasznych czasów rewolucyi uciekł Pan Thewenet, którego młodszy chirurg podał w podejrzenie u możnych, do Londynu, aby ratować swe życie przed nożem gilotyny, która wszystko równała. Z nudów czy też dla zawiązania znajomości zapytał się o pana Karola Temple.

Wskazano mu jego pałac. Kazał się oświadczyć i został przyjęty. Przy kominku siedział w karle przy pieniącym się porterze otoczony dwudziestu gazetami gruby jakiś Pan, nie mógł nawet wstać, tak był ociężałym.

A, witajcie, Panie Thewenet! — zawołał gruby pan, który rzeczywiście nikim innym nie był, jak tylko panem Temple. — Wybacz Pan, że nie wstaję, ale przeklęta kula przeszkadza mi we wszystkiem. — Przyjacielu, przychodzisz zapewne, aby się przekonać, czy pańska prawda wyszła na jaw?

— Przychodzę jako wygnaniec i szukam u Pana schronienia.

— O! to musisz Pan u mnie zamieszkać, bo zaprawdę jesteś Pan mądrym człowiekiem. Musisz mię Pan pocieszyć. Słowo daję, Thewenecie, dzisiaj byłbym może admirałem okrętu o błękitnej fladze, gdyby mię ta djabelska kula nie była uczyniła dla mej ojczyzny nieużytecznym. Teraz czytam gazety i klnę się z duszą i ciałem, że w niczem nie mogę brać udziału. Chodź pan i pociesz mię!

— Pańska żona lepiej to potrafi niż ja.

— Nic z tego. Kula nie pozwala jej tańczyć, dlatego oddała się kartom i miłostkom. Trudna z nią rada. Zresztą nie zła kobieta.

— Jakto, więc wtedy miałem słuszność?

— Najzupełniejszą, drogi Thewenecie! lecz nie mówmy o tem. Zrobiłem głupstwo. Gdybym mą nogę odzyskał, tobym teraz nie dał ani odcinka z paznokcia! Między nami mówiąc, byłem głupcem! ale zachowaj Pan tę prawdę przy sobie“.

ZMARTWIENIE.

Naśladowanie z niemieckiego.

Lutnio ma miła, coś w chwilach doli
Słodkiemi brzmiała mi tony,
Dziś strój się smętnie, bo serce boli,
Bo dziś twój piewca zmartwiony.

Nadobne kwiatki! — pachnące zioła,
Co się wesoło stroicie,
Pochylcie główki, szepcie do koła,
Że piewcy zbrzydło już życie.

Swawolne ptaszki! leśne śpiewaki —
Jam niegdyś lubiał te gwary,
Dziś się uciszcie, bo wiecie, jaki
Żal mię przyciska bez miary.

Wyniosłe lasy, co wciąż z wiatrami
Szumiąc walczycie upornie,
Miejcie współczucie — jak jam czuł z wami! —
Pochylcie czoła swe kornie! —

Wy głośne dzwony! co z wiatru falą
Wesołe ślecie mi dźwięki,

Dzwońcie dziś smętniej! — dziś mego żalu
Szeroko roznieście jęki! —

Niech wszyscy ludzie, co czuć umieją,
Na głos wasz zadrżą ponury,
Niech zadrży ziemia, niech się zachwieją
Gwiazdki błyszczące u góry.

Bo dziś me serce boleść przygniotła,
Umysł owładło zwątpienie,
Dziś mię nie cieszy już powab swiata,
Nie cieszy życie, ni mienie. —

A wiecie, czemu dusza zraniona,
Czemu z żalu pęka głowa?
Oh! — bo dziś była zbyt przypalona
Na obiad zupa grochowa! —

Fr. Stołobot.

KAZANIE.

Podług niemieckiego.

Był to dzień Magdaleny, więc ksiądz z kazalnicy
Opowiadał zebranym o życiu grzesznicy.
Pięknie skreślał jej żywot; najpierw lata młode,
Dość szczytne pochodzenie, dostatek, urodę,
Potem smutny upadek, jej błędy i grzechy,
Jej życie wśród rozkoszy biesiad i uciechy,
Nakoniec nawrócenie. Z prawdziwą wymową
Malował jej żał szczery, pokutę surową,
Jak wzgardziwszy bogactwy żyła li dla Pana
Jak po śmierci za świętą została uznana.
Wierni słuchali słów tych z przejęciem głębokiem,
Szczególniej panie, które tkliwem w księdza okiem
Wciąż patrząc łezki lały — łzy szczerego żalu,
Nad tem, że gdy sukienki młodości się skalą,
Nie można ich jak dawniej wyprać w stare lata
I nadto sławy świętej zażywać u światu,
Lecz trzeba całe życie nosić hańby znamię,
Jeżeli się coś ludzie dowiedzą o plamie.
Przejrzał tę myśl ich skrytą dzielny ksiądz z ambony,
Więc przy końcu kazania spojrzał w obie strony,
Kędy liczne pań grono pobożnie siedziało,

I rzekł: „Ach między wami jakżeż takich mało“
Coby szczerze za grzechy swoje żałowały,
Coby raz już powzięły zamiar silny, stały
Wrócenia na tór cnoty. Wprawdzie nieraz w roku
Przyjdzie jedna i druga, aby ze łzą w oku
Wyspowiadać się księdzu, wyjawić swe grzechy,
Lecz żadna gdy odejdzie nie pamięta wcale,
Co jej tam kapłan mówił w konfesyonale.
Najgorsza zaś jest jedna, ta na nic nie zważa,
Mimo przestróg kapłańskich wciąż Boga obraża
I to ciężko. Daremnie przy spowiedzi grożę
Daremnie jej wspominam o skrusze, pokorze,
Bo ona tylko w uściech czuje żal i skruchę,
Lecz serce jej jest zawsze nieczułe i głuche,
Zawsze ciągnie do złego, bo pokus szatana
Więcej słuchać przywykła, niźli słów kapłana.
Dusza jej już oddawna dla nieba stracona,
Lecz by inne nie poszły tą drogą, co ona,
By nie wpadły w tę przepaść, której ona blisko,
Muszę jej tu publicznie wymienić nazwisko.
Wszak mówi pismo święte: Jeźli brat twój zbłądzi;
Oddaj go kościołowi, niechaj ten go sądzi. —
Więc i ja tak uczynię, dla waszej przestrogi
Wyjawię wam jej imię; może to z złej drogi
Sprowadzić biedną zdoła! Otóż zwie się ona
Zwie się . . . lecz nie! Nie powiem! Czyż sama zhańbiona
Byłaby tem odkryciem? Czyż to ojca, braci
Okryje jaką chwałą albo w cześć wzbogaci?
Oszczędzę im tej hańby, ale ją ukarzę,
I byście się jej strzegli, palcem wam ją wskażę,
Lub raczej książką na nią rzucę ztąd z ambony
O widzę ją! — jak ciska wciąż na wszystkie strony
Piekielne ócz spojrzenia, wstyd czoło jej pali;
Gniewa się, że ją odtąd będą wszyscy znali,
Lecz niech się spełni kara! Wyrzekłszy te słowa
Wzniósł kapłan rękę w górę. Z pań każda się chowa
Jak najgłębiej pod ławkę. O nieba! o Boże!
Zawoła kaznodzieja, ach czyż to być może,
Jam rzekł, że tylko jedna jest w sidłach szatana,
W tem widzę, że z tych tu każda djabłu zaprzedana.*

Fr. Stołobot.

---

* Spodziewać się można, że łaskawe czytelniczki, które na tem kazaniu nie były, do siebie tego nie wezmą i nieobrażą się.

Dzień przed weselem.

Powiastka Henryka Czokkego.

Przełożył na język polski **Fr. Stołobot.**

— Z pewnością będziemy ze sobą bardzo szczęśliwi! — rzekła panna Ludwika w wieczór poprzedzający dzień ślubu do swej ciotki, a lica jej zaczerwieniły się mocniej i oczy jej pałały wewnętrznym zachwytema. Jeżeli panna młoda powie: *My*, nie trudno oczywista domyśleć się, kogo ona z ludzi ma na myśli.

— Nie wątpię o tem, kochana Ludwiko — odrzekła ciotka: — starajcie się tylko, abyście zawsze ze sobą szczęśliwymi pozostali.

— O któżby mógł wątpić, że takimi zawsze zostaniemy! Ja znam siebie, że nie jestem jeszcze całkiem dobrą: moja miłość ku niemu mię poprawi. A dopóki będziemy się kochać, nie możemy być nieszczęśliwymi. Nasza miłość nigdy się nie zestarzeje.

— Ach! westchnęła ciotka — mówisz jak dziewcze 19 letnie w dzień ślubu upojone radością z powodu spełnienia się życzeń, rozmarzone pięknemi nadziejami i przeczuciami. Kochane dziecię, wspomnij na mnie... i serce się starzeje. Przyjdą dni, w których złudzenie z przed oczu zniknie; a skoro mamidło uleciało, wtedy dopiero się wykryje, czy rzeczywiście kochania godnymi jesteśmy. Skoro nawyknienie największe wdzięki uczyni powszedniemi, skoro kwiat młodzieńczej świeżości zwiędnie, skoro w pożyciu domowem do światła coraz więcej dołączy się cieni, wtedy dopiero Ludwiko, a nie pierwej, może kobieta powiedzieć o mężu, że jest miłym; wtedy dopiero może mąż orzec o żonie, że posiada wdzięki, które nie przemijają. Ale doprawdy dzień przed ślubem brzmią mi takie zapewnienia nieco śmiesznie.

— Rozumię cię, ciociu, chcesz powiedzieć, że tylko nasze obustronne zalety mogą w późniejszym czasie uczynić nas sobie nawzajem drogimi. Ale czyż ten, do którego należę — gdyż o sobie nie mogę wyjąwszy mych dobrych chęci nic na pochwałę powiedzieć, czyż ten nie jest najzacniejszym, najszlachetniejszym w całem mieście ze wszystkich młodych ludzi? Czyż w jego osobie nie przebija się wszelka szlachetność, która prowadzi do szczęścia w życiu?

— Dziecię - odrzekła ciotka — przyznaję ci słuszność. Cnoty kwitną w tobie i w nim; mogę ci to bez pochlebstwa powiedzieć. Lecz, drogie serce, one też tylko kwitną i nie prędko jeszcze dojrzeją pod wpływem żaru słonecznego i ulew deszczowych. Żadne kwiecie nie zawodzi bardziej w oczekiwaniach, jak to. Niewiadomo, na jakim gruncie one wzrosły. Któż zna tajniki serca?

— Ej ciociu, prawdziwie narobiłaś mi strachu.

— Tem lepiej Ludwiko. Widzisz, podobne rozważanie dzień przed ślubem to właśnie całkiem na miejscu. Kocham cię szczerze, więc ci chcę powiedzieć, co myślę, a jeszczem nie jest starą ciotką. Przy 27 latkach jeszcze się wesoło spogląda w życie i nie jest jeszcze dewotką. Mam wy-

bornego męża. Jestem szczęśliwą. Dlatego mam prawo do ciebie tak przemawiać, aby cię uważną uczynić na jedną tajemnicę, której zapewne jeszcze nie znasz, bo o tem się pięknemu młodemu dziewczęciu nie mówi, na tajemnicę, która pana młodego rzadko bardzo zaprząta, a jednak w każdem gospodarstwie jest najważniejszą, bo na niej jedynie buduje się wieczną miłość i szczęście trwałe.

Ludwika ujęła oburącz dłoń ciotki. — Anielska ciociu! Wiesz, że ci we wszystkiem wierzę Chcesz powiedzieć, że trwałe szczęście i wieczna miłość polegają nie na rzeczach przypadkowych, na przemijających wdziękach, lecz jedynie na zaletach serca, jakie w małżeństwo wnosimy. One stanowią najlepszy skarb w małżeństwie, jaki zgromadzić możemy, one się nigdy nie starzeją.

— Jak do czego, Ludwiko. Także cnoty mogą się zestarzeć, a z wiekiem stać brzydkiemi, tak, jak wdzięki ciała.

— Ej ciociu, co też nie mówisz! Wymieńże mi z jedną cnotę, któraby po ubiegu lat mogła stać się brzydką.

— Skoro zbrzydły, nie nazywamy ich już cnotami tak jak piękną dziewczynkę nie zwie się już piękną, skoro z czasem zejdzie na starą matusię.

— Ależ ciociu, cnoty nie są doczesnymi!

— Jak do której!

— Jak może kiedy łagodność i potulność stać się brzydką?

— Skoro tylko z czasem przemieni się w małą powolność.

— A męska odwaga?

— Stanie się dzikim uporem.

— A skromność?

— Płaszczeniem się.

— A szlachetna duma?

— Zwykłą zarozumiałością.

— A uczynność?

— Nadskakiwaniem i obłudą.

— Nie, ciociu! gniewasz mię prawie. Tak się wyrodzić mój przyszły mąż nie może. Posiada on jedną cnotę, która go od wszelkiego zboczenia uchroni. Tkwi w nim głębokie uczucie, nieprzezwyciężony pociąg do wszystkiego, co wielkie, dobre i piękne. A ta tkliwa czułość na wszystko co szlachetne, tkwi we mnie zarówno jak w nim. Ona jest ową wrodzoną nam poręką naszego szczęścia.

— A gdyby się razem z wami starzeć chciała, stałaby się brzydką obraźliwością, która jest prawdziwym kamieniem niezgody w małżeństwie. Czułości wam obojgu nie odmawiam; lecz niech was Bóg uchowa, ażeby ta bogini nie stała się starą, zrzędną babą. Czy znasz hrabinę Stummern?

— Tę, co przed rokiem rozwiodła się z mężem?

— A znasz prawdziwy powód jej rozwodu?

— Mówią rozmaite rzeczy.

— Ona mi sama całą tę sprawę opowiedziała, a ja ci ją powtórzę. Jest ona pełną nauki, lecz zarazem śmieszną: a tobie ją przytaczam tylko jako przykład.

Ludwika była ciekawą. Ciotka tak opowiadała:

Stammern i jego żona uchodzili za parę najczulszą i najwięcej go-

dną pozazdroszczenia. Pobranie się ich było następstwem wzajemnej skłonności, powstałej zwolna skutkiem kilkoletniej znajomości. Kochali się prawdziwie szalenie Byli oboje jakby stworzeni dla siebie, oboje piękni, dobrzy, tkliwi, zgodni we wszystkich swych życzeniach i zapatrywaniach.

Pamiętam jeszcze sceny, jakie wyprawiali będąc już uroczyście zaręczonymi, gdy się ich rodzice między sobą powadzili tak, że całe małżeństwo miało upaść. Hrabina ze zmartwienia śmiertelnie zachorowała, a rozmarzony kochanek groził, że zginie, jak Werter Getego, albo Siegward Millera Dość, że rodzice musieli się chcąc nie chcąc przynajmniej dla pozoru przeprosić, aby ratować życie hrabiny i powstrzymać hrabiego od rozpaczliwego kroku.

Pojednanie uratowało życie obojgu narzeczonym; ale skoro tylko hrabina z niebezpieczeństwa wyszła, rozdwoili się rodzice znowu; starali się ślub na kilka lat odwlec Wtedy młoda para wybrała się pewnej nocy, przebyła granicę, połączyła się u ołtarza, powróciła do domu jako mąż i żona i w ten sposób mieli raj na ziemi.

Odtąd uchodziło to małżeństwo za najszczęśliwsze, za wzór zgody i jedności. Młodzi państwo zdawali się od ranka do wieczora tylko o tem myśleć, jakby się wzajemnie przypodobać. W pierwszym roku tworzyli nawet wiersze najtkliwsze, najczulsze na świecie; w lecie i zimie stroili sobie nawzajem pokój pięknymi kwiatami; każdy sprzęt był dla nich drogim przez miłe jakieś wspomnienie!

W drugim roku ustały wprawdzie te wybryki czułości, która niemal w czułostkowość przechodziła; ale jednak na wszystkich zebraniach, wieczorkach, balach i zabawach siebie tylko widzieli, siebie tylko szukali, siebie tylko kochali. Uważano to nawet jako coś rażącego. W trzecim roku pozbyli się tej niegrzeczności, lecz w domu pozostali takimi samymi. W czwartym roku ochłonęli z pierwszego zapału miłości przynajmniej o tyle, że już nawet każde z nich potrafiło gdzieindziej przepędzić wieczór w towarzystwie, a niekiedy i cały dzień bez tęsknoty za domem. Tem słodszą była chwila ujrzenia się napowrót. W 5tym roku mógł już hrabia na kilka tygodni wyjechać, a ani jego serca nie rozdzierała boleść, ani ona nie mdlała przy pożegnaniu. Ale mogłaś czytać wzajemne ich listy pisane naówczas. Zaprawdę ani Heloisa nie pisała czulej, goręcej piórem Pope'go W 6tym roku byli już wreszcie tak wyrozumiali, że przy kilkotygodniowem rozstaniu się przestawali na jednym albo dwóch uprzejmych listach. W siódmym czuli oboje, że można się serdecznie kochać nie potrzebując od ranka do wieczora powtarzać sobie nawzajem ustnie i listownie ciągłych zapewnień o tem. I to już było wiele. Ich szczęście doszło do najwyższego szczytu, ponieważ uczuli ku sobie wzajemnie ową cichą ufność, jaką daje tkliwa przyjaźń. W ósmym roku pozbyli się tak dalece samolubnej miłości, że i dla reszty świata znaleźli więcej czucia i nietylko dla siebie jedynie żyli, jak gdyby oni jedni byli żyjącymi a wszyscy inni ludzie niemymi figurantami w dramacie ich życia. W dziewiątym stali się osobami tak w domu jak i po za domem nader miłymi, dobroczynnymi i usłużnymi. W dziesiątym roku byli takimi jakimi my reszta śmiertelników i zacni ludzie być zwykli, którzy już 10 lat ze sobą w małżeństwie żyją.

Tylko oczywista o 10 lat się zestarzeli; lecz z nimi i miłość ich

także, a niestety i cnoty. Oboje dla swej czułości przeszli w mieście prawdziwie w przysłowie. Każdy kochał ich dlatego.

Już w pierwszym roku drugiego małżeńskich lat dziesiątka uczynili oboje na sobie to spostrzeżenie, że miłość ich nie była już tak burzliwą. Uważali to za rzecz całkiem naturalną. Można kochać a nie szaleć. Następnego roku odkryli w sobie niektóre małe wady, które dawniej płąszczem miłości były zasłonięte. Lecz co tam, ochraniali się nawzajem i jedno znosiło wady drugiego z przyjacielskiem pobłażaniem. W trzecim roku przydarzyła się wprawdzie niekiedy cicha, delikatna, pouczająca uwaga; jednak godzono się jakoś. A jeżeli rzeczywiście jedno z nich czuło się oporem drugiego dotknięte, to miało pewność, że obrażający najsłodszej podda się pokucie. W czwartym atoli wierzyło każde z nich że pokuta na nie za często przecież przypada; posądzało drugie, że ono lubi sobie wszystko, a drugiemu nic nie wybaczać. W piątym zdarzyło się nieraz małe rozdrażnienie, a bez pokuty się obeszło. W szóstym zaczęto wzajemnie liczyć się ze słowami, aby zgodę utrzymać. W siódmym bywały już nieporozumienia, a nie trudno było o to, aby jedno wyrażeniami drugiego czuło się dotknięte. Tłumaczono to sobie jako dowód miłości i tkliwości; żadna rana zadana mieczem nieprzyjaciela tak nie boli, jak gniewne spojrzenie drugiej osoby. W ósmym nastąpiła częsta wymiana słów, lecz to nie miało dalszych następstw. W najlepszem małżeństwie takie rzeczy się przydarzają. Kilka dni krzywo na siebie patrzono a potem znowu było dobrze. W dziewiątym doprowadziła ich nareszcie wzajemna obraźliwość do mądrego postanowienia, aby unikać zbyt częstego stykania się ze sobą. — Ty jesteś drażliwą — rzekł hrabia — i łatwo się obrażasz i ja też niekiedy To na nic. Ty byś się mogła unieść i ja także. Najlepiej będzie, jeżeli ja ci we wszystkiem zostawię wolną wolę; a ty zostaw mi moją. Będziemy żyć wesoło obok siebie nie dręcząc się wzajemnie. Kochamy się, ale nie możemy się naszą miłością na śmierć zamęczyć. Hrabina była tego samego zdania. Prowadzono więc odtąd podwójne gospodarstwo. Rzadko się widywano, chyba przy stole. Nikt nie pytał: zkąd przychodzisz, dokąd idziesz? Nastały znowu spokojne dni, żyli ze sobą na stopie grzeczności w jedności i zgodzie. A jeżeli jedno było słowem lub uczynkiem drugiego urażone, to rozchodzono się z ukłonem.

Pewnego wieczora w 10tym roku, — masz więc dzieje lat 20stu, — powrócili oboje z teatru, zjedli razem kolacyą i siedli potem gawędząc przy kominku. Przejęci jeszcze byli uczuciem, które w ich tkliwych sercach rozbudził dramat Ifflanda. Zdawało się, że owo szczęście małżeńskiego i domowego pożycia, którego obraz przedstawiony na scenie tak ich zachwycił, na nowo do nich zawita.

— Ach, — rzekła hrabina, wszystko byłoby dobrze, gdyby się tylko młodą pozostało!

— Ty przecież nie masz czemu się żalić. Gdzie jest kobieta, coby świeżości tak dochowała, jak ty? Ja nie znajduje żadnej różnicy między tobą, jaką jesteś dzisiaj a ta, jaką byłaś dzień przed ślubem. Czasem małe kaprysy. No, te trzeba znosić. Nasze małżeństwo należy i tak do najbardziej pozazdroszczenia godnych na świecie. Gdybym nie był żonatym a ujrzał ciebie, żadnej innej bym się nie oświadczył tylko tobie.

— Bardzo ładnie — odrzekła hrabina z westchnieniem. — Lecz pomyśl

też drogi przyjacielu, że to już 20 lat minęło. Czemże jestem teraz, a czem byłam?

— Dziś jesteś ładną kobietą, wtedy byłaś ładną dziewczyną. Jabym pierwszego za drugie nie zamienił. Wstał i całując przycisnął ją do piersi.

— Bylibyśmy zupełnie szczęśliwi, tylko jednego, kochany przyjacielu, jednego nam brak, co szczęścia innych małżeństw dopełnia.

— Rozumię cię; dziecka, coby twe wdzięki i twe zalety odziedziczyło. Lecz ty masz dopiero 38 latek — dodał hrabia całując żonę w rękę, a ja nie daleko po za czterdziestką. Kto wie, może..

— O, jakżeż szczęśliwą byłabym! Lecz prawda, że jedno dziecię niemniej sprawia kłopotu i obawy, co radości. Najmniejszy przypadek może go nas znów pozbawić. Ale tak dwoje dzieci...

— Masz słuszność. Lecz nie dwoje, tylko troje; gdyż przy dwóch, w razie gdyby jedno umarło, znowu ta sama byłaby obawa. Jestem pewnym, że nas niebo wysłucha. Troje dziatek będzie jeszcze z nami igrać.

— Drogi przyjacielu, rzekła z uśmiechem, — kto wie, czyby tego nie było za dużo. Toby nam sprowadziło nowy kłopot. Gdybyśmy naprzykład mieli samych synów?

— Nic nie szkodzi. Mamy 25 tysięcy złr. dochodu Wystarczy dla nas i dla nich. Najstarszego oddam do wojska; drugiemu przeznaczę karyerę dyplomatyczną. Będą obaj wiele kosztować, ale się też poddźwigną. Mamy krewnych, stanowisko i znaczenie.

— Ale zapomniałeś o najmłodszym, drogi przyjacielu.

— O najmłodszym? Wcale nie; będzie duchownym; zostanie proboszczem. Posady nie brak.

— Co? Proboszczem? Mój syn popem? Nie, doprawdy, z tego nic nie będzie.

— Nic nie będzie? Mogę zapytać, dlaczego nic? Może zostać opatem, nawet księciem opatem, biskupem.

— Przenigdy! Nie mogę być matką mnicha i mego syna z wygoloną łysiną oglądać w klasztornej sukni. Pfui, co tobie do głowy nie przychodzi? A gdybym nawet stu synów miała, nigdybym do tego nie dopuściła.

— Miewasz dziwne kaprysy, kochana żono. Na to, co jest jego i naszem szczęściem, chętnie przystaniesz przy całem twem uprzedzeniu do stanu duchownego.

— A ja ci oświadczam, stanowczo oświadczam: Przenigdy. Nazywaj to sobie kaprysem, ja wiem, że tobie często przychodzi kaprys, aby być wszechwładnym panem; ale nie zapominaj, że matka też może mieć słuszność.

— Nie w takich sprawach. Ojciec ma rozsądek.

— A jeżeli ten nie zawsze wystarczy?“

— Jeżeli im mój rozum nie wystarczy, to do twego odwołałbym się pani hrabino dopiero w ostatecznym razie. Za to ręczę, że kiedy do tego przyjdzie, potrafię zapewnić dla mej woli poszanowanie.

— Mój Boże, wiem bardzo dobrze, żeś Pan jest moim mężem i panem; ale ja nie mam zaszczytu być pańską sługą.

— A ja nie jestem twym błaznem, pani hrabino. Okazywałem Pani

zawsze we wszystkiem uległość, może nieraz nawet za wiele. Ale choć chętnie znoszę grymasy, jednak, daruj Pani, bywają pomysły, które mogą być za głupie.

— Bardzom obowiązana za naukę. Sam dałeś mi Pan w tej chwili tęgi przykład. Któż to zawsze był najpowolniejszym? Przez długie lata znoszę w milczeniu pańskie wybryki i wybaczam je Panu wspaniałomyślnie, choć to są błędy więcej niż rozsądku i wychowania, bo błędy serca. Lecz w końcu wyczerpnie się i anielska cierpliwość.

— Masz Pani całkiem słusznosć. Moja cierpliwość wystawioną była przez panine kaprysy i dziwactwa już od dawna na cierpkie próby i możesz to Pani nazwać szczęściem, żem tego jarzma już przed laty nie zrzucił. Gdyż doprawdy wcale miłą to rzeczą nie jest, być powolnym sługą paninej głupoty. Muszę ci to raz po polsku powiedzieć.

— Gdybym chciała z Panem mówić tak po polsku, tobyś się Pan już dawno był dowiedział, żeś jest zarozumiały, w sobie zakochany, samolub, z którym trudno poradzić; człowieczek bez serca, który ciągle mówi o uczuciach; bo się tem zwykło najchętniej chełpić, czego się nie ma.

— Naprawdę? Dlatego się Pani tak chętnie chełpi swoim rozumem, swą delikatnością. Niech się inni zwodzą, ja na szczęście czy też na nieszczęście, już dawno się rozczarowałem. Cnota jest u pani nareszcie kobiecym grymasem. Z tą ozdobą jesteś mi Pani tem wstrętniejszą, im lepiej znam wnętrze twoje. Gdyby mię Pani żal nie było, byłbym Cię od dawna odesłał do rodziny, aby mieć święty spokój.

— Uprzedzasz mię Pan w mych życzeniach. Sztywny, nudny samolub, jak Pan, nie jest do tego stworzony, aby rozumną żonę rozweselić. A pojmiesz Pan, że po takiem oświadczeniu, nie może mię czekać żadna większa przyjemność, jak ta, aby od Pana jak najprędzej się uwolnić.

— Najchętniej! Tak się wszystko odsłania. Biorę za słowo i niczego sobie lepiej nie życzę! Adieu... Przyjemnych marzeń!... Jutro sprawa będzie ukończoną.

— Im wcześniej, tem lepiej, panie hrabio.

Tak się rozeszli. Nazajutrz zawezwali notaryusza; przyszli świadkowie, spisano akt rozwodu, który obie strony podpisały, choć przyjaciele, przyjaciółki, krewni, nawet osoby pierwszorzędnych stanowisk odradzali, prosili, przestrzegali. Rozwód nastąpił.

Tak nagle rozbił się długoletni na pozór szczęśliwy związek. Śmieszna sprzeczka o przyszły los trzech synów, których jeszcze całkiem na świecie nie było, zerwała słabą nić tam, gdzie się spodziewano wiecznego węzła. A przecież, prawdę mówiąc, hrabia i hrabina należeli do najprzyjemniejszych ludzi. Nie można im niczego zarzucić, prócz słabostek, jakie wszyscy posiadamy.

~~~~~~~~~~~~~~~~

— Śmieszną nazwałaś ciociu tę historyę?—rzekła Ludwika z posępnem obliczem do ciotki: – Mnie ona całkiem przygnębiła. Teraz rozumiem, jak nawet u dobrych ludzi małżeństwo z czasem może się stać nieszczęśliwem. Tylko teraz pociesz mię, ciociu, bo inaczej byłabym bardzo zmartwioną. Nigdybym na mego męża nie mogła spojrzeć nie lękając się o przyszłość. Pomyśl ciociu, jaki to los!
~~~~~~~~~~~~~~~~

— Co mówisz? zapytała ciotka.

— Ach, ciociu, gdybym się tylko nigdy nie zestarzała? Byłabym pewną, że mego męża zawsze do mego serca przykuć potrafię.

— Ogromnie się mylisz, drogie dziecię! Gdybyś nawet zawsze była świeżą i młodą, jak dzisiaj, to w końcu oko męża przez długoletnie przyzwyczajenie zobojętniałoby na to. Przywyknienie jest największym czarodziejem na świecie a w domu nader dobroczynnem bóstwem. Ono największą piękność i największą brzydotę czyni powszednimi. Jesteś młodą a starzejesz się, przywyknienie nie pozwala mężowi tego dostrzedz. Przeciwnie, gdybyśmy zostały młodemi a on się zestarzał, mogłoby to nareszcie mieć złe następstwa, boby podstarzałego mężula doprowadziło do zazdrości. Lepiej jest tak, jak Pan Bóg urządził. Pomyśl sobie, gdybyś ty została starą babką a twój mąż młodzieńcem w pełni rozkwitu: jakby ci to smakowało?

Ludwika potarła nosek i rzekła: — Nie wiem.

— Ale, mówiła ciotka: — chcę ci wyjaśnić tajemnicę, która....

O! to, to... przerwała szybko Ludwika, właśnie to chciałabym usłyszeć.

Ciotka rzekła: Tylko słuchaj pilnie, co ci powiem: to rzecz doświadczona. W środek ten wchodzą dwie rzeczy. Pierwsza rzecz stanowiąca podstawę szczęśliwego pożycia małżeńskiego nie dopuszcza nawet żadnej możliwości kłótni i musiałaby nawet pająka i muchę w najlepszych zamienić przyjaciół. Druga rzecz jestto najlepszy i najpewniejszy środek zachowania wdzięku kobiecego.

— Ej! zawołała Ludwika.

— A więc pierwsza rzecz: Poproś twego męża, skoro tylko będziesz miała wolną chwilę po ślubie, na słówko i zażądaj od niego przyrzeczenia i sama mu daj przyrzeczenie, obiecując sobie nawzajem uroczyście, iż nigdy ani nawet dla żartu ze sobą sprzeczać się, przemawiać się, ani też gniewać się nie będziecie. Nigdy! Rozumiesz: nigdy! Nawet sprzeczanie się na żarty, gniewanie się dla podrażnienia, staje się wprawą do — prawdy. Zapamiętaj to sobie! — Dalej przyrzeczcie sobie nawzajem serdecznie i święcie, iż nigdy tajemnic przed sobą mieć nie będziecie, choćby to być miało dla niewiedzieć jakiego pozoru, dla jakiegokolwiek powodu. Musicie się na zawsze i każdej chwili na wskroś znać. Gdyby jedno z was w czemkolwiek chybiło, — niech jednę chwilę się nie zawaha, lecz otwarcie wyzna, choćby to łzy kosztowało, niech wyzna! A tak, jak wy oboje przed sobą żadnej nie będziecie mieć tajemnicy, tak znów swych własnych głębszych spraw dotyczących domu, małżeństwa i serca strzeżcie w tajemnicy przed ojcem, matką, siostrą, bratem, ciotką i światem całym. Wy tylko oboje z pomocą Boga budujcie sobie teraz swój własny cichy światek. Każdy trzeci lub czwarty, któregobyście wciągnęli, rozdwoiłby was i stanąłby między wami! To być nie może. Przyrzeczcie więc sobie: Przy każdej pokusie do złego odnówcie przyrzeczenie. Dobrze wam z tem będzie. W ten sposób dusze wasze zrosną się niejako ze sobą, zespolą; wy oboje tworzyć będziecie jedność. Ach, gdyby niejedna para nowożeńców ten prosty środek stanowiący mądrość życia znała w dzień wesela i natychmiast zeń skorzystała, ileż małżeństw byłoby szczęśliwszych aniżeli są.

Ludwika ucałowała z zapałem rękę ciotki:— „Czuję że tak być musi. Gdzie tego nie ma, tam narzeczeni nawet po ślubie zostają zawsze dwoj-

giem obcych ludzi, którzy się nawzajem nie znają. Tak być powinno, bez tego nie masz szczęścia. A teraz jeszcze ciociu, ten najlepszy środek zachowania wdzięków kobiecych?

Ciotka uśmiechnęła się i rzekła: Nie potrzebujemy wcale tego taić, że ładny mężczyzna podoba nam się stokroć lepiej niż brzydki; a i mężczyznom się to podoba, jeżeli my jesteśmy ładne. Ale co my nazywamy pięknem, co nam się u mężczyzn a mężczyznom u nas podwójnie podoba, to nie są tylko: płeć, włosy, wzrost i kolor, jak u obrazu lub posągu, lecz tem szczególniejszem jest dusza wewnątrz. która nas spojrzeniem, mową, spokojem, radością lub smutkiem swym czaruje. Mężczyzni ubóstwiają nas, im więcej w nas domyślają się zalet serca, które nasza powierzchowność zapowiada, a do złośliwego człowieka czujemy wstręt, choćby niewiedzieć jak był piękny i ładny. — Niech więc młoda kobieta, która chce swej piękności dochować, zachowa tylko właśnie tę duszę, te piękne zalety serca, te cnoty, którymi ukochanego do siebie przykuła. A najlepszym środkiem zachowawczym dla cnót aby się nigdy nie starzały, lecz wiecznie były młodemi, jest religia, ten najściślejszy węzeł wiążący nas z Bogiem, wiecznością i wiarą; jest bogobojność, to czyste, spokojne, wszystkim ludziom błogie życie z Bogiem i w Bogu.

— Patrz, kochane serce, — ciągnęła ciotka dalej, — są cnoty które powstają li z rozumu, jaki życie daje. Te starzeją się z czasem i zmieniają, ponieważ ze zmianą okoliczności i skłonności rozumu zmienia swe środki, tudzież ponieważ nie zawsze z latami i namiętnościami rozumu także przybywa. Lecz cnoty mające za podstawę religią, nie mogą się zmienić, lecz zostają wiecznie takie same, ponieważ Bóg nasz zawsze jest ten sam i ponieważ niezmienną jest wieczność, do której my i nasi kochani zdążamy. Zachowaj niewinny, bogobojny umysł, wszystkiego spodziewając się się od Boga, a pozostaniesz przy tej piękności duszy, dla której cię dziś twój narzeczony uwielbia. Nie jestem żadną obłudnicą, ani świętoszką: jestem twą 27-letnią ciotką. Tańczę chętnie; chętnie się zdobię, chętnie żartuję. Ale właśnie dlatego ci to mówię: Bądź miłą, bogobojną chrześcianką, a będziesz kiedyś jako matka i babka jeszcze piękną!

Ludwika zarzuciła swe ręce na szyję ciotki i płacząc cicho, rzekła:

— Dziękuję Ci, mój Aniele!

Z dymem pożarów.

Z powodu pożaru teatru narodowego w Pradze i rozpoczętych na jego odbudowę składek w Galicyi.

Jeszcze uczucie w Słowianach nie zgasło
„Z dymem pożarów!“ narodowe hasło
Łączy dziś znowu dwa bratnie narody,
„Z dymu pożarów“ wstanie feniks zgody.

Lwów, 29 sierpnia 1881.

G. Kohn.

Niby sielanka.

Raz w życia mej wiośnie,
Gdym okiem radośnie
Spoglądał z miłością i wiarą,
A serce płomienne
W marzenia brzemienne
Śpiewało na nutę nie starą.,..

Poznałem dzieweczkę,
Zgrabniutką sarneczkę,
Pod słońcem piękniejszej nie było—
Więc sercem ją całem
Wielbiłem — kochałem....
O szczęściu na wieki się śniło!

Ach! była tak zwinna,
Sliczniutka — dziecinna —
Swiegotać jak ptaszek lubiła,
I główkę swą w kwiatki,
W fiołki — bławatki
Skromniutko — urczo — stroiła.

Jej kibić i lica —
I oka źrenica
Tak w głębią mej duszy się wlały
Żem stał się jak dziecię
W tym szczęścia zachwycie —
Świat moją własnością był cały.

Mej lubej skinienie —
Lub kaprys — zachcenie —
Spełniałem najściślej — szczęśliwy...
Nie było przeszkody,
Ni góry — ni wody
Bym dla niej nie przebył— czyż dziwy?

Już szczęścia ognisko
Widziałem tak blisko,
Iż serca otwarłem głębinę:
„O luba — o droga —
Bądź moją! dla Boga
Bądź moją na wieki — bo zginę!..“

„Ja ciebie otoczę
W kwiateczki urocze
Oprzędę miłością bez granic,
I sługą twym będę
Gdy serce posiędę...
Prócz ciebie — świat cały mi za nic!“

Lecz lubej serduszko,
Jakoby jabłuszko
Rumiane po wierzchu li było —
A wnętrze... pesteczki
Serduszko dzieweczki
Choć drobne—czarniutkie—ukryło!

Bo kiedym w zapały
Pogrążył się cały...
I ukiąkł przed moją pięknością....
Roześmiała się luba:
„Głupia twa rachuba“
Odrzekła — i poszła ze złością.

Więc biedny dziś srodze,
Choć w życia mej drodze
Piękności spotykam królowę...
Już nic mię nie bawi—
Wciąż oko się łzawi...
I smutnie opuszczam swą głowę.

Wierzchosławice 6. października 1881.

Franciszek Marzec.

Pokątny sąd.

Rzecz prawdziwa opowiedziana przez Fr. Stołobota.

Jakkolwiek na... na... niech będzie — na pochwałę Tarnowa można powiedzieć. iż ż wyjątkiem karnawału zresztą w nocy bardzo jest spokojny, bo już po 10tej godzinie wszystkie niemal restauracye, piwiarnie itd. są pozamykane (przejezdni chcący w nocy coś ciepłego przegryść biorą to miastu za złe), to jednak przedmieście Burek starannie usuwa się od tego zwyczaju mając zapewne zdawna jeszcze od królów nadany przywilej, aby było miejscem krzykliwych pijatyk i bijatyk nocnych. Czy to źle, czy to dobrze, co nam do tego; zresztą może nawet dobrze, bo inaczej czyż zyskalibyśmy przedmiot do niniejszej opowieści.

Otóż na tym to Burku między wieloma innymi szynkami i piwiarniami dwa szczególniej odznaczały się szynki. Jeden z nich należał do starego żyda, którego zwykle zwano Krzywonożką, ponieważ miał krzywą nogę. Nazwę tę nadali mu chłopi, którzy w nadawaniu tego rodzaju przezwisk dość są pomysłowi. Dla przykładu wystarczy wspomnieć, iż jednego z zamożnych żydów przezwali: Kupciefajki — i nazwa ta została mu już na zawsze.

Krzywonożka nie gniewał się o to przezwisko a nawet się niem szczycił, bo to go czyniło głośnym między chłopami i zjednywało mu gości jarmarcznych, ale unosił się ogromnie i groził sądem, jeżeli go kto przezwał: Krzyworać. Szynkarz ten uchodził za bardzo mądrego i biegłego człowieka, choć w gruncie rzeczy prócz kieliszka z niczem innem dokładnie a ze sprawami sądowymi najmniej był obeznany. Ale za to gadał wiele i kłamał wierutnie, klął się na swą siwą głowę przy każdem słowie, pana Boga i wszystkich świętych wspominał przy chłopach częściej, niż wszyscy katolicy. Słowem cała sztuka jego polegała na tem, że umiał chłopowi dogadać, a chłop, jeźli ma jaką sprawę, tego właśnie potrzebuje. Niejeden też wyszedłszy nie mógł się nachwalić, co to za uczciwy żyd, jak on umie dobrze przymówić i poradzić, aż miło wstąpić do niego na kieliszek.

Miewał też dosyć gości szczególniej w dnie targowe. Obszerna izba szynkarska zastawiona czterema stołami i ławami wzdłuż ścian umieszczonymi mieściła wszystkich łatwo.

W chwili, kiedy się nasze opowiadanie zaczyna, było już dość ciemno. W szynkowni było pusto, bo tylko przy jednym stoliku siedziało w kącie dwóch ludzi, przed którymi stała mieszanka z wódki i araku. Żyd prowadził przy drzwiach z swą żoną jakieś rachunki w mowie dla wybranych tylko zrozumiałej. O ile z niektórych domieszanych słów polskich można się było domyśleć, chodziło im o to, ile mają powpisywać długu niektórym wyrobnikom za napitek.

Dwaj goście rozmawiali z sobą dość cicho, ale żyd widać znał sprawę, o którą im chodziło, bo często poglądnął ku nim i uśmiechnął się. Byli to codzienni, co mówię — całodzienni. (jeżeli i to nie za mało) goście szynkarza. Każdy z tego dorozumie się, iż to nie mogli być żadni okropni złoczyńcy, żadni rozbójnicy, bo ciby cały dzień tam nie siedzieli, ale też żadni porządni ludzie, bo ci też całego dnia w szynku nie trawią,

a więc byli to... byli.... pokątni pisarze. Zaraz jednakowoż, aby mię inni nie zaskarżyli o obrazę honoru, bo skarga ich nic nie kosztuje, dodać muszę, iż nie wszyscy są jednacy. Pisarze pokątni dzielą się na dwie gromady, na pokątnych adwokatów i pokątnych oszustów. Pierwsi przeprowadzają chłopom takie sprawy w sądzie, które każdy człowiek obeznany cokolwiek ze stylistyką sądową sam sobie przeprowadzać może. Ludzie ci rekrutują się zazwyczaj z byłych pisarzy sądowych, i adwokackich, wysłużonych wojskowych itd. Choć spraw klientów swych rzadko sumiennie bronią, ale zawsze jakoś bronią i nieraz nawet procesy wygrywają. W otoczeniu swem miewają zazwyczaj praktykantów, którzy wobec chłopa ciągle przed pryncypałem czapkują zowiąc go panem mecenasem lub panem adwokatem.

Pokątni oszuści są ludźmi całkiem innego zakroju. Zazwyczaj dostarcza ich wspomniana powyżej szkoła pisarczyków, lecz często zostają niemi też rozłajdaczeni rzemieślnicy, którzy czując, iż im natura dała tęższą głowę do krętactwa niż ręce do pracy rzucają w kąt kopytami itp. i puszczają się na pisarstwo. Ludzie ci rzadko sprawy chłopskie im poruczone zanoszą do sądu; wystarczy im zabrać pieniądze na stemple i na skargę a resztę puścić w niepamięć. Niektórzy nawet każą dla większej wiarogodności przynieść sobie stemple w obecności chłopa, spiszą nawet ze 2 arkusze skargi, [którą to niby mają odnieść do sądu, lecz gdy chłop odejdzie, skarga idzie na śmieci a stemple się wymienia na gotówkę Potem chłopa unikają, a jeżeli ten ich gdzie przydybie, przywitają go serdecznie, powiedzą, że go od dawna szukali, aby mu powiedzieć, smutną nowinę, że skarga odrzucona, lub, jeżeli wybrali pieniądze na repliki i dupliki, że proces przegrany dla braku dowodów itp.

Rzadko który chłop spostrzeże to, że go w pole wywiedziono, a jeżli mu to kto przadstawi, to tylko naklnie, ale skarżyć nie pójdzie dla prostej rachuby, że skoro stracił tyle, to więcej tracić nie chce, lub też dla obawy, by mu nie kazano przysięgać. Tak rzemiosło idzie dalej, Pokątni oszuści dependentów nie trzymają, ale gdzie jest sprawa grubsza, łączą sią we dwóch lub trzech, trzymając się tej całkiem zresztą słusznej zasady, że gdzie jeden nie poradzi, tam dwóch coś wskórać może. Ma to zresztą dla nich tę jeszcze korzyść, iż chłop w takim razie nie wie, kogo się później ma czepiać. Wszyscy nakoniec pisarze pokątni mają tę wspólną własność, iż tęgo piją, i nic dziwnego; sprawy omawiają z chłopami w szynku a tam bez kieliszka obejść się nie może. Cóżby zaś było, gdyby adwokat wpierw się upił; niż chłop; to nigdy być nie może. Tak więc potrzeba jest mistrzynią wszystkiego.

Szynk Krzywonóżki stanowił pierwszą kancellaryą, choć zwyczajnie odwiedzali go tylko pisarze drugiego rzędu; panowie adwokaci zaglądali tam tylko wtedy, jeżeli chłopi sami do ich domu nie przychodzili. Najczęściej przesiadywał tam jeszcze pan adwokat Biały i jego pisarczyk Wyziembialski.

Dwaj pisarze, których zastaliśmy u Krzywonóżki należeli do drugiego rodzaju. Powierzchowność ich nie okazywała nic szczególnego; z twarzy i oczu nie rokowali wprawdzie nic dobrego, ale też nie wyglądali jak ci, od których się czegoś złego koniecznie spodziewać należy.

Jeden z nich szewc zwany Capem był rudy i przymrugiwał ciągle

drobnymi oczkami, drugi zwany Grubasem sam już nie pamiętał, czem się przedtem zajmował. Ubrani byli obaj po miejsku ale dosyć brudno. W młodości przydarzyło się im kilka razy, iż za niezręczność siedzieli w więzieniu. Tam obsługując po kancellaryach sądowych nasłyszeli się wiele rzeczy, a wiele też pouczyło ich opowiadanie innych więźniów o przebiegu dochodzeń i rozpraw sądowych przeciwko nim wymierzonych. W ten sposób obznajomili się cośkolwiek z sądownictwem i to ułatwiło im puszczenie się na nową karyerę, bo mogli odtąd chłopom o sądach coś rozpowiadać.

Początki zawsze trudne, to też zrazu na kilku sprawach się sparzyli, jak to zwykli byli mawiać, ale teraz należeli już do bitych ludzi, którzy tak łatwo na plewę złapać się nie dadzą.

Z żydem Krzywonożką byli w jak najlepszej zgodzie; on też protegował ich z całych sił, miał bowiem z nich niemałe zyski, bo $^1/_3$ część pieniędzy wyłudzonych. Pisarzom żal zawsze było, ilekroć ten haracz płacili i w duszy żyda klęli i nienawidzili, ale ugody zerwać nie mogli. Raz przyszło wprawdzie do kłótni z tego powodu, lecz żyd zwyciężył; udowodnił im bowiem, że nie oni jemu gości ściągają, ale on im daje zarobek. I miał żyd słuszność. Wszak to on zawsze pierwszy przystępował do chłopa, pozdrowił go, wypytał o zdrowie, o roboty, od niechcenia zapytał się, czy nie ma jakich kłopotów, a gdy się chłop zwierzył, iż ma z rodziną lub sąsiadem zwadę, zaraz go namówił, by się nie dał wykpić i wyśmiać, ale udał się do sądu, a on mu nastręczy rzetelnych ludzi, co mu proces wygrają. Tymi rzetelnymi ludźmi byli zazwyczaj Cap i Grubas; mówię zazwyczaj; bo nieraz gdy było więcej spraw; odstępowano niektóre i innym.

Teraz mieli też właśnie jednę z takich grubszych spraw, bo już od kilku godzin głęboko nad nią rozmyślali.

— Ciężka rzecz, ciężka! — westchnął Cap i poskrobał się po głowie.

— Mnie tam wcale nie cięży — odmruknął Grubas — sameś ją rozpoczął, to ją sam prowadź dalej.

— Co sam? Jak to sam? Nie wziąłeś to już z repliki i dupliki połowę?

— Com wziął, tom wziął, ale teraz nie chcę już nic brać, bo widzę, że źle kręcisz.

— Przyjacielu, dajno spokój. Tu trzeba radzić a nie wadzić — rozumiesz? Potem spojrzał na flaszeczkę a widząc ją próżną zawołał: — Panie gospodarzu, dajcie no!

Gospodarz spojrzał na nich z pod oka i rzekł: — Nie mam wódki! a gdy mu przyjaciele czynili wymówki, mruknął gniewnie: — Ładni mi goście, co godzina wypiją za 6 centów wódki a ty siedź przy nich w nocy i świeć. W głos zaś dodał: — Nie chcę targować, już późno — i wyszedł do drugiej izby.

— No to musimy iść spać. Dobranoc gospodarzu — rzekli wychodząc.

— Dobranoc — odrzekł żyd zamykając za niemi drzwi.

Dwaj przyjaciele zwrócili się koło rzeczki na plac targowy.

— Wstąpmy tu na jednego — rzekł Cap wskazując na niepokaźny szynk.

— A no wstąpmy — odrzekł Grubas.

Cap przybliżył się do drzwi i znacząco zapukał palcem. Wnet otworzyły się drzwi i stara zaspana żydówka ukazała się w progu. Pisarze

weszli szybko, zawołali: wódki i zabierali się do drugiej izby do siadania lecz żydówka widząc to rzekła: — W nocy się wódki przy stole nie pije, nie mam wódki.

Zrozumieli ją pisarze, to też prędko oba wraz odrzekli: — Daj pani herbaty. Żydówka poskoczyła chętnie do samowara, w którym się jeszcze tlił ogień i zaczęła poddmuchiwać. Goście tymczasem zasiedli przy stole.

Szynk, do którego teraz weszli, był drugą kancellaryą adwokacką. Wprawdzie gospodarze nie umieli chłopom tak dobrze przymawiać jak Krzywonożka, ale za to znali doskonale tę zasadę: Jestto cnota nad cnotami... i choć o wszystkiem, co się u nich działo, doskonale wiedzieli, milczeli jak zaklęci. Gdyby się ich pytano, kto u nich bywa, zarazby odpowiedzieli: — Albo my wiemy, kto bywa, kto ma pieniadze, ten przyjdzie napić się wódki; przecie my gościom nie patrzymy na twarz ino na kieszeń i na kieliszek, żeby się nie przelał.

Dlatego też Cap chętnie z tajniejszemi sprawami tutaj się uciekał, i teraz zapewne nie dlaczego innego tu wstąpił.

Żydówka uwinęła się prędko z herbatą i postawiła ją przed gośćmi. Cap wziął szklankę do ręki, trącił się z przyjacielem i upiwszy trochę rzekł: — Gdyby nie ten przeklęty Rysiak, przeciwnik naszego Głodka, wszystko byłoby dobrze. Głodkowi powiedzielibyśmy, że trzeba jeszcze po ostateczny wyrok pisać do Wiednia, wzięlibyśmy od niego trochę pieniędzy i sprawa na jakie pół roku a może i cały znówby się odwlekła, Tymczasem dowiaduję się od ludzi, że Rysiak miał grozić Głodkowi, iż, skoro on go tak źle skarży, że nic nie przychodzi, to on sam go zaskarży lepiej i wnet będzie koniec. Nuż jeszcze ten djabeł naprawdę zaskarzy, to wtedy Głodek powie sędziemu, że płacił adwokatów i że już w 2 instancyach wygrał. Sędzia się może roześmieje, ale prokurator będzie nas szukał.

— Dobrze ci tak — odpowiedział Grubas — nie radziłem ci wtedy, jakeśmy tę sprawę w Iszej instancyi nibyto wygrali, żeby powiedzieć chłopu: — Masz sprawę wygraną, teraz czekaj na komisyą — a gdyby się upominał, że komisya nie zjeżdża, łatwo mu wtedy byłoby odpowiedzieć, że to już do nas nie należy, tylko do sądu.

— Mój drogi nie rób mi teraz wyrzutów, tylko radźmy.

— Ja ci też radzę, abyś chłopa puścił w trąbę, a łatwo jeszcze będzie wszystkiego się zaprzeć.

— Kiedy tak, to chodźmy spać — rzekł Cap i dopiwszy herbaty, powstał. Obaj poszli prosto ku drzwiom, choć żydówka za Capem wołała: „Wiele to razem będzie?..“ Za drzwiami rozstali się, a żydówka zrobiła kredą znaczek na szafce i zgasiła światło.

Nazajutrz był dzień targowy, wtorek. Cap zerwał się z łóżka niewyspany, bo długo w nocy myślał i pospieszył tam, skąd wczoraj na ostatku wyszedł. Zastał tam już Grubasa rozmawiającego z jakimś chłopem. Cap porachował się z żydówką; miał właśnie odejść, gdy naraz we drzwiach spotyka Głodka. Zdumiał się ogromnie, bo go się tak rano nie spodziewał, ale wnet oprzytomniał; z zimną krwią przywitał chłopa trochę lekceważąco i wezwał go do drugiej izby. Skoro się po kieliszku napili, rzekł chłop do Capa:

— Przyszedłem tak wczas, proszę pana, bo mi się cała sprawa jakoś do niczego wydaje. Zdybałem wczoraj Rysiaka i mówię mu, żem sprawę

już w dwóch instancyach wygrał, a on mi odpowiedział, że się nic nie boi, bo on jeszcze w żadnej nie przegrał i że ja mogę nawet w 10ciu instancyach wygrać, to jego to nic nie obchodzi, bo on o tem nic nie wie. Strapiłem się i poszedłem do księdza wikarego, który mi poradził, abym poszedł do prawdziwego adwokata, i dał mi adres. Ja bym też chciał, byś mi Pan papiery oddał.

— Oj człowieku. czyś ty oszalał — zawołał gniewnie Cap, to ty słuchasz księdza wikarego a nie wiesz, że panowie i księża to razem trzymają. Chcesz iść do prawdziwego adwokata, a czyś ty słyszał, co to za człowiek. To ci wielmożny pan, on sobie siedzi na kanapie i czyta gazety i do ciebie nawet gadać nie będzie. Tam za niego wszystko robią inni tacy jak ja, bom przecie i ja był 15 lat u adwokata. Ale jak ci tam zrobią, nawet cię dobrze człowieku nie wysłuchają i pójdziesz za drzwi, a o wygranie nie dbają, bo czy wygrasz, czy przegrasz zapłacić musisz a co im o więcej. Tymczasem ja od ciebie centa nie wezmę, gdybym nie wygrał.

— Może ta i słusznie, ale ja zawsze do adwokata iść muszę, bo nasz ksiądz wikary chłopski syn i dobrze ludziom życzy. Gdyby zresztą prawdziwi adwokaci tacy źli byli, to by ludzie do nich nie szli i panami by nie byli.

— A idź sobie i do djabła, kiedy nie chcesz uczciwemu człowiekowi wierzyć. Ale za to stargam wczorajszy wyrok, bo to moja praca. To mówiąc dobył z zanadrza pół arkusza papieru z jakiejś starej skargi i wziął się niby do darcia.

— Nie drzejcie, to już od was nie odejdę Panie adwokacie, — zawołał chłop, a cóż to za wyrok.

— Teraz się pytacie i kochacie mnie, jakem wam już całą sprawę wygrał. Tu stoi wyraźnie, że grunt wasz. A kto wam to zrobił, jeżeli nie ja. I tak się wywdzięczacie?

Chłop przeprosił Capa uścisnąwszy mu kolana, złożył piątkę, ale prosił, by mu koniecznie wyrok wydano, aby miał czem Rysiakowi oczy wytrzeć. Cap wzbraniał się, powiadał, że mu jeszcze będzie potrzebny, ale w końcu uległ naleganiom chłopa i oddał mu ten świstek papieru. Głodek zawinął ten niby wyrok do szmaty, schował do zanadrza i skłoniwszy pobiegł do fury, aby co prędzej Rysiakowi zawieść dokument.

Całej tej scenie przysłuchiwał się przez drzwi szklanne nieco uchylone Grubas i kiedy chłop chciał iść do adwokata, dawał Capowi ręką znaki, by go puścił, teraz atoli nie mógł już wytrzymać od złości i ledwo chłop wyszedł, wpadł jak szalony do izby i zawołał na Capa: Tyś oszalał, tyś ogłupiał, chcesz już jutro siedzieć w kozie. Poznają cię po piśmie i za oszustwo bęc do.... Wprawdzie tam nie źle, dają dobrze jeść i nieraz się co zarobi, ale co ludzie powiedzą, jak się to rozniesie. Przepadnie nasze pisanie.

— Głupiś — odrzekł Cap, bierz swoje 2 złr. 50 c. i bądź kontent, żem sprawę znów odwlókł na jakiś czas.

Niestety nie na długo.

Ucieszony Głodek pospieszył natychmiast do domu, z radości zacinał wciąż konie, byle tylko jak najprędzej przekazać się przed Rysiakiem, że ma grunt wygrany. Po drodze kazał sobie wyrok czytać, ale

nikt nie umiał po niemiecku. W końcu zajechał do wsi i prosto pobiegł do księdza wikarego. Ten ze zdumieniem przeczytał jakieś banialuki niezroznmiałe, gdyż w tej pisaninie ani począiku ani końca nie było, i sam nie wiedział, co o tem sądzić, bo nie przypuszczał, by nawet nieprawdziwy adwokat do takiego oszustwa się posunął. Głodek wielce się też zafrasował jak człowiek, który spostrzega, że z wielkiej jego radości nic nie będzie. Kiedy rzecz się rozgłosiła, wpadł ktoś na myśl, iż może adwokat się pomylił i inny dał papier.

Głodkowi przypuszczenie to wydawało się bardzo prawdopodobnem, bo widział u adwokata wiele innych papierów; zaraz też nazajutrz wybrał się świtem do miasta, odszukał mieszkanie Capa i wyciągnął go z łóżka. Rozespany Cap mało nie zemdlał zobaczywszy chłopa, którego dopiero za tydzień najwcześniej spodziewał się ujrzeć. Zmiarkował teraz, że sprawa szybkim idzie krokiem, dlatego też zmieszał się ogromnie, ale wszystko to uszło uwagi chłopa, który sądził, iż pan adwokat tylko tak się mocno rozespał, iż czas jakiś nie do rzeczy gadał. Skoro Cap się zebrał, udali się do szynku przy rzeczce. Skoro usiedli, zaczął chłop w ten sposób:

— Narobiłeś mi też Pan wstydu, zamiast wyroku dałeś mi Pan jakiś inny papier i ino, com z nim nie poleciał do Rysiaka.

— Ale, broń Boże, to się chyba mylicie, kochany Głodku. Dałem wam wyrok, jak się patrzy, a ten papier, co mi mówicie, był tylko na owinięcie. Musieliście wyrok gdzie zgubić.

— Nigdy w świecie nie zgubiłem; od początku nie było nic więcej, tylko ten papier. Mogę na to przysiądz. Patrzcie ino, Panie, on przy was będzie.

— Wątpię, wątpię — rzekł Cap i sięgnął do bocznej kieszeni, Wyjął pęk papierów i nibyto je przeglądał, lecz widocznem było, że raczej układał coś w głowie. Nakoniec przerzucił kilka kawałków i nagle zapytał:

— Czy Rysiak wniósł już skargę?

— Nie wiem na pewno, ale podobno jeszcze nie.

— No, to dobrze! — mruknął Cap — ot i jest, widzicie wasz wyrok, zagadaliście mię wczoraj i przemyliłem się. No, ale nic nie szkodzi. Dużoście jeszcze nie stracili.

— Nic nie straciłem, tylko dajcie mi wyrok.

— Wyroku wam dać nie mogę, bo potrzebny będzie do komisyi.

— Ksiądz wikary mi radził, abym poszedł zaraz do sądu, jeżeli wyroku nie dostanę.

— Tobyście całą sprawę popsuli. Ja wam mówię, że to dla was gorzej, ale kiedy się tak upieracie, to niech i tak będzie. Oto macie wyrok, tylko patrzcie, co bierzecie. Z przyjaźni wam zaś radzę, jeżeli chcecie, by było dobrze, to wyroku nikomu nie pokazujcie, aż komisya zjedzie. Przyszlijcie po nią konie jutro w południe. Jak cicho siedzieć będziecie, to komisya zajedzie jutro z nienacka i grunt wam przydzieli, zanim Rysiak skargę przeciwko wam wniesie. Rozumiecie?

— Rozumię, proszę łaski Pana, widzę, iż Pan mi dobrze życzy i więcej się o mnie stara, niż ja myślę. A czy komisya będzie co kosztowała?

— Teraz zostawcie 15 złr. i jutro tam co przysposobicie dla pana sędziego. Skoro będziecie mieć już grunt, co łaska i mnie dacie".

— Z chęcią panie, z chęcią rzekł chłop składając 15 złr. Cap kazał po odejściu chłopa zawołać Grubasa. Skoro ten przyszedł i usiadł, Cap rzekł:

— Jutro musi być komisya u Głodka.
— A zkądże, jaka komisya?
— Jużcić do sądu po nią nie pójdziemy, ale skoro mogliśmy wygrać proces w Tarnowie, Krakowie i w Wiedniu, a do żadnego sądu nie chodziliśmy, to wiesz, co możemy i teraz zrobić.
— Ja nie mogę.
— No, a gdyby tak piąteczka?
— Namyśliłbym się.
— No, to masz!
— Zgoda, ale co mam robić? Mnie się to jakoś nie podoba,
— Nic już nie mów. Rysiak jeszcze skargi nie wniósł. Skoro komisya zjedzie i grunt mu odbierze, to z pewnością jej już nie wniesie. Pies się o niczem nie dowie. Ty Grubasku przylep małe faworytki, zgól brodę, wypożycz u Paknera na mój koszt czapkę urzędową i surdut ze srebrną obszewką i bądź gotów na jutro na południe Weź też jakiego pisarza niby sądowego, daj mu paczkę papierów pod pachę i gęsie pióro za ucho.
— Zgoda, Capuniu. Jeżeli komisya sądowa ma jaką powagę na wsi, to musi się rzecz udać.
— Uda się, uda, ale teraz idź i przygotuj się i nastrój dobrze minę sędziego. Grubas odszedł.
Nazajutrz przed samem południem stanęła fura wygodnie wysłana przed domem Capa. Ten zabrawszy kilka papierów wsiadł i kazał podjechać pod mieszkanie pana sędziego. Zajechano przed ładną kamienicę, stojącą nieco za miastem. Cap wysiadł i po chwili wyprowadził pana sędziego z pisarzem, którzy dotąd stali tam ukryci w sieni.
Skoro przybyli na miejsce, kazał Cap Głodkowi przynieść wyrok, oddał go panu sędziemu, a ten po zwołaniu obu stron i świadków odczytał z papieru, iż Wysoki Sąd w Tarnowie, Krakowie i Najwyższy w Wiedniu w Imieniu Jego Cesarskiej i królewskiej Mości przyznają grunt zajmowany niesłusznie przez Antoniego Rysiaka Michałowi Głodkowi itd. Potem kazał p. sędzia miedzę przeorać, a po podpisaniu protokółu upomniał Rysiaka, by Głodka w posiadaniu gruntu nie naruszał, bo inaczej za nieusłuchanie komisyi będzie na dziesięć lat zamknięty.
Na odjezdnem wsunął Głodek panu sędziemu 10 złr., adwokatowi 10 złr., a pisarzowi dał 2 złr. i dobry poczęstunek.
Rzecz była dobrze obmyślana i z pewnością byłaby została dotąd w tajemnicy, tak iż nawet ja o niej niebym nie był wiedział, gdyby nie prędkość Rysiaka, który przed tygodniem jeszcze, jak groził, tak udał się do adwokata prawdziwego, a ten właśnie tego dnia zesłał pod wieczór komisyą dla zbadania przedmiotu sporu Urzędnik i wysłannik adwokata zdziwili się mocno słysząc, iż komisya jakaś już sprawę rozstrzygła.
Rzecz się wkrótce wyjaśniła, skoro wracając do miasta w ostatniej karczmie przed miastem zdybali mniemaną komisyę. Przy pomocy żandarma zabrano ją też natychmiast do aresztu. Kiedy Grubas z tego powodu narzekał na Capa, odrzekł tenże drwiąco:
— Nic dziwnego, że ja Cap idę do kozy, ale po co ty idziesz za mną? Czy dla bezpłatnego mieszkania i wiktu?...
Złośliwemi temi uwagami docinał Cap Grubasowi dlatego, ponieważ to on, czując dziesiątkę w kieszeni, namawiał do wstępowania do karczmy.

ROZMAITOŚCI.

I to zaszczyt. — A zkądeś ty?—spytał pewien pan natrętnego chłopca domagającego się jałmużny.

— Tutejszy — odrzekł żebrak.

— Czemu więc żebrzesz, czemu nie weźmiesz się do jakiej pracy?

— Trudno, proszę pana, kraść nie będę, bo nie chcę robić swojemu miastu wstydu, muszę żebrać.

Coby osioł zrobił? Pewien przełożony przeznaczył pracę, któréj sam wykonać nie mógł, swemu podwładnemu urzędnikowi. Ten wywiązał się dobrze z zadania ale przełożony chcąc okazać swój wyższy rozum, poprawiał drobne usterki dogadując ciągle: — Tegoby osioł nie napisał.

Kiedy urzędnikowi tego już było za wiele. dodał głośno:

— Aleby kazał drugim pisać.

Jasny wykład. Pewien nauczyciel, który bardzo niejasno wykładał, zadał uczniowi zawiłe i trudne pytanie, a gdy uczeń źle odpowiadał, zamiast pomódz mu zawołał: — Ośla głowo! tylem razy to wykładał a ty jeszcze nie umiesz? Wszak to już wróble na dachu śpiewają.

— Bo też tylko one rozumieją wykład pana profesora — odrzekł niezmieszany uczeń.

Awantura. — Wiesz co? Zrobiłem dzisiaj profesorowi awanturę — rzekł uczeń do ucznia. — A jaką? — No widzisz, nie umiałem na dzisiaj łaciny, on kazał mi iść na miejsce, a ja nie poszedłem. — No i cóż? — Stałem na środku całą godzinę.

Dziwna recepta. Pewnemu mężowi trafiło się to, co się zwykle starym a ładną żonką obdarzonym śmiertelnikom trafia, iż zdybał raz w swym domu kogoś. Wprawdzie ten ktoś należał do rzędu owych kuzynów, o których żona zawsze zapomina naprzód powiedzieć, że istnieją, a którzy czasem ni ztąd ni zowąd nagle przyjeżdżają, jednak podejrzliwy mąż nie zważając na podane związki pokrewieństwa przyjął gościa bardzo niegrzecznie. Wskutek tego dostała żona spazmów. bicia serca, bólu głowy. omdlenia itp. Sprowadzono lekarza, a ten po sumiennem zbadaniu choroby przepisał wyjazd na dłuższy czas za granicę, lecz komu? — Mężowi.

Łatwy sposób. Niewdzięczna żona wyrzucała ciągle mężowi, iż jest mało zalotnym i niedołęgą. Strapiony mężulo szukał wszelkich sposobów przypodobania się żonie, aż w końcu wpadł na jeden bardzo ciekawy. Oto wyczytawszy w broszurce jakiegoś angielskiego lekarza wiadomość iż bruneci są zalotniejsi i gorętsi niż blondyni, ufarbował sobie włosy na czarno. *Fr. St.*

Sprostowanie omyłek drukarskich.

„Nowy Rok“	wiersz 12	zamiast	„nieszczęście“	czytaj	„nieszczęścia“
„Zmartwienie“	„ 27	„	„przygniotła“	„	„przygniata“
„Kazanie“	„ ostat.	„	„z tych tu“	„	„z tych“

„Adwokaci“ zamiast „Dr Tokarz Salamon“ czytaj „Dr Tokarz Stanisł.“

Oprócz tego wypuszczono w „Kazaniu“ po wierszu 27 wiersz następny:

„Usłyszeć przebaczenie i słowa pociechy„

J. Pserhofera krew czyszczące pigułki,

dawniej „Uniwersalnemi" pigułkami zwane.

1. Pigułki te rozgrzewają żołądek i pobudzają krążenie krwi, odprowadzają z ciała w sposób nader delikatny kwasy, flegmę i zbyteczną żółć i tym sposobem powodują tworzenie się całkiem nowej zdrowej krwi, ponieważ tzlko z żołądka, skoro ten nie jest w stanie należycie trawić, wszelkiego rodzaju słabości i choroby ciała powstają. — **2.** Te krew czyszczące pigułki naprawiają nietylko trawienie żołądka, lecz nadto **3.** Obudzają: apetyt utracony, **4.** Rozprowadzają wiatry, z których ból w krzyżach, ściskanie w żołądku i piersiach, wzdęcie i boleści w kiszkach, zatwardzenie, odbijanie z żołądka, gorycz i zamulenie w ustach, nudności, wymioty, osłabienie i rwanie w członkach, ból głowy, zawrot, przygnębienie umysłowe, kłócie w bokach i wiele innych dolegliwości powstaje. **5.** Również wielki wpływ ma na krwawnicę (hemoroidy), skoro ta się już raz otworzyła i zatkała albo jeżeli się jeszcze nie krwawiła i tylko wrzody w kiszce odchodowej się pokazują, albo jeżeli jest ślepa krwawnica, bóle, rwanie i strzykanie w krzyżach, swędzenie w kiszce odchodowej, ból głowy, trwożliwość, zawrot, zaduma itp. to należy przez kilka dni po kolei rano i wieczór wziąć każdym razem 1, 2 aż do 3 pigułek, a z pewnością oczekiwanie i życzenie każdego nie będzie zawiedzionem. **6.** Niemniej okazuje się dziwnie skutecznem w hipohondryi czyli śledziennictwie, melancholii i we wszystkiem, co z tych chorób wynika, albo je powoduje; one bowiem zatkane wnętrzności jako to: śledzionę, wątrobę, jelita itp. w dziwny sposób otwierają i choroby te usuwają. **7.** Leczą niezawodnie wszystkie wycieki głowy i ciała, jako to: ból głowy, zębów i uszu, wadę słuchu, jeżeli takowa z wilgoci lub zatrzymania krwi pochodzi, również płynienie, cieczenie, mętność, zamglenie i czerwoność oczu, gdyby się nawet już błonka na oku utworzyła a nawet bielmo, można takowe przy pomocy stósownych zewnętrznych środków skutecznie i na zawsze spędzić, lecz trzeba się zdecydować na kilkotygodniowe zażywanie codziennie rano i wieczór po 1, 2 do 3 pigułek. **8.** Można również z pewnością na to liczyć, że za pomocą tego środka wszystkie słone wycieki, wyrzuty skórne, węgry na twarzy. świerzb, chrosty, wysypki, cieczenia i strupy na głowie, strupień dziedziczny, liszaje, suszyce, rany na nogach, odmrożenia, wrzody, obieranie palca itp. choroby i zboczenia, które z zepsutych soków pochodzą, choćby niewiedzieć jak zastarzałe i zakorzenione, przy pomocy zewnętrznych osuszających, czyszczących i leczących środków niechybnie usunąć i wyleczyć się dadzą, a nie trzeba się obawiać, że po użyciu wspomnianych zewnętrznych środków z powodu wessania jadu popadnie się w niebezpieczeństwo, te pigułki zawsze usuną z ciała częścią przez odprowadzenie, częścią prez powolne wyparowanie to, coby z zewnątrz nie dało się odprowadzić. **9.** Niemniej okazuje się jako jedyny środek we wszystkich chorobach jakie sprowadza zaraza kiłowa, jako to: cieczenie szluzu, weneryczne guzy i nabrzmiałości itp., nawet tam gdzie choroba kiłowa już tak dalece się zakorzeniła, ża na szyi, na wargach, na nosie i gdziekolwiekbądź jako toczący rak się objawia, można na pewno liczyć na ich niezawodny skutek. **10.** Posiadają pewną i niechybną moc przeciwko robakom, tylko trzeba uważać, aby wieczór pigułek nie zażywać, lecz zjeść mierną kolacyę, dopiero rano na czczo wziąć według wieku i budowy ciała 4, 6 do 8 pigułek i tego dnia przed południem nic nie jeść, prócz filiżanki herbaty, a jeżeli się chce cały rój wygubić, trzeba przez kilka dni w ten sposób postępować. — **11.** Okazały też znakomite i niechybne skutki w żółtaczce, leżeli okoliczności i ustrój ciała pozwala, zażywać rano i wieczór po 1, 2 do 3 pigułek. Wyzdrowienie które w czwartym lub piątym dniu z pewnością nastąpi, dowiedzie prawdziwości tego. **12.** Panny i mężatki w razie nieregularnego odbywania lub całkowitego zatrzymania miesięcznych odpływów, przy białych upławach, w bladaczce itp., następnie dziewczęta u których czyszczenie miesięczne mimo wieku odpowiedniego się opóźnia, niemniej kobiety, które pod tym względem znajduja się w stanie przejściowym i które w tym stanie narażone są na wiele doldgliwości a nawet na niebezpieczne choroby, mogą z niewątpliwym pożytkiem zażywać, przyczem pierwsze według okoliczności przez 1, 2 do trzech tygodni leczenie prowadzić, drugie tylko od czasu do czasu zażywać powinny: również kobiety ciężarne mogą być zapewnione, że nietylko będą podczas tego stanu zdrowe, lecz nadto odbędą połóg szczęśliwie i lekko, i same natychmiast zdrowe, cieszyć się będą zdrowem dzieckiem, jeżeli pddczas brzemienności co 4 lub 6 tygodni przez kilka dni rano i wieczór po 1 lub 2 pigułek zażywać będą. **13.** Tym, którzy cierpią ne kolkę jakiegokolwiek rodzaju albo na kurcz żołądkowy, częste wymioty, krwiotoki z nosa i plucie krwią, rznięcie w brzuchu, dolegliwości macicy, na dnę trzewną, niemniej dzieciom cierpiącym na wszelkiego rodzaju morzyska tudzież dzieciom z wydętym brzuchem, dają natychmiastową i szybką pomoc; także w pa-

daczce przy ciągłem używaniu okazały swą cudowną siłę leczinczą. **14**. Podobnież mogą cierpiący na wietrzną i wodną puchlinę przy użyciu tych pigułek liczyć na pewne wyleczenie, tylko muszą ci ostatni dawki ranne i wieczorne powiększyć. **15**. Znakomite uslugi oddają tym, którzy cierpią na ból w członkach, kurcz członków, reumatyzm nerwowy i strzykanie reumatyczne, łagodzą też i rozprowadzają bóle i wrzody przy podagrze, i materyę, która to powoduje, w łagodny sposób odciągają. **16**. Ci, którzy węgierską chorobą, robakami, zatkaniem wnętrzności itp. są dotknięci, i dlatego grube brzuchy, blade twarze, przyćmione oczy, osłabione członki itp. mają i nie rozwijają się, przy użyciu tych pigułek w oozach rosną. **17**. Leczą także gnilec dziąseł (szkorbut). zachowują zęby od pruchnieniai i usuwają cuchnienie z ust. **18**. Czyszczą ze szluzu nerki, moczem odprowadzają piasek , kamień, a jeżeli odpływ moczu nie z przyczyny kamienia, lecz z wielkiego rozpalenia lub zaziębienia i ztąd wynikłego ściągnięcia się szyjki pęcherzowej jest utrudniony, daje wyborną i spieszną pomoc. **19**. Można być pewnym szybkiej pomocy przy bólu gardła, nabrzmienin migdałków, tudzież przy zewnętrznem nabrzmieniu i narostach na szyi, jeżeli si5 rano i wieczór 1 lub 2 pigułki zażyje i nadto gardło wodą zmieszaną z octem winnym wypłucze. **20**. Również z wielkim pożytkiem są przy grzybie członków który gruntownie leczą. — **21**. W epidemiach i chorobach nagminnych są pewnym i niezawodnym zapobiegawczym środkiem, jeżeli się tylko w tym czasie kilka razy na tydzień wieczorem przed spaniem kilka pigułek użyje. Jeżeli grozi ospa wietrzna, odra, szkarlatyna itp. to z pewnością przejdą one lekko i szczęśliwie, jeżeli się przez mierne użycie tych pigułek przez 2 lub 3 dni do tego przygotuje; a skoro wyrzuty po przebyciu choroby poczynają się goić, trzeba zażywanie pigułek odnowić, a można być bez obawy o nieprzyjemne ślady, jakie te choroby częstokroć na wzroku, słuchu, lub ciele pozostawiają. Tę samą usługę oddają po przebyciu wszystkich innych chorób, ponieważ wszelki pozostały jeszcze jad odprowadzają, krew w sposób zadziwiający przeczyszczają i człowieka jakby na nowo odradzają. **22**. Leczą najbrzydszą ze wszystkich chorób mianowicie tak zwane mizerere, jeśli ta choroba nie doszła jeszcze do tego stopnia, żeby kilkudniowe zatkanie nastąpiło i przepuklina wystąpiła i stwardniała, ciągłe wymioty się objawiały, żeby aż chory w największem był niebezpieczeństwie, jednak nie należy jak przy kolce i innych tego rodzaju słabościsch, wiązać się żadnym przepisem co do czasu, lecz dać choremu co półtory, 2 lub 3 godzin po 1 pigułce tak długo, aż wszystko do właściwego stanu powróci, poczem trzeba jeszcze kilka dni po 1 do 2 pigułek dawać. Osoby podeszłego wieku przy pomocy boskiej i użyciu tych skutecznych pigułek w kilku dniach bez poprzedniego użycia enem, albo zewnętrznych okładów, lub czegoś podobnego pozbędą się tej strasznej choroby. **23**. Te osoby, które zamyslają używać kuracyi kąpielowej lub zdrojowej, nie mogą znaleźć żadnego lepszego śrbdka przygotowawczego lub czyszczącego, prócz tego, jeżeli przez kilka dni wieczorem 1 rano po 1, 2, lub 3 pigułek użyją. **24**. Krótko mówiąc za dużo jest tych przypadków, w których one swoją cudowną moc na korzyść cierpiących w licznych okazały próbach, ażeby wszystkie w tem miejscu wyliczać można, upewnić jednak każdego można, że przy jakiejkolwiek okoliczności je ktoś użyje, nikomu bezskutecznemi się nie okażą.

Te **Krew czyszczące pigułki** dostać można od więcej niż 80 lat wyłącznie prawdziwe w aptece **J. Pserhofera** „zum Goldenen Reichsapfel", Singerstrasse Nr. 15 w Wiedniu. Pudełko z 15 pigułkami kosztuje **21 centów** — pakiet z 6ma pudełkami kosztuje **1 złr. 5 ct.** Przy przesyłce pocztowej (nie mniej niż paczkę) dopłaca się 10 ct. za opakowanie i stempel.

☞ Z powodu bez porównania wyższej opłaty pocztowej przy przesyłce małych paczek nie możemy na zamówienia niżej 5 złr. wysyłać pigułek za pobraniem pocztowem, lecz tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości przez przekaz.

NB. Z powodu ogromuego rozpowszechnienia, bywają pigułki te pod najrozmaitszemi postaciami i nazwami naśladowane, prosimy zatem żądać wyraźnie **J. Pserhofera krew czyszczących pigułek** i należy tylko te za prawdziwe uważać, w których opis użycia zawiera własnoręczny podpis *J. Pserhofera.*

Z niezliczonych pism, w których używający te pigułki za przywrócone zdrowie po najrozmaitszych chorobach dziękują, zamieszczamy tu tylko kilka z tym dodatkiem, iż każdy, kto tylko raz tych pigułek użyje, dalej polecać je nie zaniedba.

Eseney 27 maja 1874. Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie krew czyszczące pigułki moją żonę, która przez długoletnie cierpienia żołądkowe i reumatyzm członków trapioną była, nietylko do życia przywróciły, lecz nawet młodzieńczą siłę jej nadały, przeto nie mogę się oprzeć prośbom innych ludzi cierpiących na podobne słabości; proszę zatem o powtórne nadesłanie 2 paczek tych cudownych pigułek za pobraniem *Błażej Spistek.*

Bielsk 2 czerwca 1874. Wielce szanowny panie Pserhofer! Czuję się w obowiązku wyrazić panu, tak jak wielu innych, którym pańskie krew czyszczące pigułki znów do zdrowia pomogły, najżywsze i gorące podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały pańskie pigułki przedziwną siłę leczniczą, gdzie wszystkie inne środki byly daremnemi. W miesiączce, przy nieregularnem czyszczeniu, utrudnionem moczeniu, robakach, słabości żołądka, zawrocie i wielu innych dolegliwościach pomogły ze skutkiem. Z całem zaufaniem proszę mi znów przysłać 12 paczek.

Wielmożny Panie! Szczęśliwym przypadkiem dostały mi się pańskie krew czyszczące pigułki, ktore na mnie cudów dokazały. Długie lata cierpiałam na ból i zawrót głowy, jedna przyjaciółka odstąpiła mi 10 sztuk pańskich wybornych pigułek i te 10 pigułek tak mnie zupełnie wyleczyły, że to aż do zadziwienia. Z wdzięcznością upraszam o nadesłanie mi znowu paczki. — Wielki Czkam 3 grudnia 1878. *Malwina Czabo.*

Rajsko 22 listopada 1879. — Od roku 1826 byłem po dwuletniej febrze ciągle słaby i podupadły na zdrowiu, gwałtowne bóle w krzyżach i w bokach, nudności i wymioty, osłabienie przy bezsennych nocach były codziennemi cierpieniami w mem życiu, w ciągu tych 53 lat radziłem się 84 lekarzy, między tymi dwóch profesorów wiedeńskich, lecz wszystko na darmo. Moje cierpienia wciąż się pogorszały. Dopiero 23 października b. r. przeczytałem doniesienie o pańskich cudownych pigułkach, sprowadziłem je i skorom przez 4 tygodnie według przepisu zażywał: obecnie mimo moich 70 lat jestem znowu przy siłach i całkiem zdrów i nowem cieszę się życiem. Przyjmij więc Pan, moje głębokie podziękowanie za pańskie cudowne lekarstwo. Do zgonu wdzięczny. *E· Cwilling,* właśc. dóbr.

Szanowny Panie Pserhofer! Półtrzeciej paczki pańskich znakomitych pigułek nietylko sprawiły polepszenie w mej słabości, o której panu w poprzednim liście pisałem, lecz nadto całkiem mię uzdrowiły. Moja żona, która od wielu lat tysiącznych kuracyj próbowała i całkiem wychudła, ozdrowiała za pomocą pańskich wybornych pigułek i stała się znów wesołą. Dziękuję panu w imieniu całej mej rodziny i życzę z całego serca itd. — Za załączone 10 zlr· proszę mi znów przysłać pigułek. bym i innym cierpiącym mógł dopomódz Gałacz 25 lutego 1879. *Rudolf Weidner.*

Lengyel 13. kwietnia 1880. — Wielmożny Panie! W tym roku pozwoliła mi Opatrzność poznać pańskie pigułki, donoszę więc panu o skutkach, jakem to przy zamówieniu obiecał Mój siostrzeniec cierpiał już od dawna na zaparcie moczu i dolegliwości pęcherza, w skutek czego chciał sobie już życie odebrać; lekarze odmówili mu już pomocy i Bogu dzięki jedna paczka pańskich prawdziwie cudownych pigułek zupełnie go uleczyła. Niech P. Bóg Panu tysiąckroć nagrodzi. Proszę o 4 paczki. Z poważaniem *Jan Schlotthauer*; nauczyciel.

Amerykańska maść na podagrę działająca szybko i pewnie. niezaprzeczenie najlepszy środek w wszelkiej podagrze i cierpieniach reumatycznych, jako to: w cierpieniu pacierza, rwaniu w członkach i schias, migrenie, nerwowem bólu zębów, głowy, strzykaniu w uszach i t. d. 1 zlr. 20 cent.

Chińskie mydło toaletowe najlepsze z mydeł, po którego użyciu skóra staje się w dotknięciu jakby aksamitną i bardzo mile wonieje, jest bardzo wydatnem i nie wysycha. 1 zlr. 70 cent.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera. Od wielu lat uznany jako najlepszy środek przeciw odmrożeniom wszelkiego rodzaju tudzież w zastarzałych ranach. Słoik 40 ct.

Esencya życia (krople pragskie). Na zepsuty żołądek, liche trawienie, w dolegliwościach brzucha znakomity środek domowy. Flaszka 20 cent.

Mia-Poko. Prawdziwy chiński środek (zwany błędnie Poho) przeciw nerwowym bólom głowy twarzy, zębów, migrenie itp. przez wielu lekarzy zbadany i polecany. Kropla wtarta na czoło lub skronie usuwa ból głowy w kilku minutach. Po 80 ct., 1 zlr. i 1 zł 50.

Proszek przeciw poceniu się nóg Usuwa pocenie się nóg i pochodzącą ztąd nieprzyjemną woń chroni obówia i jest nie szkodliwy. Pudełko 50 cent.

Pomada tanno-chininowa J. Pserhofera uznana od dawna przez lekarzy jako najlepszy środek do porostu włosów. Wykwintny i duży słoik 2 zlr·

Powszechna sól czyszcząca A. W. Bullricha. Znakomity środek domowy przeciwko wszelkim następstwom złego trawienia jako to: bólu głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu. Paczka 1 zlr.

Wszystkie francuskie wytwory albo utrzymuje na składzie, albo na żądanie sprowadza.

J. Pserhofer

apteka „**Zum goldenen Reichsapfel**“ Wiedeń, I. Singerstasse, 15.

*

HANDEL
W. T. A. WIELOGÓRSKIEGO

w Tarnowie,

poleca towary galanteryjne i norymbergskie

a mianowicie:

MASZYNY do SZYCIA



ceraty na meble i stoły, story do okien, perfumerye, kalosze prawdziwe rosyjskie i wiedeńskie, płaszcze gumowe, parasole, kufry podróżne

obicia pokojowe **samowary rosyjskie**

HERBATĘ,

Brzytwy szwajcarskie,

rękawiczki pragskie, laski, krawaty, wstążki, koronki i kwiaty, papiery i wszystkie przybory do pisania i rysowania. Wszelkie przybory do szycia i haftu; zabawki dziecinne.

FAJKI, CYBUCHY I CYGARNICZKI

oraz mnóstwo innych towarów galanteryjnych i norymbergskich

po umiarkowanych cenach.

J. Chylewski

FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA

w Tarnowie.

Wyrabia wszelkie maszyny rolnicze. jakoteż i narzędzia wiertnicze do eksploatacyi nafty. — Wyroby powyższe są zawsze gotowe na składzie

Fabryka wyrabia także rezerwoary i kotły porowe tudzież narzędzia gorzelnicze, przyjmuje wszelkie naprawy maszyn i inne roboty w zakres ten wchodzące.

Wykonuje odlewy z żelaza i innych metali według własnych lub też nadesłanych modeli.

ATRAMENT CZARNY tak zwany

Kampeszowy

NAJNOWSZY i NAJLEPSZY.

Własnego wynalazku i wyrobu, który pod względem dobroci przewyższa wszystkie dotąd znane tego rodzaju fabrykaty. — Nie psując bowiem piór stalowych wydaje po przelaniu na papier najczarniejsze pismo, i służyć może do kopiowania, nie podlega zepsuciu i pleśni i z tego powodu do użytku w biórach i szkołach okazał się najpraktyczniejszym.

1 liter = (kilo) w kamionkach 50 kr. — 1 flaszeczka $^1/_8$ litr. zawierająca 14 kr. 1 flaszeczka $^1/_{16}$ litr. zawierająca 8 kr., przy większym odbiorze opuszczam odpowiedni rabat.

Bardzo liczne listy i świadectwa pochwalne potwierdzają doskonał. tego atramentu.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotnie pocztą lub koleją.

ADOLF REID.

E. KUNZ

w TARNOWIE.

Handel towarów korzennych,

wszelkich Win i Delikatesów, skład Herbaty karawanowej, Rumu Jamaiki, Porteru angielskiego i różnych Marynat.

WIELKI SKŁAD

swiec koscielnych

w różnej wielkości, oraz innych w zakres tegoż handlu wchodzących towarów.

Henryk Erazmus

FRYZYER i RĘKAWICZNIK

W TARNOWIE

przy placu króla **KAZIMIERZA WIELKIEGO**

poleca P. T. Szanownej Publiczności wielki skład tak własnych jak i fabrycznych wyrobów fryzyerskich, rękawiczniczych, perfum, mydeł i t. p. rzeczy. — Oraz przyjmuje pranie rękawiczek

---

A. ŹMIGRÓD.

w Tarnowie plac KAZIMIERZA

poleca swój

MAGAZYN

okryć, paletotów, dolmanów, płaszczy damskich i dziecinnych, tak zimowych jakoteż i letnich, podług najświeższej mody wykonanych, po cenach przystępnych.

Obstalunki na żądanie wykonywa w 24. godzinach.

Ma na składzie towary łokciowe na męskie ubrania.

H. S. KERNER z KRAKOWA

w Tarnowie,

poleca swój dobrze zaopatrzony

SKŁAD FUTER

gotowych i w sztukach, po cenach najumiarkowańszych.

Przyjmuje futra do przechowania przez lato. — Mieszka w domu p. Oranga naprzeciw hotelu krakowskiego.

jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 centów.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 cent. **Mydło glicerynowe płynne,** uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 cent. Jodowe 35 cent. Smołowe 25 cent. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 cent. **Mydło** na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 cent. **Olejek przeciw głuchocie.** Cena 50 cent. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony** oraz **wszelkie owady domowe; środek niezawodny.** Flaszka 25 cent. **Puder nieszkodliwy** Blanche i Rouge z puszkiem 1 złr. **Woda kolońska** po 35, 70 cent. do 3 złr. **Pasta do zębów** 25 i 50 cent.

Woda do ust ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną, często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 cent.

Verrucin, płyn niszczący odgniotki, smarując pędzelkiem odcisk przez 8 — 10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 cent.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracającym siwym włosom kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz pryszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie dotąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbytecznem, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8 — 10 dni otrzymują kolor pożądany, nie farbując nadto ani skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. Cena 1 złr. 50 cent. i 3 złr.

Krople cudowne od bólu zębów krople te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bolącej oraz na wacie założyć do ucha a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natomiast również przez wąchanie tych kropli nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 cent. **Wata** uśmierzająca ból zębów 15 centów.

Olejek tanino-łopianowy. Rano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapaleniu płuc, tyfusie. W wszystkich podobnych przypadkach zapomocą olejku tanino-łopianowego, lub essencyi tanino-łopianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów; lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym, i bujniejszym. Cena olejku 80 centów.

Essencya tanino-łopianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanino-łopianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest przetwór wyskokowy. Cena 80 centów.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 cent. **Płyn odwietrzający** zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 cent. **Proszek desinfekcyjny,** odwaniający natychmiast. 20 cent. **Kit do lepienia szkła** i porcelany 50 centów.

Wody lekarskie, przez świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecone, własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: Woda z pyrofosforanem żelazowym. Woda Gorzka przeczyszczająca. Woda Litowa, Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selcerska.

Powyższe środki utrzymują: **w Poznaniu** Mankiewicz apt. **we Lwowie** Mikolasz apt. Mussill apt, Bochni Reiss apt., w Bóbrce Międlicki apt., w Brodach Kulak apt., w Budzanowie Jasieński apt., w Chrzanowie Sprorysz apt., w Ciężkowicach Zopott apt., w Dembicy Zauderer apt., w Grybowie Tulszycki apt., w Jaśle Palch apt., w Krośnie Pick aptekarz, w Krzeszowicach Nitribitt apt., w Przemyślu Maszewski apt., w Rzeszowie Kalinowski apt., w Nowym-Sączu Jakubowski apt., w Stanisławowie Macura apt., w Tarnopolu Jamrugiewicz apt., w Tarnowie Chodacki apt., Reid apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Żydaczowie Bardasz apt., w Szczawnicy Jezierski apt., Nadto **Apteka „pod Koroną"** utrzymuje zawsze na składzie wszelkie lekarstwa specyalne i zagraniczne, ogłaszane we wszystkich dziennikach, **Krowiankę syryjską,** tudzież **Instrumenta** chirurgiczne: **Bandaże, Pończochy** jedwabne na obrzękliny u nóg. **Płótno** kauczukowe na podkłady przy chorych. **Inhalatory** do wdychiwań gardlanych, **Zondy. Katetery. Bougie. Poduszki** kauczukowe. **Respiratory. Klisopompy** metalowe lub kauczukowe. **Wstrzykawki** podskórne. **Ciepłomierze. Trąbki** do wzmacniania słuchu. **Pęcherze** kauczukowe na lód. **Rezerwoary** moczowe. **Spekula. Dreny. Lejki** (Hegara). Również są składzie **Wody mineralne** krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz **Apteczki homeopatyczne.**

Na żądanie przeseła się cenniki **franco.** *Zamówienia za zaliczką pocztową.*



Sławne **MARIACELLSKIE** krople żołądkowe.



Cudownie leczniczy skutek tych kropli, osobliwie przy **cierpieniach niższych części ciała, żołądkowych**, przy **kurczu żołądkowym** lub **kolkach** wielokrotnem doświadczeniem przez szereg lat tak u dorosłych jak u dzieci, w chorobach trawniczych organów i pochodzących ztąd cierpień tak błogim się okazał, że w **Rzymie** i daleko za granicami państwa kościelnego powszechny rozgłos sobie zjednał, a nawet u słynnych francuskich lekarzy wzbudził zajęcie.

Ponieważ najczęściej choroby pochodzą przez zepsucie żołądka i niestrawność a w skutek tego zamulenie stawów i inne złe soki jako zapalacz do tychże powstaje, tedy przez używanie owych kropli wszystkie choroby, a zwłaszcza te poniżej wymienione, szczęśliwie i ze skutkiem bywają usunięte, jeżeli cierpiący dziennie dwa do trzech razy kawową łyżeczkę z tego użyje.

Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć żadnym innym środkiem, a mianowicie: **Przy braku apetytu, cuchnieniu z ust, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionę i wątrobę.**

Krople te przez więcej jak 200 letnie doświadczenie potwierdziły, że wszystkie wymienione tu choroby leczą i już wielokrotnie przyczyniły się do więcej jak stuletniego życia.

Jeden zakonnik w klasztorze Franciszkanów na Górze Karmel w Syryi, ksiądz Ambrozy był wynalazcą tychże i dlatego jako cudotwórca słynął w całej Syryi i Palestynie, albowiem on pomógł niemi tam, gdzie wszelka inna pomoc bezskuteczną była. On sam przez używanie owych sławnych kropli dożył 107 lat wieku, jego ojciec zaś i jego matka żyli przeszło 110 lat. Potem odziedziczył po nim ową receptę jego krewny, duchowny w Konstantynopolu, ksiądz Seweryn, który przeszło sto lat żył, i długi czas ów środek tajemniczo był używany i tylko niewielu osobom znany aż jeden z owych krewnych, którego później przeznaczeniem było udać się do Rzymu na praktykę lekarską, zwrócił na to godną uwagę.

Przewielebny Przeor w klasztorze na Górze św. Gottharda w Szwajcaryi, ksiądz Justynian, żył 99 lat, a jeden braciszek w tym samym klasztorze 101 lat. W domu inwalidów w Marano przy Wenecyi umarł w roku 1838 jeden oficer, nazwiskiem Jan Kowats, który przeszło sto lat żył, a tylko przez używanie owych sławnych Mariacellskich kropli tak wysokiego dopiął wieku. Księżna Elżbieta w Insbruku od wielu lekarzy uznana za nieuleczoną, przez używanie tych kropli została wyleczoną i potem jeszcze wiele lat żyła.

W skutek takich rezultatów, używano z początku tych kropli tylko w klasztorach, później w szpitalach głównych miast Europy jako nieoszacowany środek przy różnych nawet niezwykłych chorobach z najlepszym skutkiem. W końcu jest jeszcze do nadmienienia że części, z których się te krople składają z żadnemi substancyami lekarskiemi nie mieszane, od wielu słynnych lekarzy jako zdrowiu pożyteczne uznane, preparowanym, wyciągniętym i zcieńczonym sokiem różnych szczęśliwie wybranych są, które w Małej Azyi na brzegu Libanu corocznie zbierane, zawsze świeżo do Europy przesyłane bywają.

OPIS UŻYCIA.

Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczczo zrana a wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jednę kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jednę trzecią część dać użyć), i świeżą wodą albo winem zmięszanem z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wzlotu, moc, siłę i żywość. *Należy się jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.*

Rozumie się samo przez się, że przy tem ostrą dyetę należy zachować.

